

Piotr WĘCOWSKI*
(Warszawa)

Polskie itineraria średniowieczne i nowożytne. Przegląd badań i propozycje badawcze¹

„Znajomość itinerariów królewskich dostarcza cennych wiadomości przydatnych w szeregu badań szczegółowych. Ułatwia zrozumienie mechanizmów zarządu kraju przez panującego. Uzupełnia możliwości badawcze studiów nad majątkiem królewskim i sposobami jego użytkowania (stacje) oraz nad świadczeniami na rzecz króla ze strony miast i klasztorów (podwoły, ospy). Pomaga poznać organizację dworu królewskiego, system komunikacji, dróg itp. Duże znaczenie mają też opracowania itinerariów dla dyplomatyki, pozwalają na kontrolę, a niejednokrotnie i uściślenie czy korekty dat dokumentów królewskich i związanych z królem” — tak o przydatności itinerariów pisał Antoni Gąsiorowski². Nic więc dziwnego, że historycy już od XIX stulecia zwracali uwagę na tego typu pomoc warsztatową. Polskie badania nad itinerariami podsumował w 1985 r. A. Gąsiorowski³. Wskazywał on na obszary zaniedbywane w tych badaniach, jednak nie omówił bliżej licznych itinerariów, poprzestając w zasadzie na ich wyliczeniu. A. Gąsiorowski bowiem za cel postawił sobie raczej zaproponowanie (i pokazanie na konkretnych przykładach) możliwości, jakie kryją się za różnymi, do tej pory rzadko opracowywanymi, typami itinerariów (np. królowych lub też dostojników kościelnych). W ciągu blisko piętnastu lat od ukazania się artykułu A. Gąsiorowskiego opracowane zostały liczne trasy podróży różnych osób. W tym czasie zestawiono ich niemal tyle samo, ile w poprzednich dziesięcioleciach. Dodać należy, że przez ponad sto lat zmieniały się powody, dla których publikowano itineraria; zmieniały się także wyobrażenia o tym, jak podobne zestawienia powinny wyglądać. Uzasadnia to, jak sądzę, podjęcie próby podsumowania polskiego dorobku w tym zakresie. Dotychczasowe badania przedstawić chciałbym zarówno chronologicznie, jak i problemowo. Ponad stuletnie badania polskich historyków umożliwiają również zaproponowanie, w pewnej mierze innego niż dotychczas spojrzenia na itineraria, które wymienia się razem np. ze spisami urzędników jako niezbędną pomoc w warsztacie współczesnego badacza.

* Autor jest stypendystą Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

¹ Za uwagi związane z artykułem serdecznie dziękuję magistrowi Rafałowi Jaworskiemu.

² A. Gąsiorowski, *Rex ambulans*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 2 (ogólnego zbioru nr 83), za III i IV kwartał 1969, s. 254.

³ Tenże, *Polskie itineraria późnośredniowieczne*, *Zap. Hist.* 50, 1985, z. 3, s. 221–237.

I. Definicje itinerariów

Jeden z pierwszych historyków, który zajął się itinerariami — Saturnin Kwiatkowski uważał, że „itinerarium... ma na celu przedstawienie podróży... [danego człowieka — dop. mój. PW], tj. wykazania miejscowości, w których przebywał i oznaczenie czasu, kiedy tam przebywał⁴. Dla Stanisława Kościałkowskiego „itinerarium... jest to sporządzony... wykaz miejscowości, w których pewna postać historyczna... w ciągu całego życia lub w pewnym okresie tegoż przebywała”⁵. Według Antoniego Gąsiorowskiego itinerarium „winno stanowić krytycznie opracowane zestawienie miejsc i dat pobytów badanej osoby”⁶. Podobnie uważa Grażyna Rutkowska⁷. Postulat krytycznego podejścia do posiadanych informacji również i dla wcześniejszych historyków był oczywisty. Np. S. Kwiatkowski nie uwzględniał w swoim itinerarium wzmianek, które kolidowały ze sobą, a których nie można było jednoznacznie poprawić⁸.

II. Dotychczasowe badania

W historiografii europejskiej już w połowie XIX w. zainteresowano się monarszymi itinerariami. Pierwszymi ich badaczami byli historycy niemieccy. Stosunkowo wcześniej itineraria zaczęły powstawać również w innych krajach⁹.

Według A. Gąsiorowskiego pierwszym itinerarium opublikowanym w Polsce było itinerarium Władysława Warneńczyka opracowane w 1879 r. przez S. Kwiatkowskiego (zob. niżej)¹⁰. Twierdzenie to należy jednak zweryfikować, bowiem już w 1847 r. Tymoteusz Lipiński opublikował fragmentaryczne itinerarium Zofii Jagiellonki z roku 1556¹¹. Opracowane ono zostało na podstawie rachunków prowadzonych podczas podróży Zofii z Warszawy do Brunszwiku i obejmowało trasę podróży odbytej w dniach 29 stycznia–22 lutego 1556 r. W itinerarium tym podawano, w następujących pod sobą liniach, miejsce i datę kolejnych etapów podróży Jagiellonki (czasami informowano również o gospodarzach poszczególnych noclegów). Przykładowy zapis wyglądał następująco: „<Koło> 1 lutego, sobota. Podejmował Łukasz hrabia Górka... wda brzeski–kujawski. <Kleczów> 2 lut. niedziela. <Września> 3 lut. poniedziałek”¹². Mimo że przejrzanie innych prac T. Lipińskiego nie potwierdzi-

⁴ S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława (III.) Warneńczyka, króla Polski i Węgier*, w: *Album uczącej się młodzieży polskiej poświęcone Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu Jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej*, Lwów 1879, s. 453.

⁵ S. Kościałkowski, *Historyka. Wstęp do studiów historycznych*, Londyn 1954, s. 70.

⁶ A. Gąsiorowski, *St. Źródł.* 18, 1973, s. 246. Zob. tegoż, *Itinerarium króla Władysława Jagielly, 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 9.

⁷ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi 1384–1399*, w: *Dzieło Jadwigi i Jagielly. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską*, wybór i opracowanie W. Biliński, Warszawa 1989, s. 210: „itinerarium powinno być krytycznym zestawieniem miejsc i dat pobytu określonej osoby”.

⁸ S. Kwiatkowski, op. cit., s. 453, 455, przyp. 2 i in.

⁹ Już w latach czterdziestych XIX stulecia powstały pierwsze itineraria węgierskie. Por. *Urbes ac loca, per quae itineratus fuerat Sigismundus R. H. sub concilio Constantinensi, e diplomatibus eruta*, w: *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, wyd. G. Fejér, t. 10, vol. 5 (1410–1417), Budae 1842, s. 32–35 [itinerarium obejmuje okres od 3 VII 1414 do 1 II 1419 r.]; *Urbes et loca, per quae Sigismundus R. H. bello husitico est itineratus*, w: *ibid.*, wyd. G. Fejér, t. 10, vol. 6 (1418–1428), Budae 1844, s. 81–84 [itinerarium obejmuje okres od 5 I 1420 do 1428 r.]. Zestawienia tego nie wymienił S. Sroka, podając informacje o itinerariach królów węgierskich (najwcześniejsze z nich, według tego historyka, miało powstać w 1861 r.). S. Sroka, *Itinerarium Władysława Warneńczyka jako króla Węgier (1440–1444)*, w: tegoż, *Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu. Szkice*, Kraków 1995, s. 140 n.

¹⁰ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagielly*, s. 10.

¹¹ *Dyaryusz podróży Zofii Jagiellonki 1556 r. z rękopismu ogłosił T. Lipiński*, „Biblioteka Warszawska. Pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi”, 1847, t. 1, ogólnego zbioru t. 25, s. 638 n. (cały art., s. 635–641).

¹² *Ibid.*, s. 638. Zachowano pisownię oryginału.

to jego zainteresowania dla itinerariów, jednak to właśnie on — jak się wydaje — jako pierwszy w Polsce wykorzystał tego typu pomoc warsztatową¹³.

Dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. polscy historycy zaczęli częściej zajmować się itinerariami pewnych osób. Już w 1875 r. Michał Bobrzyński wykorzystał, przytoczone przez siebie itinerarium Kazimierza Wielkiego z lat 1356–1357 w badaniach nad działalnością prawodawczą tego władcy¹⁴. W 1878 r. (czyli rok przed ukazaniem się itinerarium Władysława Warneńczyka¹⁵) Fryderyk Papée opracował „itinerarz poselstw polskich w sprawie sukcesji czeskiej, 1467–1471”¹⁶.

Wspomnianemu wyżej S. Kwiatkowskiemu zawdzięczamy opracowanie pierwszego w literaturze polskiej itinerarium, które obejmowało dłuższe okresy życia danej osoby. W 1879 r., będąc jeszcze studentem wydziału filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego, S. Kwiatkowski opublikował itinerarium Władysława Warneńczyka z lat 1434–1444¹⁷. Praca ta powstała na seminarium Ksawerego Liskego. Według A. Gąsiorowskiego właśnie X. Liske był pierwszym orędownikiem zestawiania itinerariów różnych osób. Równocześnie bowiem na jego seminarium Roman Maurer opracował *Itinerarium Władysława Jagiełły*¹⁸. Przejrzenie jednak kilku najważniejszych prac X. Liskego nie wykazało, żeby podkreślał on znaczenie tego rodzaju zestawień¹⁹. Co więcej, w jednym z artykułów, gdy poprawiał on zły, jego zdaniem, porządek chronologiczny dokumentów i listów zamieszczonych w wydawnictwie *Acta Tomiciana*, wykorzystywał jedynie informacje zamieszczone w nich samych, nie skorzystał zaś np. z itinerariów wystawców poszczególnych aktów²⁰. Być może więc to raczej dwaj

¹³ Bibliografia prac T. Lipińskiego: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 8: *Romantyzm*, Warszawa 1969, s. 287. O samym T. Lipińskim, zob. jego biogram opracowany przez M. Tyrowicza, PSB 17, 1972, s. 399–401.

¹⁴ M. Bobrzyński, *O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku Krakowskim*, RAU whf 4, 1875, s. 48 n. (cały art., s. 1–169).

¹⁵ Chociaż trzeba przyznać, że S. Kwiatkowski swe itinerarium opracował kilka lat przed 1879 r. Długo jednak trwały prace związane z przygotowaniem i wydaniem *Albumu uczącej się młodzieży polskiej poświęconego Józefowi Ignacemu Kraśzewskiemu*, zob. Z. Zborucki, *Dzieje Akademickiego Koła Historyków, 1878–1928*, w: *Prace historyczne wydane ku uczczeniu 50-lecia Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, 1878–1929*, Lwów 1929, s. 10 n.

¹⁶ F. Papée, *Polityka polska w czasie upadku Jerzego z Podiebradu wobec kwestyi następstwa w Czechach 1466–1471*, RAU whf 8, Kraków 1878, s. 451–454 (cały art., s. 345–454). Itinerarium to znalazło się również w aneksie do zmienionej wersji tego artykułu *Zabiegi o czeską koronę (1466–1471)*, w: tegoż, *Studia i szkice z czasów Kazimierza Jagiellończyka*, Warszawa 1907, s. 136–140.

¹⁷ S. Kwiatkowski, op. cit., s. 453–483. Praca ta w 1879 r. ukazała się również jako osobna nadbitka. Autor biogramu S. Kwiatkowskiego (K. Lewicki) błędnie podaje, że ukazała się ona w 1874 r., PSB 16, Wrocław 1971, s. 363. Kilka lat później S. Kwiatkowski przedstawił również *uzupełnienie itinerarium [Władysława Warneńczyka]* w dodatku do swej pracy *Wykaz dostojników duchownych i świeckich tudzież urzędników z czasów Władysława Warneńczyka (1434–1444)*, AKH 3, Kraków 1886, s. 113–116. Uzupełnienia tego nie zna S. Sroka, op. cit.

¹⁸ Zob. S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 453; *Codex epistolaris Vitoldi, magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1880, s. 282, przyp. 1 do numeru 576. Praca ta nie ukazała się drukiem, kilkakrotnie jednak R. Maurer wykorzystywał ją w swoich badaniach. Zob. R. Maurer, *Urzednicy kancelaryjni Władysława Jagiełły. Studium dyplomatyczne*, „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1877, s. 262, przyp. 1; s. 270, przyp. 3; s. 277, przyp. 1–2; s. 279, przyp. 1. R. Maurer opublikował również, w: AGZ 6, Lwów 1876 [uzupełnienia] do dokumentu nr XXII tomu czwartego [AGZ], s. 300–302. W uzupełnieniu tym, zarówno na podstawie listy świadków, jak i itinerarium króla Władysława Jagiełły z lat 1413–1418, wykazał, że pewien jego dokument pochodzi prawdopodobnie z 1417, nie zaś z 1409 r. Sprostować trzeba informacje zamieszczoną w biogramie R. Maurera w PSB 10, Wrocław 1975, s. 263 (autorstwa M. Tyrowicza), że „[Maurer], pracując wytrwale w dziale rękopisów Ossolineum, opublikował w oparciu o odnaleziony manuskrypt *Itinerarium Władysława Jagiełły 1386–1387* (Bibl. Warsz. 1877, t. 3)”. We wzmiankowanym przez Tyrowicza tomie cytowanego czasopisma, R. Maurer opublikował, wspomnianą przed chwilą, pracę o urzędnikach kancelaryjnych Władysława Jagiełły. Nie wiem, dlaczego M. Tyrowicz zamieścił taką informację. Podobną wzmiankę o *itinerarium Władysława Jagiełły (1386–1387)* autorstwa R. Maurera zamieścił Z. Górski, *Itinerarium Mszczuja II (1264–1294)*, Acta Universitatis N. Copernici, Historia 8, Toruń 1973, s. 55, przyp. 4. Co więcej, Z. Górski również podał miejsce, w którym jakoby ukazało się itinerarium Władysława Jagiełły. Miała być to „Biblioteka Warszawska”, t. 3, 1877, s. 32. Jak już wyżej wspomniałem, przy okazji błędu M. Tyrowicza, na łamach tego czasopisma ukazała się inna praca R. Maurera. Również i tutaj nie jestem w stanie dojść źródła pomyłki Z. Górskiego. Warto dodać, że *Bibliografia historii, geografii historycznej i historii prawa z r. 1877*, którą zestawiał W. Wisłocki (AKH 1, Kraków 1878, s. 407–425) podaje tylko pracę R. Maurera o urzędnikach kancelaryjnych Władysława Jagiełły, *ibid.*, s. 415.

¹⁹ X. Liske, *Studia z dziejów wieku XVI*, Poznań 1867, s. 324; tegoż, *Dyplomacja polska w roku 1527*, „Biblioteka Ossolińskich”, poczet nowy 12, Lwów 1869, s. 1–59; tegoż, *Zjazd w Poznaniu w roku 1510*, RAU whf 3, Kraków 1875, s. 190–350.

²⁰ Tenże, *Stosunek dworu polskiego do elekcji Karola V, cesarza niemieckiego*, w: tegoż, *Studia z dziejów wieku XVI*, s. 209–216.

młodzi autorzy, zapewne pod wpływem historiografii niemieckiej, podjęli takie tematy, natomiast ich profesor przyjął je na swoje seminarium²¹. Z drugiej jednak strony wiadomo, że X. Liske sam przydzielał swoim uczniom tematy prac seminaryjnych²². Co więcej, X. Liske był znanym orędownikiem przeszczepienia na grunt historiografii polskiej osiągnięć nauki niemieckiej (w której itineraria były już uznaną pomocą warsztatową)²³. Poza tym, jak wspomniał Henryk Sawczyński — lwowski historyk „[na seminarium] przeważnie dawał tematy, wymagające mozolnego, ścisłego i drobiazgowego zbierania szczegółów i dat, które umożliwiało dopiero wysnuwanie dalszych wniosków naukowych... [wiele osób pisało] tedy rozprawy, w których rozbiegali wątpliwości co do autentyczności dokumentów, roku ich wydania itp.”²⁴ Itineraria mają wiele wspólnego ze wspomnianymi wyżej tematami, dawanymi przez X. Liskego swoim uczniom. Być może więc rzeczywiście historyk ten przydzielił S. Kwiatkowskiemu i R. Maurerowi tematy itineraryjne, mimo że w swych własnych pracach nie korzystał z tego typu zestawień. Wymaga to niewątpliwie dalszych badań.

Na przełomie XIX i XX w. zaobserwować możemy ożywienie badań nad polskimi itinerariami. W 1893 r. Adolf Pawiński na podstawie rachunków skarbowych opublikował „wykaz miejsc pobytu królewicza Zygmunta od 1493–1507 (Itinerarium)”²⁵. W tym okresie największe zasługi w upowszechnianiu itinerariów miał jednak, wspomniany już, F. Papée. Zajął się on przede wszystkim itinerariami polskich Jagiellonów. W 1904 r. przedstawił trasy podróży Kazimierza Jagiellończyka za lata 1480–1492, zaś w 1936 r. Jana Olbrachta²⁶. Opracował on także itinerarium Aleksandra Jagiellończyka, które jednak nie zostało do tej pory opublikowane²⁷. F. Papée również w innych swoich pracach wykorzystywał itineraria. Przykładem może być zbiór dokumentów i listów z czasów panowania króla Aleksandra wydany przez niego w 1927 r. Itineraria służyły mu wtedy jako pomoc w datowaniu niektórych przekazów²⁸, czasami także podawał itineraria różnych osób występujących w źródłach (pełniły więc one rolę swego rodzaju komentarza merytorycznego do tekstu)²⁹. Zainteresowanie itinerariami lwowskiego badacza ilustruje jeszcze jeden znamienity przykład. W wyżej wspomnianym wydawnictwie źródłowym zamieścił on mianowicie pewien dokument, gdyż podawał on datę i miejsce pobytu króla, której nie znał Kazimierz Sochaniewicz — autor itinerarium Aleksandra Jagiellończyka (zob. niżej)³⁰.

²¹ Oczywiście powyższe stwierdzenie na temat niezainteresowania X. Liskego itinerariami jako pomocą warsztatową należałoby dokładniej sprawdzić przeglądając cały dorobek tego badacza oraz jego korespondencję naukową. Zaznaczyć bowiem trzeba, że S. Kwiatkowski dziękował X. Liskemu „za gorliwe zajęcie się moją rozprawką”, S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 454. W egzemplarzu itinerarium Władysława Warneńczyka, który S. Kwiatkowski ofiarował X. Liskemu (BN, sygn. II. 186.301) znajduje się dedykacja: „Wielmożnemu Panu Drowi Prof. Xaweremu Liskemu, wdzięczny uczeń Saturnin Kwiatkowski”.

²² [H. Sawczyński], *Xawery Liske*, Kwart. Hist. 5, 1891, s. 526. Ogólnie o seminarium Liskego — *ibid.*, s. 522–527.

²³ *Ibid.*, s. 499. Por. PSB 17, Wrocław 1972, s. 464 (biogram Liskego autorstwa A. Knota).

²⁴ [H. Sawczyński], *op. cit.*, s. 526.

²⁵ A. Pawiński, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893, s. 219–232.

²⁶ F. Papée, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. 1: *Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1904, s. 381–404; tegoż, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 229–248 (*itinerarium Jana Olbrachta 1459–1501*). Historyk ten zestawiał również itinerarium Kazimierza Jagiellończyka za lat 1454–1479, które znajduje się w rękopisie, BPAN Kraków, rkps 2235, k. 1–6. Zob. *Biblioteka PAN w Krakowie. Katalog rękopisów 2149–2298*, oprac. Z. Jabłoński, A. Prejssner, B. Schneydrowa, Wrocław 1965, s. 187.

²⁷ Materiały dotyczące itinerarium Aleksandra spoczywają do tej pory w rękopisie i przechowywane są w BPAN Kraków, rkps 2238, k. 14–58. Zob. *Biblioteka PAN w Krakowie. Katalog rękopisów 2149–2298*, s. 188. Ślad wykorzystania tego itinerarium znajdujemy m.in. w pracy F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 217, przyp. 1. Nie zostało ono natomiast opublikowane w biografii Aleksandra pióra F. Papée (Kraków 1949). Książka ta jednak, wydana z papierów pośmiertnych tego badacza, była niedokończona (F. Papée zmarł w 1940 r.).

²⁸ *Akta Aleksandra króla Polskiego, wielkiego księcia litewskiego itd. (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, s. 86, przyp. 1 i in.

²⁹ *Ibid.*, s. 188, przyp. 1; s. 209, przyp. 1; s. 405, przyp. 2; s. 492, przyp. 2; s. 534, przyp. 2 i in.

³⁰ „Jakkolwiek ten akt [nr 249 — dop. mój. PW] nie jest zbyt doniosłym ponieważ nie zawiera ostatecznego załatwienia sprawy granicznej [między starostwem wizneńskim a dobrami tykocińskimi Alberta Gasztołda — dop. mój. PW], to jednak podajemy go tutaj... ze względu na nieznaną a bardzo ważne miejsce pobytu króla. Już K. Sochaniewicz w swoim itinerarium Aleksandra... przypuścił pobyt króla w Częstochowie w czasie powrotu z Torunia do Krakowa, kiedy król jest 7 lipca w Dobryszycach pod Radomskiem, a 11 b. m. w Olsztynie. Przybywa tu nowy etap: Brzeźnica 8 lipca”, *ibid.*, s. 415, przyp. 1.

Poza F. Papée wspomnieć należy o innych badaczach, którzy wykorzystywali itineraria pewnych osób. W 1907 r. Marceli Handelsman opracował „itinerarium [s] króla Władysława [Jagielli] w pierwszych latach jego panowania”³¹. Kilka lat później — w 1913 r. Piotr Hrabyk, przedstawił „miejsca pobytu Spytka [z Jarosławia — dop. mój. PW] w czasie, kiedy był starostą ruskim”. Zestawienie to, opublikowane w formie tabeli z podziałem na miesiące każdego roku, obejmowało lata 1479–1495³². W tym samym roku Zygmunt Luba Radziwiński, zestawiając w dwóch kolumnach itineraria Fedora Korybutowicza i Fedora Nieświskiego z lat 1422–1440, starał się wykazać, że niemożliwe jest identyfikowanie obu tych postaci³³. Stanisław Kętrzyński podał trasę podróży Władysława Jagielli w 1423 r.³⁴, natomiast itinerarium księcia litewskiego Świdrygiełły zaprezentował Oskar Halecki³⁵. W okresie międzywojennym lwowski historyk K. Sochaniewicz pracował nad itinerariami Jagiellonów z lat 1386–1506³⁶, opublikował jednak tylko „zestawienie ogólne itinerarium króla polskiego Aleksandra (29/XI 1501–19/VIII 1506)”³⁷.

Aż do 1939 r. przeważały itineraria postaci średniowiecznych, w okresie tym ukazały się jednak także pierwsze zestawienia tras podróży osób żyjących w XVI stuleciu. Już w 1912 r. powstało częściowe itinerarium Jana Zamoyskiego³⁸. Itinerarium króla polskiego Zygmunta Augusta opublikował Franciszek Bujak³⁹, natomiast trasy podróży tego władcy jako wielkiego księcia Litwy przedstawił Ludwik Kolankowski⁴⁰. Przed drugą wojną światową publikowane były nie tylko oddzielne itineraria lecz również prace, w których omówienie pewnych zagadnień opierało się na itinerarium określonych osób. Z tego nurtu wymienić można zwłaszcza prace S. Kętrzyńskiego⁴¹ i Henryka Paszkiewicza⁴².

Przez prawie dwadzieścia lat od zakończenia drugiej wojny światowej itineraria, z różnych względów, nie cieszyły się powodzeniem u historyków. W tym czasie jedynie Władysław Łęga, aby przedstawić system administrowania krajem przez książąt Pomorza Gdańskiego, zestawiał „datowane miejsca postoju książąt według dyplomów”⁴³. W tych latach Irena Sułkowska (Kuraś) zaczęła praco-

³¹ M. Handelsman, *Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny*, Przegl. Hist. 4, 1907, s. 360–363; przedruk, w: tegoż, *Średniowiecze polskie i powszechne*, Warszawa 1966, s. 59 n. (itinerarium obejmowało okres od 11 I 1386 do 29 II 1388 r.).

³² P. Hrabyk, *Spytko z Jarosławia*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu”, pod red. F. Przyjemskiego, 2, 1913, s. 59. Za zwrócenie mi uwagi na tę pozycję dziękuję mgr. R. Jaworskiemu.

³³ Z. L. Radziwiński, *Itinerarz kn. Fedora Korybutowicza i kn. Fedka Nieświskiego*, Mies. Herald. 6, 1913, nr 11–12, s. 194–200. Nb. wydaje się, że właśnie itinerarium może potwierdzać identyczność obu tych postaci. W ani jednym przypadku ich itineraria nie nakładają się na siebie. Zob. O. Halecki, *Dzieje unii Jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 142, przyp. 4.

³⁴ S. Kętrzyński, *Formuła „ad relacionem” w kancelarii polskiej (1393–1492)*, Przegl. Hist. 18, 1914, s. 155–157 (cały art., s. 39–50, 146–171).

³⁵ O. Halecki, *Ostatnie lata Świdrygiełły i sprawa wołyńska za Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1915, s. 285–296 (*Dodatek I: Wykaz chronologiczny dokumentów Świdrygiełły z lat 1433 do 1452 wraz z przyczynkami do jego itinerarium od 1440*).

³⁶ K. Sochaniewicz, *Itinerarium króla polskiego Aleksandra (29 listopada 1501 do 19 sierpnia 1506)*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 27, 1922, nr 5, s. 5. Znajduje się tam również wzmianka, że historyk ten pracuje nad nimi „od dłuższego już czasu”. Informację o tym, że historyk ten opracował itinerarium wielkiego księcia Litwy Witolda, które spoczywa w BPAN Kraków podał J. Purc, *Itinerarium Witolda, wielkiego księcia Litwy (17 lutego 1370–27 października 1430 roku)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, nr 74, Historia, z. 11: *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV–XVIII wieku*, pod red. J. Ochmańskiego, Poznań 1971, s. 71.

³⁷ K. Sochaniewicz, op. cit., s. 6 n.

³⁸ H. Siemieńska, *Itinerarium Jana Zamoyskiego w okresie wojen moskiewskich (1579–1582) na podstawie rachunków i korespondencji opracowane*, Przegl. Hist. 15, 1912, s. 119–126.

³⁹ F. Bujak, *Stolice Polski (Gniezno–Kraków–Warszawa)*, w: tegoż, *Studia geograficzno-historyczne*, Kraków 1925, s. 293 n. Obejmuje ono całe panowanie Zygmunta (lata 1548–1572).

⁴⁰ L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 390–393 (*Itinerarium Zygmunta Augusta od wyjazdu z Krakowa, 1-go sierpnia 1543 roku, do przyjazdu do stolicy koronnej po śmierci Zygmunta I, 25-go maja 1548 roku*). Właściwie zestawienie to obejmuje okres od 2 VIII 1543 do 26 V 1548 r.).

⁴¹ S. Kętrzyński, *O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego*, RAU whf 56, Kraków 1914, s. 77–178. Np. itinerarium Kazimierza Wielkiego z 1359 r. (ibid., s. 85, przyp. 1); z 1364 r. (s. 88 n.) i inne.

⁴² H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925. Np. itinerarium Władysława Łokietka z 1324 i 1325 r. (ibid., s. 14, przyp. 3) oraz Kazimierza Wielkiego w okresie marzec–październik 1340 r. (s. 54); październik 1340–maj 1341 r. (s. 67); maj–czerwiec 1341 r. (s. 89, przyp. 2); maj 1341–czerwiec 1345 r. (s. 92–95); 1349 r. (s. 118, przyp. 1) i inne.

⁴³ W. Łęga, *Spółeczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII wieku*, Poznań 1956, s. 206–208. Wyliczone zostały

wać nad itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka. Już w 1961 r. zamieściła ona w swym artykule o księgach Metryki Koronnej zestawienie dat pobytu Kazimierza Jagiellończyka w Koronie z datami wpisów do ksiąg Metryki⁴⁴. Natomiast w 1965 r. emigracyjny historyk Stanisław Bełch opublikował itinerarium Pawła Włodkowica, które jednak należy uważać raczej za kalendarium ważniejszych wydarzeń z życia Włodkowica⁴⁵.

Ożywienie badań nad polskimi itinerariami zawdzięczamy przede wszystkim A. Gąsiorowskiemu. Historyk ten, badając dzieje królewskich i administracji średniowiecznej Polski (np. stacje królewskie), postanowił opracować itinerarium Władysława Jagiełły⁴⁶. Pierwszym tego śladem był komunikat wygłoszony przez A. Gąsiorowskiego 19 XI 1969 r. na posiedzeniu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁴⁷. Zainteresowanie wyżej wspomnianymi zagadnieniami zaowocowało kilkoma ważnymi pracami tego historyka⁴⁸. A. Gąsiorowski zajął się oceną wiarygodności *Roczników* Jana Długosza przy zestawianiu itinerarium Władysława Jagiełły⁴⁹. Wiarygodności tych informacji bronił poznański badacz również w innym miejscu⁵⁰. Historyk ten omówił także podróże władców polskich w średniowieczu⁵¹. Zajął się wreszcie „objazdami terenu przez starostów generalnych [Wielkopolski]”⁵² oraz zestawiał itineraria Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta⁵³. Przede wszystkim jednak w 1972 r.

daty i miejsca pobytu Sambora I (jedna wzmianka z 1188 r.), Grzysław (jedna wzmianka z 1198 r.), Mściwoja I (dwie wzmianki), Świętopełk II (28 wzmianek z lat 1217–1266), Sambora II (17 wzmianek), Mściwoja II (kilkadziesiąt wzmianek z lat 1266–1294), Przemysła II (9 wzmianek z lat 1294–1296) i Władysława Łokietka (10 wzmianek z lat 1298–1306).

⁴⁴ I. Sułkowska, *Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV wieku*, St. Źródł. 6, 1961, s. 98 n. (cały art. s. 81–101). Informację o pracach I. Sułkowskiej–Kuraś nad itinerarium Kazimierza Jagiellończyka podał m.in. F. Kiryk, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław 1967, s. 43, przyp. 92; A. Gąsiorowski, *Polskie itineraria*, s. 226, przyp. 17; *Rozbiór krytyczny Annalium Jana Długosza z lat 1445–1480*, oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, t. 2, Wrocław 1965, s. LIII. Ostatecznie itinerarium to zostało wydane w 1989 r. (zob. niżej).

⁴⁵ S. F. Belch, *Paulus Vladimiri and his Doctrine Concerning International Law and Politics*, The Hague 1965, vol. 1, s. 154 n. (*Vladimir's itinerary*).

⁴⁶ Por. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, s. 27.

⁴⁷ Tenże, *Rex ambulans*, s. 254–256. Informacja o referacie, ibid., s. 210.

⁴⁸ M.in. tenże, *Sądy nadworne w Brodni w XV wieku*, Czas. Pr. Hist. 23, 1971, z. 1, s. 171–178 (tutaj m.in. „chronologia pobytów Władysława Jagiełły w Brodni”, s. 176 n.); tegoż, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, Kwart. HKM 20, 1972, nr 2, s. 243–265. Por. także recenzję z pracy C. Brüla, *Fodrum, Gistum, servitium regis*, Köln–Graz 1968, którą poznański badacz zamieścił na łamach Rocz. Hist. 38, 1972, s. 150–152.

⁴⁹ Tenże, *Długoszowe itineraria królewskie*, Rocz. Hist. 36, 1970, s. 109–126. Podobnym zagadnieniem zajmował się wcześniej S. M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny roku 1385 „Dziejów polskich” Jana Długosza*, St. Źródł. 3, 1958, s. 217, przyp. 14, który informował, że przygotowuje do druku pracę o „itinerarzach królewskich Długosza”. Również K. Górski, głos w dyskusji nad referatem K. Pieradzkiej, *Studia nad źródłami do XI i XII księgi Annales Jana Długosza, głównie w latach 1411–1480*, w: *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie*. Referaty i dyskusja. II. *Historia Polski do połowy XV wieku*, pod red. G. Labudy, Warszawa 1960, s. 196 zapowiedział osobną pracę na ten temat.

⁵⁰ A. Gąsiorowski, *Wielkopolska w ostatnich księgach Roczników Jana Długosza*, St. Źródł. 15, 1970, s. 173–194. W dodatku do artykułu podano materiały do itinerariów królewskich w Wielkopolsce (s. 187–194): „król na rokach sądowych w Wielkopolsce 1400–1480; publikowane przekazy źródłowe do itinerariów Władysława Jagiełły 1386–1434”.

⁵¹ Tenże, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, Czas. Pr. Hist. 25, 1973, z. 2, s. 41–68. Por. tegoż, *Rex ambulans*, „Questiones Mediaevali” 1, 1977, s. 139–162.

⁵² Tenże, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 248–260. Opublikowano tutaj, przede wszystkim w oparciu o wielkopolskie księgi rezygnacji, itineraria Andrzeja Ciołka z Żelechowa (1434–1435 r.), Wojciecha Małskiego (1443–1447 r.), Stanisława z Ostroroga (1448–1451 r.), Piotra Świdzy z Szamotuł (1471 r.), Macieja Mosińskiego z Bnina (1478) i Jana Ostroroga (1496 r.).

⁵³ Tenże, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, St. Hist. 16, 1973, s. 249–275. Uzupełnienia do itinerarium Zygmunta Starego w 1513 r. przynoszą dane z księgi kanclerskiej Macieja Drzewickiego. Król w Łęczycy był już prawdopodobnie 1 czerwca, 4 tego miesiąca był w Brzezinach pod Łodzią, a po drodze do Radomia (do którego przybył już 8 czerwca) był w Rawie. W drodze z Radomia na Litwę przejeżdżał przez Łosice (26 czerwca), Kłodzieszną (25 lipca), Prawalkę (5 sierpnia), H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki. Zarys biografii (1467–1535)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2, 1964, nr 1/2, s. 243 n., przyp. 31. Uzupełnienie i skorygowanie informacji o itinerarium Zygmunta Starego przynosi również dziennik Macieja Drzewickiego, opublikowany przez H. Rybusa, *Dwa źródła do biografii Macieja Drzewickiego*, „Rocznik Teologiczno-Kanoniczny” 3, 1957, z. 2, s. 330–368 (poniżej podaję strony z tej pracy): Kraków 20 I 1507 (s. 345), Wilno 17 VI 1507 (s. 347), wyjazd z Wilna już 24 VII 1507 i 31 lipca tego roku w Mińsku (s. 348), Wilno 23 VIII 1507 (s. 348), 9 IX 1507 wyjazd z Wilna do Trok ze względu na panującą zarazę (s. 349), Grodno 16 X 1507 (s. 349), Mielnik 22 XII 1507 (s. 349), Radom 5 i 18 I 1508 (s. 350), Kraków 24 I 1508 (s. 350), wyjazd z Krakowa 4 V 1508 (s. 350), wyjazd z Lublina 17 V 1508 (s. 350), Brześć Litewski 20 V 1508 i wyjazd już 26 maja (s. 350), Borysów 3 VII 1508 (s. 351), pod Orszą już 14 VII 1508 i wyjazd stamtąd 23 VII 1508 (s. 351), 11 X 1508 Smoleńsk (s. 352), Smolniany 18 X 1508 (s. 352), 12 II 1509 Wilno

wydał on itinerarium króla Władysława Jagiełły⁵⁴. Praca ta była prawdziwym przełomem w badaniach nad polskimi itinerariami późnośredniowiecznymi. Zasięg przeprowadzonej kwerendy archiwalnej, krytyczny stosunek do źródeł, jasne i przejrzyste zaprezentowanie materiału — oto tylko niektóre cechy tego dzieła. Praca A. Gąsiorowskiego zgodnie została uznana przez recenzentów za „jedną z cenniejszych pozycji warsztatowych polskiego historyka”⁵⁵. Doczekała się ona nie tylko krótkich recenzji, lecz również długiego artykułu recenzyjnego pióra Kazimierza Jasińskiego⁵⁶.

W latach siedemdziesiątych również inni przedstawiciele środowiska poznańskiego, z którym związany jest A. Gąsiorowski, dostrzegli znaczenie itinerariów późnośredniowiecznych. Już w 1971 r. opublikowane zostały itineraria wielkiego księcia Litwy Witolda⁵⁷ oraz Aleksandra Jagiellończyka⁵⁸. Prace młodych historyków poznańskich nie były jednak przedsięwzięciami najbardziej udanymi, co podkreślił już ich recenzent — A. Gąsiorowski⁵⁹. O wiele lepsze były prace kolejnych autorów. W 1976 r. Jacek Wiesiołowski w biografii starosty generalnego Wielkopolski Ambrożego Pampowskiego zamieścił jego itinerarium w latach 1498–1504⁶⁰. Jadwiga Krzyżaniakowa w aneksie do tomu drugiego swej pracy o kancelarii Władysława Jagiełły opublikowała, jak sama stwierdziła, „materiały do itinerariów” wyższych urzędników kancelarii królewskiej (kanclerzy, podkanclerzych oraz protonotariuszy Mikołaja z Kurowa i Zbigniewa Oleśnickiego)⁶¹. Zestawienia te obejmowały „jedynie okres ich pracy w kancelarii i zostały oparte prawie wyłącznie o dokumenty królewskie, w których dane osoby występują w listach świadków lub formułach końcowych, są to zatem materiały do itinerariów, a nie pełne itineraria”⁶².

Lata siedemdziesiąte przyniosły kolejne itineraria władców polskich. Zbigniew Górski, jedynie na podstawie źródeł dyplomatycznych, opracował itinerarium księcia gdańskiego Mszczuja II⁶³. Największym jednak powodzeniem cieszyło się ówczesne itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Już w 1974 r. na seminarium Kazimierza Jasińskiego w Toruniu powstało pierwsze z nich⁶⁴. Prawdopo-

(s. 353), Radom 3 III 1509 (s. 353), w Piotrkowie dopiero 11 marca, wyjazd 16 kwietnia i przyjazd do Krakowa już 19 IV 1509 (s. 353), Lwów 27 VIII 1509 (s. 354), wyjazd z Krakowa dopiero 31 stycznia i przyjazd do Piotrkowa już 4 II 1510 (s. 355), Kraków 5 III 1510 (s. 355), 10 IV 1510 Częstochowa (s. 355), wyjazd z Krakowa dopiero 3 stycznia i przyjazd do Piotrkowa 6 I 1511 (s. 358), w Krakowie jeszcze 25 X 1512 (s. 361), Kalisz 25 XII 1512 (s. 362), Łosice 26 VI 1513 (s. 362), Bielsk 22 VII 1513 (s. 363), Grodno od 27 lipca do 5 VIII 1513 (s. 363), 9 XII 1513 wyjazd króla z królową na polowanie do Dorsuniszek (s. 363), Wilno 24 IX 1514 (s. 366), Wiedeń 17 VII 1515 (s. 366). W kilku miejscach występuje niezgodność między datami podawanymi w księgach kanclerskich a dziennikiem M. Drzewickiego. Wydaje mi się jednak, że bardziej wiarygodne są dane Drzewickiego. Czasami dziennik *explicite* mówi o przybyciu przez króla do pewnej miejscowości, kiedy indziej podróż Drzewickiego z królem potwierdza użycie liczby mnogiej przez podkanclerzego (pojedynczą stosuje w odniesieniu do siebie samego, zob. np. zapiski z lutego i marca 1509 r., ze stycznia i lutego 1510 r. oraz lutego i sierpnia 1511 r., s. 353–355, 358 n.).

⁵⁴ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*.

⁵⁵ Kwart. Hist. 82, 1975, nr 1, s. 166 (M. Wilska). Inne recenzje pracy wymienia bibliografia publikacji A. Gąsiorowskiego, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*, Poznań 1997, s. 21, poz. 96.

⁵⁶ K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium króla Władysława Jagiełły*, St. Źródł. 20, 1976, s. 227–231. Przedruk w: tegoż, *Prace wybrane z nauk pomocniczych historii*, Toruń 1996, s. 368–379.

⁵⁷ J. Purc, op. cit., s. 71–115. Wcześniej itinerarium Witolda przygotowywał Marceli Kosman (zob. M. Kosman, *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*, St. Źródł. 14, 1969, s. 91, przyp. 1) nie zostało ono jednak opublikowane.

⁵⁸ M. Neuman, *Itinerarium Aleksandra Jagiellończyka, wielkiego księcia litewskiego (czerwiec 1492 – sierpień 1506)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, nr 74, Historia, z. 11: *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, XIV–XVIII wieku*, pod red. J. Ochmańskiego, Poznań 1971, s. 117–156. Ponad dwadzieścia lat później K. Pietkiewicz wydał uzupełnione itinerarium Aleksandra (zob. niżej).

⁵⁹ Wspólna recenzja prac M. Neumana i J. Purca, St. Źródł. 18, 1973, s. 246 n. Zob. też recenzję obu itinerariów zamieszczoną w Zap. Hist. 39, 1974, z. 2, s. 132 n. (J. Wiśniewski).

⁶⁰ J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski — starosta Jagiellonów. Z dziejów awansu społecznego na przełomie średniowiecza i Odrodzenia*, Wrocław 1976, s. 165–169. Na znaczenie analizy itinerariów urzędników Wielkopolskich zwrócił on uwagę już w 1973 r. Tegoż, recenzja pracy A. Gąsiorowskiego, *Urzednicy zarządu lokalnego*, Roczn. Hist. 39, 1973, s. 153 n.

⁶¹ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły, Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*, cz. 2: *Urzednicy*, Poznań 1979, s. 167–185. Niemal równocześnie I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów, 1370–1444*, Warszawa 1977, s. 106–110 zestawiała „miejscą pobytu duchownych kanclerzy i podkanclerzych według źródeł kościelnych”.

⁶² J. Krzyżaniakowa, op. cit., s. 169.

⁶³ Z. Górski, op. cit., s. 55–72.

⁶⁴ Zestawiła je Maria Burdziej. Informację tę podał A. Gąsiorowski, *Nad itinerarium Kazimierza Wielkiego*, Kwart.

dobnie itinerarium Kazimierza Wielkiego było podstawą artykułu Adama Rutkowskiego o systemie rządów tego monarchy⁶⁵. Praca ta spotkała się z polemiką A. Gąsiorowskiego⁶⁶, który od końca lat 60., pracował nad podobnym zestawieniem⁶⁷. Przez wiele lat nie ujrzało ono światła dziennego, gdyż — jak ostatnio tłumaczył A. Gąsiorowski — „kartoteka [wzmianek o pobytach Kazimierza Wielkiego — dop. mój. PW] wykazuje [nadal] tak wielkie luki, że dotąd nie odważyłem się podjąć próby zestawienia itinerarium króla”⁶⁸. Itinerarium to ukazało się ostatecznie w 1998 r. (zob. niżej). Z itinerariów władców polskich na początku lat osiemdziesiątych powstało również itinerarium Przemysła II, które zestawił Jan Tęgowski⁶⁹. Nie zostało ono jednak opublikowane w formie tradycyjnej. J. Tęgowski scharakteryzował jedynie podróże Przemysła II oraz zamieścił „alfabetyczny spis miejsc pobytu Przemysła II i pobyty w miesiącach [s]”.

Od połowy lat osiemdziesiątych zauważyć można kolejne ożywienie badań nad itinerariami późnośredniowiecznymi. W tym okresie najwięcej uwagi poświęcił im, obok A. Gąsiorowskiego, Stanisław Sroka. Jeszcze jako student opublikował on artykuł, w którym dzięki itinerarium Władysława Opolczyka udawał, że książę ten nie był ojcem chrzestnym Władysława Jagiełły⁷⁰. Autor ten wydał również fragment itinerarium Władysława Opolczyka⁷¹ oraz itinerarium Władysława Warneńczyka jako króla Węgier⁷². Ogromną zasługą tego ostatniego zestawienia było wykorzystanie źródeł węgierskich (w tym licznych archiwaliów), których nie uwzględnił w poprzednim itinerarium Władysława Warneńczyka S. Kwiatkowski⁷³. Niestety jako datę początkową swego zestawienia przyjął S. Sroka koronację Władysława na króla Węgier (17 VII 1440 r.). W związku z tym nie została opracowana, bardzo przecież ważna, trasa podróży króla–elektę ze stołecznego Krakowa na Węgry⁷⁴. Żałować tego należy tym bardziej, że S. Sroka jak chyba nikt w Polsce mógł (w oparciu o źródła węgierskie) przedstawić ją o wiele dokładniej niż przed stu laty S. Kwiatkowski. Itinerarium Władysława Warneńczyka zestawione jest bardzo starannie, dodać można jednak do niego kilka dalszych wzmianek⁷⁵.

Hist. 86, 1979, nr 3, s. 732; tegoż, *Polskie itineraria*, s. 222, przyp. 5.

⁶⁵ A. Rutkowski, *Objazdy i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego*, Kwart. Hist. 85, 1978, nr 3, s. 605–626. Podana została tutaj „obecność Kazimierza Wielkiego. Miejscowości” (s. 608 n.) a także ujęte w tabelach „terminy pobytu Kazimierza Wielkiego w Krakowie w maju i czerwcu” (s. 615) oraz „terminy pobytu Kazimierza Wielkiego w Krakowie w październiku i listopadzie” (s. 616). Zamieszczony został również „logiczny przebieg podróży króla w l. 1356–1362” (s. 621).

⁶⁶ A. Gąsiorowski, *Nad itinerarium Kazimierza Wielkiego*, s. 732–740.

⁶⁷ Ibid., s. 732. Por. tegoż, *Podróże panującego*, s. 43, przyp. 12; s. 50, przyp. 50; tegoż, *Stacje królewskie*, s. 243, przyp. 2; tegoż, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 250, przyp. 4.

⁶⁸ Tenże, *Święta Pańskie w praktyce objazdów króla Władysława Jagiełły*, w: *Europa środkowa i wschodnia w polityce Piastów*, pod red. K. Zielińskiej–Melkowskiej, Toruń 1997, s. 297.

⁶⁹ J. Tęgowski, *Itinerarium Przemysława II*, w: *700 lat układu kępińskiego: materiały na sesję naukową organizowaną przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe i Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubsko–Pomorskiego w dniach 11–12 grudnia 1982*, Gdańsk 1982, red. M. Kowalewska i in., s. 44–48. Zob. J. Zdrenka, *Uwagi i uzupełnienia do VI tomu „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski”*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 16, z. 1 (31), 1987, s. 98, przyp. 28. Kilka lat później J. Tęgowski wykorzystywał itinerarium Przemysła w badaniach szczegółowych, J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego Władysława Łokietka o tron krakowski w latach 1288–1293*, „Zapiski Kujawsko–Dobrzyńskie” 6, Historia 1987, s. 60 n. (itinerarium z 1291 r.).

⁷⁰ S. Sroka, *Książę Władysław Opolczyk ojcem chrzestnym Władysława Jagiełły?*, „Mówią wieki”, 1990, nr 10, s. 45 n. Według podpisu pod fotografią autora, był on wtedy studentem historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, ibid., s. 45. Niemal równocześnie S. Sroka opublikował naukową wersję tego artykułu, *Czy Władysław Opolczyk był ojcem chrzestnym Władysława Jagiełły?*, „Nasza Przeszość” 74, 1990, s. 297–300.

⁷¹ Tenże, *Itinerarium księcia Władysława Opolczyka z lat 1372–1378*, „Rocznik Przemyski” 28, 1991/1992, s. 147–154.

⁷² Tenże, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 139–170. Itinerarium to zostało wydane również w języku węgierskim, *I. Ulászló itineráriuma (1440–1444)*, w: *Történeti Tanulmányok IV.*, szerkesztette L. Nagy Zsuzsa, Veress Géza, „Acta Universitatis Debreceniensis de Ludovico Kossuth nominatae”, series historica, 48, 1996, s. 21–47. Za informację o tym przedruku dziękuję mgr. Przemysławowi Nowakowi.

⁷³ Należy jednak zauważyć, że S. Sroka nie zna uzupełnienia do itinerarium króla Władysława, które podał S. Kwiatkowski kilka lat po opublikowaniu swego itinerarium (zob. wyżej).

⁷⁴ Recenzent pracy Sroki — W. Swoboda uważa natomiast, że itinerarium „powinno... rozpoczynać się od 24 IV 1440 r., tj. od dnia przyjmowanego na ogół... za datę wkroczenia Władysława w granice państwa węgierskiego”, *Rocz. Hist.* 62, 1996, s. 203. Historyk ten zapowiedział też osobną recenzję itinerarium króla Władysława. O ile mi wiadomo, nie została ona jeszcze opublikowana.

⁷⁵ 22 XI 1440 Buda (KDWlkp. 10, nr 1532); 14 XII 1440 (ibid., nr 1533); 9 I 1441 Buda (BCzart., Teki Naruszewicza 20, nr 21, s. 121); 18 i 22 II 1441 Pápa (S. Kwiatkowski, *Uzupełnienie itinerarium*, s. 114); 2 VI 1441 Buda (KDWlkp. 10,

W zestawieniu tym nie zostały jednak wykorzystane niektóre wydawnictwa, które potwierdzają co prawda pobyt króla Władysława w różnych miejscach, lecz zawierają często dokumenty nieznanne S. Sroce⁷⁶. Szkoda również, że w pracy tej zabrakło indeksu miejscowości (wraz z podaniem położenia mniej znanych miast węgierskich) oraz mapy. Ta ostatnia pomoc nie jest aż tak potrzebna przy przedstawianiu podróży różnych osób po terenie Polski, jednak wobec nieznamości geografii węgierskiej przez większość polskich historyków, mapa w pracy S. Sroki znacznie ułatwiłaby śledzenie itinerarium królewskiego. Wydaje mi się również, że nie najlepiej została dobrana graficzna strona itinerarium. Rozbijanie jednego pobytu władcy w jakimś ośrodku na kolejno podawane (linijka pod linijką) daty powoduje pewną nieczytelność zestawienia. O wiele czytelniejszy jest schemat, jaki przyjął A. Gąsiorowski dla itinerarium Władysława Jagiełły (tj. podanie dat granicznych pobytu w określonej miejscowości oraz podanie w nawiasie poświadczeń poszczególnych dni). Wydaje się, że podstawową jednostką itineraryjną powinien być pobyt w jakimś miejscu, nie zaś poszczególny dzień z życia jakiejś osoby. Poza tym nie bez znaczenia jest również to, że schemat przyjęty przez A. Gąsiorowskiego jest o wiele oszczędniejszy. Np. informacja o pobycie Władysława Warneńczyka w Budzie od 3 czerwca do 2 IX 1443 r. zajmuje w pracy S. Sroki prawie dwie strony (53 linijki)⁷⁷. Niestety zbyt lapidarny jest wstęp S. Sroki do itinerarium króla Władysława. Brak nie tyle analizy samego zestawienia (wymagałoby to dłuższego tekstu), ile wyjaśnienia zasad, jakie zostały w nim przyjęte. Często w obrębie jednego dnia występuje więcej niż jedno poświadczenie źródłowe. W przypadku, gdy chodzi o dokumenty, nie wiadomo, czy są to różne wydania tego samego aktu czy też tego samego dnia zostało wystawionych ich kilka⁷⁸. Krakowski historyk nie skorzystał z zasady przyjętej przez A. Gąsiorowskiego, który znakiem równania łączył różne wydania tego samego dokumentu. Z tego powodu czytelnik niestety nie jest w stanie (na podstawie samego itinerarium) zbadać np. wielkości produkcji kancelaryjnej syna Jagiełłowego⁷⁹. Oczywiście przedstawione zarzuty nie podważają ogólnie wysokiej oceny zestawienia opublikowanego przez krakowskiego badacza i wynikają po części z dużych wymagań, jakie powinno się postawić tak wytrawnemu znawcy itinerariów późnośredniowiecznych jakim jest S. Sroka⁸⁰.

Na zakończenie przeglądu itinerariów królewskich (książęcych) należy też wspomnieć o itinerariach margrabiów Brandenburii opracowanych przez Edwarda Rymara⁸¹, itinerarium Kazimierza Wielkiego⁸², księcia mazowieckiego Siemowita IV (z lat 1374–1425) zestawionego przez Annę Supruniuk⁸³, Kazimierza Jagiellończyka (w latach 1440–1492)⁸⁴ oraz o uzupełnionym i poprawionym

nr 1547); 28 VIII 1441 Buda (ibid., nr 1559); 10 IX 1441 (S. Kwiatkowski, *Uzupełnienie itinerarium*, s. 115); 1 XI 1441 (ibid., s. 115); 4 II 1442 k. Pozomu („Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 56, s. 291 n.); 16–17 II 1442 Pożoń (S. Kwiatkowski, *Uzupełnienie itinerarium*, s. 115); 21 VI 1442 Buda (KDWlkp. 10, nr 1585); 25 VII 1442 Buda (ibid., nr 1590); 11 VIII 1442 Peszt (S. Kwiatkowski, *Uzupełnienie itinerarium*, s. 115); 15 II 1443 Buda (KDWlkp. 10, nr 1602); 16 II 1443 Buda („Rocznik Łódzki” 29, 1980, s. 328–329); 13 VI 1443 Buda (KDWlkp. 10, nr 1617); 26 VI 1443 Buda (ibid., nr 1618); 8 XI 1443 Scardona (S. Kwiatkowski, *Uzupełnienie itinerarium*, s. 116); ok. 20 XII 1443 pod Sofią (ibid., s. 116); 23 VI 1444 Buda (KDWlkp. 10, nr 1660); 16 IX 1444 Caransebes (ibid., nr 1687).

⁷⁶ Poza wydawnictwami cytowanymi w poprzednim przypisie należy wspomnieć m.in. o: *Zbiór dokumentów znajdujących się w Bibliotece hr. Przedsiedzieli w Warszawie*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1890, nr 10–11; *Städtebuch des Landes Posen*, wyd. H. Wuttke, Leipzig 1864, s. 58; *Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemburg*, wyd. F. Bischoff, Wien 1865, nr 10; A. Cieszkowski, *Materiały do historii Jagiellonów z archiwów weneckich*, „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego” 19, 1892, nr 30. (Pomijam wydawnictwa cytowane w KDWlkp. 10).

⁷⁷ S. Sroka, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 160 n.

⁷⁸ Podobny zarzut można skierować do większości z istniejących itinerariów.

⁷⁹ Na przydatność itinerariów w badaniach nad ustrojem danych kancelarii zwrócił uwagę m.in. T. Wasilewski, „Acta Baltico-Slavica” 2, 1965, s. 434–436, rec. z pracy N. G. Bieriżkow, *Itinerarij wielkich książęzi litowskich po materiałach Litowskiej Metriki (1481–1533)*, „Archeograficzeskij Jeżegodnik za 1961 god”, Moskwa 1962.

⁸⁰ Jest on autorem również innych, oprócz dwóch wspomnianych wyżej, zestawień. Omówione zostaną one dalej.

⁸¹ E. Rymar, *Władcy Brandenburii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319 (itinerarium)*, „Rocznik Słupski”, 1988–1989, s. 27–52; tegoż, *Brandenburgowie Wittelsbachowie na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu 1323–1373 (itinerarium)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 19, z. 1 (37), 1993, s. 5–41.

⁸² A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*, Roczn. Hist. 64, 1998, s. 175–208. Serdecznie dziękuję Autorowi za udostępnienie mi maszynopisu tego artykułu.

⁸³ A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, s. 309–322.

⁸⁴ I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij Kazimira Jagellona (sostojanie podgotovki)*, w: *Issledovanija po istorii Litovskoj Metriki*,

przez Krzysztofa Pietkiewicza itinerarium Aleksandra Jagiellończyka wydane w 1971 r. przez Macieja Neumana⁸⁵. Niektóre z itinerariów władców Polski spoczywają również w maszynopisie⁸⁶.

Dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ukazały się pierwsze itineraria kobiet: królowych oraz księżnych polskich. Pierwszym badaczem, który nimi się zajął był A. Gąsiorowski. We wspomnianym już artykule o polskich itinerariach późnośredniowiecznych omówił on — jak sam się wyraził — „itineraria — a szerzej: miejsca zamieszkania”⁸⁷ królowej Jadwigi, żony Władysława Jagiełły oraz Elżbiety Rakuskiej, małżonki Kazimierza Jagiellończyka⁸⁸. Informacje o podróżach Jadwigi podał A. Gąsiorowski, powołując się na badania mgr G. Rutkowskiej. Wyniki swoich badań autorka ta opublikowała kilka lat później⁸⁹. Ostatnio powstały również itineraria żony Władysława Jagiełły Elżbiety Granowskiej (1417–1420 r.)⁹⁰ oraz księżnej świdnickiej Agnieszki (1385–1392)⁹¹.

Podkreślić należy zwłaszcza znaczenie tego ostatniego, niezwykle interesującego, zestawienia. Jest to bowiem pierwsze w literaturze polskiej itinerarium, którego bohaterem jest władca śląski (nie licząc oczywiście itinerarium Władysława Opolczyka — to jednak opracowane zostało tylko dla czasu, gdy był on namiestnikiem Rusi). Należy mieć nadzieję, że wkrótce powstaną inne itineraria „śląskie”, tym bardziej, że — jak wyraził się Tomasz Jurek „właśnie Śląsk jest tą ziemią, dla której dysponujemy nieporównywalnie bogatą bazą źródłową”⁹². Dodać należy, że w itinerariach królowej Jadwigi (G. Rutkowska) i Elżbiety (Olga M. Przybyłowicz) znajdują się elementy, które w pozostałych itinerariach (tak królewskich, jak i innych) nie są odnotowywane. Podawane są bowiem w nich nie tylko informacje o miejscach i datach poszczególnych pobytów, lecz także zaznaczone są (za pomocą strzałki) kierunki dalszej podróży. Dzieje się tak wówczas, gdy „źródła wyraźnie odnotowały przejazd królowej z jednej miejscowości do drugiej”⁹³.

Mimo powstania kilku prac o trasach podróży polskich władców, w ostatnich latach opracowywano głównie itineraria duchownych i świeckich przedstawicieli elity politycznej kraju. Zestawień tego typu co prawda wcześniej powstało kilka⁹⁴, dopiero jednak w ostatnim czasie gwałtownie wzrosła liczba prac o podróżach niekrólewskich.

Itineraria dostojników kościelnych, a zarazem kanclerzy Królestwa Polskiego Jana Gruszczyńskiego i Wincentego Kota opracował A. Gąsiorowski⁹⁵. Wspominany już S. Sroka przedstawił itinerarium arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego za lata 1402–1411⁹⁶. Anna Adamska

Moskwa 1988, s. 264–35. Za zwrócenie mi uwagi na tę pozycję dziękuję dr. A. Zakrzewskiemu. Szerzej o tym itinerarium piszę w recenzji zamieszczonej w niniejszym tomie St. Źródł.

⁸⁵ M. Neuman, K. Pietkiewicz, *Lietuvos didžiojo kunigaikščio ir Lenkijos karaliaus Aleksandro Jogailaičio itinerariumas (1492 m. birželis–1506 m. rugpjūtis)*, w: *Lietuvos istorijos metraštis*, 1995, Wilno 1996, s. 154–240. Za zwrócenie mi uwagi na tę pozycję dziękuję mgr. R. Jaworskiemu. Szerzej o tym itinerarium piszę w recenzji zamieszczonej w niniejszym tomie St. Źródł.

⁸⁶ M. Słota, *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Kraków 1995 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem Stanisława Szczura). P. Żmudzki, *Książę Leszek Czarny. Studium podzielonego Królestwa*, Warszawa 1999 (itinerarium Leszka Czarnego od 16 VIII 1257 do 30 IX 1288 r., maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Henryka Samsonowicza). Dziękuję Autorowi za możliwość skorzystania z tego itinerarium. W Lublinie, na seminarium magisterskim prof. Eugeniusza Wiśniowskiego, jeszcze w 1997 r. opracowywane było przez Piotra Plisieckiego itinerarium króla Władysława Łokietka. Nie wiem, czy praca ta już powstała.

⁸⁷ A. Gąsiorowski, *Polskie itineraria*, s. 223.

⁸⁸ *Ibid.*, s. 223–227.

⁸⁹ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 204–225. Już po napisaniu niniejszego tekstu ukazał się jej artykuł *Itineraria żon króla Władysława Jagiełły*, *Rocz. Hist.* 64, 1998, s. 59–104. Pracy tej nie zdołałem wykorzystać.

⁹⁰ O. M. Przybyłowicz, *Elżbieta Granowska: trzecia żona Władysława Jagiełły. Życie codzienne królowej*, *Kwart. HKM* 45, 1997, nr 1, s. 2–14 (aneks: itinerarium królowej, s. 12 n.). Wcześniej niepełne itinerarium królowej Elżbiety przedstawił w popularnonaukowym artykule S. Kuraś, *Burzliwe życie królowej Elżbiety Pileckiej*, „Problemy”, 1986, nr 11, s. 36 n.

⁹¹ T. Jurek, *In sede viduali. Nad itinerarium księżnej świdnickiej Agnieszki z lat 1385–1392*, w: *Europa środkowa i wschodnia*, s. 275–289.

⁹² *Ibid.*, s. 275.

⁹³ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 210.

⁹⁴ A. Gąsiorowski, *Urządnicy*; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski*; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria*.

⁹⁵ A. Gąsiorowski, *Polskie itineraria*, itineraria: Jana Gruszczyńskiego 1466–1467 r. (s. 229 n.), Wincentego Kota 1441–1448 r. (s. 232–234).

⁹⁶ S. Sroka, *Przyczynki do biografii arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego*, „Nasza Przeszłość” 73, 1990, s. 293–305. Do itinerarium tego dodać można również następujące wzmianki: 8 VI 1404 Inowrocław (BPAN Kraków, dok.

zaprezentowała itinerarium biskupa krakowskiego Jana Grotowica (1327–1347)⁹⁷, informacje o podróżach wielkorządcy krakowskiego Krystyna w latach 1388–1390 i 1393–1394 zestawili Franciszek Sikora⁹⁸, natomiast Jadwiga Krzyżaniakowa opublikowała „miejsca i daty pobytu Piotra z Kobyлина w oparciu o dokumenty oraz o akta kapituły gnieźnieńskiej” (lata 1395–1427)⁹⁹. Ostatnio wreszcie Jacek Maciejewski opublikował itineraria XIII– i XIV-wiecznych biskupów wrocławskich¹⁰⁰.

Osobno należy potraktować itinerarium Wojciecha Jastrzębca zestawione przez Grażynę Lichończak–Nurek¹⁰¹. Niestety jest ono niekrytyczne i niewolne od czasami zaskakujących braków i niekonsekwencji. W itinerarium znalazło się również wiele błędów, źle rozwiązanych dat, pomyłonych lat wystawienia pewnych dokumentów oraz zwykłych literówek, które nie najlepiej świadczą o rzetelności pracy¹⁰².

O niezbyt krytycznym podejściu do źródeł świadczy zamieszczenie wzmianek o pobycie Wojciecha Jastrzębca w określonym miejscu, podczas gdy samo itinerarium dowodzi, że przebywał on gdzie indziej. Przykładowo niemożliwy jest pobyt Wojciecha 4 IV 1415 r. w Krakowie. Jak wynika z itinerarium najprawdopodobniej przebywał on wtedy razem z królem na Rusi (poświadczony 3 kwietnia we Lwowie oraz 19 kwietnia w Sanoku)¹⁰³. Wojciech towarzyszył monarsze w objeździe Rusi również w 1417 r. (Sanok 1–2 maja, Gliniany 17 maja, Drohobycz 18 czerwca) i mało prawdopodobne (choć nie niemożliwe) jest, żeby przybył na kilka dni do Krakowa (jest tutaj poświadczony 10 i 24 maja). Zupełnie niemożliwy jest natomiast pobyt Wojciecha w Krakowie 5 V 1422 r., skoro jeszcze 4 maja był z królem w Brześciu Kujawskim. Co więcej, również pobyt w stolicy 11 maja jest wątpliwy. Wojciech Jastrzębiec bowiem występuje 25 maja we Wrocławku, a w czerwcu jest z królem w Wielkopolsce (Żnin 8 czerwca, Gniezno 12 tego miesiąca). Bardziej prawdopodobne wydaje się, że biskup po rozmowach z Krzyżakami w Brześciu towarzyszył cały czas monarsze i do Krakowa 11 maja nie przyjechał¹⁰⁴.

Omówione przed chwilą przykłady wątpliwych pobytów Wojciecha Jastrzębca w jakimś ośrodku (zazwyczaj w Krakowie) są interesujące i warte osobnego zbadania. Prawie we wszystkich tych wypadkach pobytu np. w Krakowie, kiedy biskup przebywał najprawdopodobniej na Rusi, poświadczane są przez dokumenty samego biskupa, które nie budzą żadnych wątpliwości co do swej autentyczności.

perg. 16=BCzart., rkps 3345, k. 17); 31 III 1406 Częstochowa (BJ, rkps 8058/IV, k. 136); 13 IV 1407 Radziejów (BCzart., rkps 3345, k. 34 v.); 29 VI 1407 Łęczyca (BJ rkps 8058/IV, k. 141 v–142=KDPol. 1, nr 157); 10 IV 1409 Kalisz (BCzart., rkps 2181, k. 2); 23 IV 1409 Radziejów (MK 20, k. 265=AGAD, dok. perg. 6758); 13 VI 1409 Gniezno (MK 34, k. 26); 21 VII Łęczyca (M. Rawita–Witanowski, *Kłodawa i jej okolice pod względem historyczno-ludoznawczym*, Warszawa 1904, s. 192); 4 XI 1409 Radomsko (AGAD, dok. perg. 597).

⁹⁷ A. Adamska, *Uwagi o itinerarium biskupa Jana Grotowica (1326–1347)*, „Nasza Przeszłość” 84, 1995, s. 303–316.

⁹⁸ F. Sikora, *Wielkorządy krakowskie na przełomie XIV i XV wieku*, w: *Urzędy dworu monarszego dawnej Rzeczypospolitej i państw i krajów ościennych*, pod red. A. Gąsiorowskiego i R. Skowrona, Kraków 1996, s. 129–139 (cały artykuł, s. 100–139).

⁹⁹ J. Krzyżaniakowa, *Piotr z Kobyлина — sylwetka późnośredniowiecznego pralata*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997, s. 354–357 (cały art., s. 345–357).

¹⁰⁰ J. Maciejewski, „*Per totam terram equitando...*”. *Z badań nad itinerarium biskupów wrocławskich w średniowieczu. Część pierwsza do początku XIV wieku*, „Nasza Przeszłość” 90, 1998, s. 69–93 (cały art. s. 57–93). Zob. tegoż, *Czy możliwe jest odtworzenie itinerarium biskupa wrocławskiego Gerwarda?*, *Przeł. Hist.* 89, 1998, z. 2, s. 287–289.

¹⁰¹ G. Lichończak–Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec, arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*, Kraków 1996, s. 247–265. Niżej tylko wyjątkowo podaję strony tej pracy, na których znajdują się wzmianki z odpowiednich lat, ponieważ można do nich dotrzeć bardzo szybko.

¹⁰² Tylko przykładowo: 1407 r. Konin (KDWłkp. 7, nr 584) powinno być 1 kwietnia a nie, jak podaje G. Lichończak–Nurek, op. cit., s. 252 — 1 czerwca (w tekście książki zresztą jest poprawnie, ibid., s. 31); 4 II 1416 Kraków (powinno być KDWłkp. 5, nr 256, a nie 254); 1420 Gniezno (ibid., nr 323 powinno być 11, a nie 1 czerwca); 16 VIII 1432 Nowe Miasto Korczyn (KDMłp. 4, nr 1292 a nie 1212).

¹⁰³ G. Lichończak–Nurek, op. cit., s. 255. 3 kwietnia był on świadkiem dokumentu królewskiego. O tym, że świadek dokumentu królewskiego jest świadkiem czynności prawnej i na pewno przebywał w tym czasie z monarchą zob. S. Kętrzyński, *Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich*, t. 1, Warszawa 1934, s. 251.

¹⁰⁴ Por. także wzbudzające podobne (choć już nie tak oczywiste) wątpliwości itinerarium w latach 1416 (Parczew 28 września, a już 2 października pobyt w Krakowie); 1420 (Poznań 10 lipca, Bodzentyn 13 lipca, Łęczyca 25 lipca). Wydaje się również wątpliwe, żeby w 1425 r. opuszczał on w marcu Kraków. Poświadczony jest tutaj m.in. 10 oraz 21 marca, równocześnie miał być w Kurzelowie 13–15 marca. Nie jest to oczywiście wykluczone, lecz zważywszy na to, że w tym miesiącu w Krakowie odbywały się uroczystości (i zjazd dostojników z terenu całego państwa) związane z chrztem syna Władysława Jagiełły, mało prawdopodobne jest, żeby biskup wyjeżdżał w tym czasie ze stolicy.

Jest to bardzo zastanawiające. Przypadki, kiedy dokumenty wystawione w różnych miejscowościach mają tę samą datę dzienną zostały zauważone m.in. przez T. Jurka przy okazji badania itinerarium księżnej świdnickiej Agnieszki. Czasami były to ewidentne pomyłki pisarza księgi, w której wpisywano wystawiane przez władczynię dokumenty. Niekiedy, jak domyśla się T. Jurek, Agnieszka mogła w ciągu jednego dnia przebyć odległości między dwoma miejscowościami, z których w każdym wystawiła dokument. Jurek zwrócił również uwagę, że czasami — chociaż jest to, jak sam stwierdził, najmniej prawdopodobne — sytuacja taka wynikać może z rozbieżności między datą akcji prawnej a datą spisania dokumentu¹⁰⁵. Także K. Pietkiewicz zauważył (w przypadku itinerarium Aleksandra Jagiellończyka), że „kilkusetosobowy dwór monarszy nie zawsze podróżował jednocześnie i czasami dokumenty datowano tego samego dnia w dwóch różnych miejscowościach”¹⁰⁶. Natomiast A. Gąsiorowski zwrócił uwagę na dokumenty królewskie wystawione pod imieniem władcy podczas jego nieobecności (np. membrany). Działo się tak również wtedy, gdy król wyjeżdżał z jakiegoś ośrodka, kancelaria zaś dopiero po kilku dniach kończyła wystawienie dokumentu, opatrywanego wtedy bieżącą datą¹⁰⁷. Jednak nie tylko rozbieżność między „actum” i „datum” powodowała niezgodność daty niektórych dokumentów z itinerarium króla. I. Sułkowska–Kurasiova zauważyła bowiem, że w kancelarii królewskiej istnieją ślady praktyki wystawiania dokumentów królewskich pod nieobecność wystawcy¹⁰⁸. Również w polskiej kancelarii szlacheckich sądów ziemskich znany jest zwyczaj wystawiania pozwów pod imieniem nieobecnego króla. Działo się tak w Małopolsce oraz od 1505 r. w Wielkopolsce (wcześniej wystawiane były pod imieniem starosty generalnego)¹⁰⁹.

Wydaje się, że należy dokładniej zbadać problem dokumentów Wojciecha Jastrzębca, które nie zgadzają się z jego itinerarium. Możliwe, że czasami we wspomnianych wyżej dokumentach biskupa krakowskiego istniała rozbieżność między „datum” a „actum”. Być może jednak istniała w kancelariach kościelnych praktyka wystawiania pewnych dokumentów pod imieniem biskupa, mimo jego nieobecności¹¹⁰. Przykładowo w kwietniu 1415 r. Wojciech Jastrzębiec jest z królem na Rusi (zob. wyżej), tymczasem znany jest dokument wystawiony przez biskupa 3 kwietnia w Krakowie¹¹¹. Dwa lata później, w 1417 r. poświadczony jest 30 września na wiecu krakowskim¹¹², tymczasem dzień wcześniej wystawił dokument w Bodzentynie¹¹³. Czy rzeczywiście możliwe jest przemieszczenie się biskupa w ciągu jednego dnia między tymi dwoma miastami? 3 VII 1422 r. Wojciech poświadczony jest z królem w Brodni, równocześnie znane są dwa dokumenty biskupa wystawione tego samego dnia w Bodzentynie¹¹⁴. Dokładniejsze badania nad tym zagadnieniem są tutaj oczywiście niemożliwe, dlatego też jedynie zasygnalizowałem ten problem.

Na ocenę wiarygodności zestawionego przez G. Lichończak–Nurek itinerarium wpływa fakt niewykorzystania przez nią wielu źródeł. Oczywiście jest, że jedna osoba nie mogła dotrzeć do wszystkich źródeł rękopiśmiennych, w jakich znaleźć się mogły interesujące ją informacje. Nie jest nawet możliwe wykorzystanie wszystkich źródeł drukowanych (czasami ogromnie rozproszonych, druko-

¹⁰⁵ T. Jurek, op. cit., s. 283 n.

¹⁰⁶ M. Neuman, K. Pietkiewicz, op. cit., s. 157.

¹⁰⁷ Zob. A. Gąsiorowski, *Długoszowe itineraria*, s. 113, przyp. 19; s. 115; tegoż, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 256 n.; tegoż, *Itinerarium króla Władysława Jagielly*, s. 24; I. Sułkowska–Kurasiova, *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*, Wrocław 1967, s. 98; T. Wasilewski, op. cit., s. 435.

¹⁰⁸ I. Sułkowska–Kurasiova, *Dokumenty królewskie*, s. 101 n.

¹⁰⁹ Z. Perzanowski, *Dokumenty i kancelaria sądu ziemskiego krakowskiego do połowy XV wieku*, Kraków 1968, s. 60; A. Vetulani, *Pozew sądowy w średniowiecznym procesie polskim*, Kraków 1925, s. 47–51; *Dyplomatyka wieków średnich*, oprac. K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, Warszawa 1971, s. 306. Zob. przykłady takich pozwów: SPPP 2, nr 1001 (1403 r.), nr 1449 (1416 r.); R. Hube, *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV i XV*, „Biblioteka Warszawska”, 1873, t. 4, s. 221–223.

¹¹⁰ Znane mi prace o dyplomatyce kościelnej nie poświadczają takiego zwyczaju.

¹¹¹ *Actum et datum Cracovie f. quinta infra octavas Paschae*, w: Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej (dalej jako: ZDKK) 1, nr 210.

¹¹² SPPP 2, przed nr 1522.

¹¹³ *Datum in Bodzaczin ipso die Sancti Michaelis archangeli*, KDKK 2, nr 577.

¹¹⁴ *Actum et datum in Bodzaczin in crastino visitationis Sanctae Mariae virginis*, ibid., nr 608–609. G. Lichończak–Nurek, op. cit., s. 259 w itinerarium podała obie informacje, nie zauważając sprzeczności.

wanych w niskonakładowych, regionalnych czasopismach oraz w książkach wydawałoby się niezwiązanych z tematem). Jednak na autorze spoczywa obowiązek dotarcia do pozycji, które wiadomo, że mogą zawierać potrzebne informacje. Zupełnie niezrozumiałe jest pominięcie przez G. Lichończak–Nurek np. szlacheckich sądowych ksiąg ziemi krakowskiej. Nie są one wymienione w bibliografii, sporadycznie wykorzystywane są w tekście książki, lecz ani razu nie zostały odnotowane w itinerarium. Jest to tym bardziej dziwne, że wykorzystane zostały księgi sądowe łączyckie oraz sandomierskie (oczywiście za pośrednictwem drukowanych wyborów).

Poniżej podaję swego rodzaju erratę oraz uzupełnienia (pochodzące zarówno ze źródeł drukowanych, jak i rękopiśmiennych) do itinerarium Wojciecha Jastrzębca¹¹⁵:

- 1400: 25 XI „Sdbykowski” (AGAD, dok. perg. nr 235)
- 1407: 12 I Płock (informacja o tym pobycie w tekście książki, s. 43); 13 IV Radziejów (BCzart., rkps 3345, k. 34v)
- 1409: 13 VI Gniezno (MK 34, k. 26)
- 1411: prawdopodobnie 10 V Złotoryja (zob. Cod. epist. XV 2, nr 35)
- 1412: 14 V Kraków (BJ rkps 8058/IV, k. 176); 23 X Przemyśl (Ł. Gołębiowski, *Panowanie Władysława Jagiełły*, Warszawa 1846, t. I, s. 521–528); 23 XI Niepołomice (SPPP 2, nr 1306)¹¹⁶
- 1413: 4 II Kraków (J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów... w powiecie włoszczowskim*, Mariówka 1932, s. 287 n.); 7 IV Jedlnia (ZDKK 1, nr 198)
- 1414: 23 III Kraków (MK 45, k. 802); 26 III Kraków (ZDKK 2, nr 219)¹¹⁷; 11 V Strzelno (MK 34, k. 263); 1 X Kraków (ZDMłp. 1, nr 307)
- 1415: 13 V Kraków (*Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III: *Biblioteki*, Warszawa 1955, pod red. P. Bańkowskiego, s. 190); 22 VII Uszew (ZDMłp. 1, nr 310); 15 XI Niepołomice (S. Morawski, *Sądceczyzna za Jagiellonów z miast spiskimi i księstwem oświęcimskim*, Kraków 1865, s. 106 n.)
- 1416: 3 II Kraków (SPPP 2, a. nr 1425); 11 V Kraków (ibid., nr 1455); 30 IX Kraków (ibid., a. nr 1482)
- 1417: 12 VII Sławków (J. Drabina, J. Horwat, Z. Jedynek, *Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe (1123–1492)*, Opole 1985, nr 195); 30 IX Kraków (SPPP 2, a. nr 1522)
- 1418: 10 VII Lublin (ZDMłp. 1, nr 328)¹¹⁸; 12 VII Pogorzysław (ibid. 5, nr 1299)¹¹⁹; 16 VIII Wiślica (J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. III, s. 86)
- 1419: 3 III Jedlnia (BCzart., dok. perg. nr 329=Ł. Gołębiowski, *Panowanie*, s. 566–568); 13 VII pod Czerwińskiem (BJ rkps 5346/II, t. 1, k. 260); 27 XI Niepołomice (MK 15, k. 184v)
- 1420: 3 II Kraków (SPPP 2, nr 1692)
- 1421: 2 III Miechów (ZDMłp. 2, nr 347); 28 III Kraków (BPAN Kraków, dok. perg. 442); 3 IV [Kraków] (ZDMłp. 8, nr 2561)
- 1423: 29 VII Przedbórz (Łódź, 1423–1823–1973. *Zarys dziejów i wybór dokumentów*, oprac. R. Rosin, M. Bandurka, Łódź 1974, nr 4)¹²⁰; 2 X Kraków (SPPP 2, nr 1895); 5 X Kraków (ibid., nr 1939)

¹¹⁵ Nie podaję źródeł nie cytowanych przez autorkę, które potwierdzają tylko — odnotowaną przez nią — obecność Jastrzębca w pewnych miejscach.

¹¹⁶ Wzmianki tej nie podała autorka w itinerarium, jednocześnie jednak wykorzystuje ją w tekście książki, ibid., s. 66, przyp. 18.

¹¹⁷ *Actum et datum Cracotie, f. secunda proxima post dominicam ludica*, Wydawca źle rozwiązał datę jako 14 marca. G. Lichończak–Nurek, op. cit., s. 255 poszła śladem wydawcy. Czyżby świadczyło to o tym, że sama nie rozwiązywała dat dokumentów?

¹¹⁸ Natomiast podany ibid., s. 257 dokument króla (czego nie zaznaczyła G. Lichończak–Nurek) poświadczający obecność Wojciecha w Lublinie 12 lipca (ZDMłp. 7, nr 1872) jest prawdopodobnie falsyfikatem.

¹¹⁹ G. Lichończak–Nurek, op. cit., s. 256 błędnie podała, że dokument ten pochodzi z 1417 r.

¹²⁰ Dokument wystawiony *ipso die Sanctae Marthae*, możliwe więc, że był to 27, 28 lub 30 lipca, zob. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, s. 77.

- 1424: 13 III Kraków (ibid., nr 1994); 25 IV Gniezno (J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów... w powiecie włoszczowskim*, Mariówka 1932, s. 312 n.); przed 8 V Kraków (por. *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr MCXLVII)
- 1425: 18 II Kraków (informacja w: ibid., s. 690, przyp. 1, że Wojciech był jednym z ojców chrzestnych królewicza Władysława. Chrzest miał miejsce właśnie 18 lutego, Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 52 n.); 1 IV Brodnia (Czas. Pr. Hist. 1971, z. 1, s. 178)
- 1428: 30 III Brodnia (ibid.); 19 XI Niepołomice (SPPP 2, nr 2205)
- 1429: 22 III Brodnia (Czas. Pr. Hist. 1971, z. 1, s. 178); 21 VII (MK 24, k. 135v); 2 VIII Sandomierz (MK 34, k. 144)
- 1430: 11 IV Brodnia (BCzart., rkps 3345, k. 127); 12 V „Godzieszowo” (*Liber cancellariae Stanislai Ciołek*, wyd. J. Caro, t. 2, Wien 1874, s. 243 n.)
- 1431: 4 IV Kraków (MK 23, k. 353); 4 V Medyka (MK 25, k. 59); 24 XI Kraków (BJ rkps 5348/II, s. 452=SPPP 2, a. nr 2344); 11 XII Kraków (BJ rkps 5348/II, s. 453=SPPP 2, nr 2346)
- 1432: 2 IV Kalisz (BPAN Kraków, rkps 705/II, k. 438); 17 VII Pabianice (BCzart., rkps 3345, k. 140v)
- 1433: 12 I Kraków (SPPP 2, a. nr 2473); 13 I Kraków (ibid., a. nr 2476); 20 IV Kalisz (BCzart., rkps 3345, k. 158)
- 1434: 23 VII Kraków (*Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525*, wyd. E. Joachim, W. Hubatsch, t. I, Göttingen 1948, nr 6842–6844)

Dodać należy, że itinerarium Wojciecha Jastrzębca jest pierwszym w literaturze polskiej itinerarium, które podaje informacje o pobytach jakiejś osoby w ciągu całego jej życia (oczywiście w miarę dostępnych informacji). Nie wydaje się jednak, żeby podejście takie było właściwe. G. Lichończak–Nurek rozpoczyna swoje itinerarium od pierwszej poświadczonej źródłowo informacji o Wojciechu Jastrzębcu (24 IV 1380 r.), po kilkuletniej przerwie, podczas której nie wiemy nic o życiu przyszłego arcybiskupa, następną wzmianką pochodzi z 1385 r. W ten sposób aż do 1396 r., kiedy Jastrzębiec pojawia się w źródłach częściej, zazwyczaj mamy tylko jedną, dwie lub trzy daty w itinerarium w obrębie poszczególnych lat (z brakiem jakichkolwiek informacji w latach 1388, 1390, 1391). Jak sądzę, wzmianki tego typu należało (co zresztą zostało uczynione) pozostawić wyłącznie w tekście zasadniczym pracy, itinerarium zaś rozpocząć od jakiejś daty, która była cezurą w życiu Wojciecha (np. objęcie kanclerstwa królowej Jadwigi czy też uzyskanie biskupstwa poznańskiego).

Na zakończenie omawiania polskich itinerariów wyższego duchowieństwa wspomnieć należy również o niepublikowanych zestawieniach. Już przy okazji pracy nad *Rozbiorem krytycznym Annalium Jana Długosza* opracowane zostało itinerarium tego dziejopisa¹²¹. W Krakowie S. Sroka oraz Piotr Rabiej przygotowują itinerarium biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego (1423–1455)¹²². W Warszawie natomiast Piotr Chojnacki opracował itinerarium biskupa płockiego Pawła Giżyckiego (1439–1463)¹²³.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dużą popularnością cieszyły się również itineraria świeckich dostojników państwowych. Już w 1981 r. skrócone itinerarium sędziego poznańskiego Abra-

¹²¹ *Rozbiór krytyczny Annalium*, t. 2, s. XVIII, przyp. 36.

¹²² Za możliwość skorzystania z tej pracy dziękuję serdecznie obu Autorom. Niestety praca ta dotyczy tylko lat zasiadania przez Oleśnickiego na biskupstwie krakowskim. Nie będzie więc ona mogła wyjaśnić problemów związanych ze źródłami Długosza do itinerarium Władysława Jagiełły, czego od itinerarium Zbigniewa Oleśnickiego oczekuje A. Gąsiorowski, *Długoszowe itineraria*, s. 118 n. Itinerarium Oleśnickiego w czasie pracy w kancelarii królewskiej (zestawione przez J. Krzyżaniakową, *Kancelaria*, s. 178 n.) można uzupełnić o następujące wzmianki z dokumentów królewskich: 6 II 1416 Wilno („Teki Archiwalne” 18, 1981, nr 3); 26 XI 1417 Kraków (KDWlkp. 8, nr 810); 21 III 1418 Brodnia (BCzart., rkps 3345, k. 78 v.); przed 23 IV 1420 Toruń (*Cod. epist. XV* 2, nr 93); 10 IV (lub 16 X) 1422 Kalisz (KDWlkp. 8, nr 939).

¹²³ P. Chojnacki, *Biskup płocki Paweł Giżycki i jego działalność*, Warszawa 1997 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. Marii Koczerskiej). Dziękuję serdecznie Autorowi za udostępnienie maszynopisu tej pracy.

hama Zbąskiego opublikował — tylokrotnie już wspomniany — A. Gąsiorowski¹²⁴. J. Kurtyka zestawił „fragment itinerarium Jana Pakostawica (próba rekonstrukcji)”¹²⁵. Anna Sochacka przedstawiła takie zestawienia dla sędziego krakowskiego Michała z Bogumiłowic oraz Jana z Czyżowa jako namiestnika królewskiego (1440–1447)¹²⁶. Na podstawie źródeł drukowanych itinerarium wojewody kaliskiego i starosty krakowskiego Sędziwoja z Szubina w 1393 r. opublikował Jerzy Sperka¹²⁷. Wykorzystując m.in. ogromną liczbę źródeł archiwalnych, Janusz Kurtyka zaprezentował w swej monografii rodziny Tęczyńskich itineraria kilku osób¹²⁸. Wydane również zostały itineraria kasztelanów i wojewodów krakowskich w czasach panowania Władysława Jagiełły¹²⁹.

Na zakończenie przeglądu polskich itinerariów średniowiecznych wspomnieć należy o tym, że w 1991 r. Jan Wroniszewski zestawił itinerarium Jakuba oraz Goworka Gutów (lata 1415–1430)¹³⁰. Praca ta jest tym ważniejsza, że jest to pierwsze i jedyne, jak do tej pory, zestawienie pokazujące mobilność przedstawicieli średniej szlachty. Udało się je przedstawić z dosyć dużą dokładnością (zważywszy, że ta grupa społeczna o wiele rzadziej niż możnowładztwo trafiała na karty źródeł) dzięki długotrwałej i dokładnej kwerendzie archiwalnej J. Wroniszewskiego przy okazji opracowania monografii rodu Rawiczów.

Nie wszystkie prace o podróżach poszczególnych osób ukazały się w formie tradycyjnych itinerariów. Niekiedy historycy przedstawiali dokładnie działalność różnych osób, przytaczając wszystkie wzmianki źródłowe, które udało się odszukać. Dzięki temu widać, co robiła dana osoba niemal dzień po dniu¹³¹. Przykładem tego typu prac może być monografia rodziny Lisów Krzelowskich pióra Błażeja Śliwińskiego, który omówił działalność kasztelana sądeckiego Krystyna z Koziegłów oraz jego syna i imiennika, piastującego ten sam urząd¹³². Podobne „itineraria” przytaczane są również w innych pracach poświęconych poszczególnym osobom¹³³ lub wydarzeniom¹³⁴.

¹²⁴ A. Gąsiorowski, *Husyty Abrahama Zbąskiego działalność publiczna*, Sobótka 36, 1981, nr 1, s. 142 n. (cały art. s. 138–145).

¹²⁵ J. Kurtyka, *Krąg rodowy i rodzinny Jana Pakostawica ze Stróżysk i Rzeszowa (ze studiów nad rodem Półkoźców z XIII i XIV wieku)*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 6–7, 1989/1990, s. 58–60 (cały art. s. 7–61). Zestawienie to obejmuje okres od 13 I 1352 do 1374 r.

¹²⁶ A. Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkoźców w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 223–233.

¹²⁷ J. Sperka, *Z dziejów wojen Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Działania wojenne w latach 1393–1394*, w: *Cracovia, Polonia, Europa. Studia... ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu*, Kraków 1995, s. 322. Do podanych tam wzmianek można dodać: Piotrków 13 stycznia (BCZart., rkps 3344/IV, k. 197 v.).

¹²⁸ J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997. Itinerarium Jana z Tęczyna z lat 1391–1405, najpierw jako kasztelana wojnickiego (s. 209) później krakowskiego (s. 209, 230 n.; 245 n.); fragmentaryczne itinerarium Jana z Tęczyna w latach 1421–1429 (s. 294, przyp. 159) i 1430–1432 (s. 297, przyp. 186) i wiele innych wzmianek w tekście (m.in. s. 318, przyp. 349; s. 326, przyp. 417; s. 328–332, 342, 362, 384, 386, 469, 485).

¹²⁹ P. Węcowski, *Działalność publiczna możnowładztwa malopolskiego w późnym średniowieczu. Itineraria kasztelanów i wojewodów krakowskich w czasach panowania Władysława Jagiełły*, Warszawa 1998. Itineraria kasztelanów Dobiesława z Kurozwek (s. 133 n.), Jana z Tęczyna (s. 151–156), Jana z Tarnowa (s. 136–139), Krystyna z Ostrowa (s. 157–165), Mikołaja z Michałowa (s. 165–168) oraz wojewodów Spytka z Melsztyna (s. 172–178), Jana z Tarnowa starszego (s. 134–136) i młodszego (s. 139–149), Piotra Kmity (s. 170 n.), Piotra Szafranca (s. 169 n.). Do itinerarium Piotra Kmity można dodać: 21 VII 1409 Łęczycza (M. Rawita–Witanowski, *Kłodawa i jej okolice pod względem historyczno-ludoznawczym*, Warszawa 1904, s. 192).

¹³⁰ J. Wroniszewski, *W sprawie mobilności polskiego rycerstwa w późnym średniowieczu (na przykładzie Gutów herbu Rawa)*, w: *Personae, colligationes, facta*, Toruń 1991, s. 187–191 (cały art. s. 185–192). Sam Autor nie nazwał swego zestawienia itinerarium, gdyż udało się podać obecność Gutów jedynie, jak sam zaznaczył, w „skrajnych” posiadłościach: krakowskich i lubelskich, *ibid.*, s. 187.

¹³¹ Por. S. Kościalkowski, *op. cit.*, s. 69.

¹³² B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 77–92 (1386–1417 r.), 95–102 (1419–1437 r.). Warto dodać, że przypuszczenie B. Śliwińskiego, iż „zarówno w drodze na Litwę jak i w późniejszych objazdach Jagiełły z tego roku [tj. 1412 — dop. mój. PW] Krystyn stale przebywał w jego otoczeniu”, *ibid.*, s. 90 potwierdza dokument króla wystawiony w Przemyślu 23 X 1412 r. (Ł. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 521–528). Pierwsze wystąpienie Krystyna (II) u boku władcy miało miejsce już 3 III 1419 r. w Jedlni (*ibid.*, s. 567 n.) nie zaś dopiero 27 marca (B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 95). Skorygować należy wzmiankę o dokumencie z 25 VI 1396 r. (B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 82). Pochodzi on bowiem z 25 VII 1395 r. (ZDMłp. 6, nr 1843). Natomiast informacja o pobycie w Krakowie 1 VII 1399 r. (B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 84) odnosi się do 2 lipca (SPPP 8, nr 9016).

¹³³ Przykłady takie znajdujemy już w XIX-wiecznych pracach, np. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do 1821*, Poznań 1888, t. 2 (np. „itinerarium” Mikołaja Trąby w 1404 r., s. 5 n.). W naszym stuleciu wspomnieć można o: J. Kurtyka, „*Senex ambulans*”. *Arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski (1345/46–1436)*, „*Nasza Przeszłość*” 77, 1992, s. 57–101; tegoż, *Tęczyńscy*, *passim*; J. Sawicki, *Jan Biskupiec, biskup chełmski (1377–1452)*,

Dobłą podstawą do opracowania w przyszłości itinerariów mogą być różnego rodzaju chronologie życia i działalności poszczególnych osób. W 1968 r. Jerzy Sikorski przedstawił chronologię życia i działalności Mikołaja Kopernika na Warmii. Chronologia ta — jak pisał autor — „dotyczy czasokresów obecności Kopernika na Warmii. W pewnej mierze uwzględniono jednak i te fakty, które ukazują związek Kopernika z Warmią, mimo że współcześnie był on poza jej granicami”. Wiadomości te zostały uszeregowane chronologicznie i każdą z nich „podano w formie relacji ze wskazaniem tekstów, na których je oparto”. Oprócz daty, krótkiego regestu, źródła informacji podawane są również miejsca pobytu M. Kopernika¹³⁵. Podobną pomocą mogą być także różnego rodzaju wykazy dokumentów określonych wystawców¹³⁶.

Również itineraria opracowywane w innych krajach są obiektem zainteresowania polskich historyków. Świadczą o tym m.in. liczne recenzje itinerariów zagranicznych¹³⁷ oraz prac publikowanych na marginesie podobnych zestawień¹³⁸.

Osobno wreszcie wspomnieć można itineraria wielkich książąt litewskich, które zostały opracowane przez historyków rosyjskich. Jeszcze w 1905 r. opublikowano itinerarium Zygmunta Kiejstutowicza z lat 1432–1440¹³⁹. Później zaś Mikołaj G. Bieriezkow na podstawie ksiąg Metryki Litewskiej zestawiał itineraria wielkich książąt litewskich z lat 1481–1533¹⁴⁰. Praca ta została zauważona w polskiej literaturze przedmiotu, spotkała się jednak z wieloma zastrzeżeniami¹⁴¹.

„Nasza Przeszłość” 4, 1948, s. 112–118 (itinerarium za lata 1417–1434; cały art., s. 103–124); F. Sikora, *Dymitr z Goraja, pan na Szczebrzeszynie w służbie Władysława Jagielly w latach 1386–1400*, St. Hist. 29, 1986, z. 1, s. 3–30. Por. także A. Kersten, *Stefan Czarniecki, 1599–1665*, Warszawa 1963. W przypadku tej ostatniej pracy przedstawianie dzień po dniu życia bohatera spotkało się z krytycznymi uwagami J. Jedlickiego, *Autorzy i bohaterowie*, Kwart. Hist. 71, 1964, nr 3, s. 720: „jest to robota jubilerska, na którą patrzy się z podziwem, ale która została doprowadzona — moim zdaniem — do skrajności. Dziesiątki stron tej pracy to tylko rekonstrukcja itinerarium bohatera. Aż czasami szkoda, że tyle na to idzie pracy i talentu”.

¹³⁴ Np. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967. W pracy tej bardzo często przytaczane jest itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka.

¹³⁵ J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik na Warmii. Chronologia życia i działalności*, Olsztyn 1968, s. 7. Warto wspomnieć również o innych chronologiach dokumentujących życia pewnych osób, np. A. Perzanowska, *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, w: *Długosiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, Warszawa 1980, s. 293. Zestawienie to obejmuje „regesty wszystkich znanych obecnie wzmianek źródłowych z opublikowanych dotychczas źródeł historycznych, dotyczących Długosza”, *ibid.*, s. 293. Zostało ono jednak skrytykowane przez J. Łojkę i R. Walczaka, *Nowe studia o życiu i działalności Jana Długosza*, St. Źródł. 27, 1983, s. 193–195, którzy przy tej okazji uzupełnili itinerarium Jana Długosza z lat 1457, 1465 i 1472, *ibid.*, s. 194.

¹³⁶ A. Preissner, *Dokumenty Władysława Łokietka. Chronologiczny spis, regesty i bibliografia edycji*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 11, 1965, s. 197–296. *Regesty dokumentów Władysława Warneńczyka* (zob. niżej).

¹³⁷ H.-J. Fey, *Reise und Herrschaft der Markgrafen von Brandenburg (1134–1319)*, Köln 1981 (rec. J. Strzelczyk, *Czas. Pr. Hist.* 35, 1983, z. 2, s. 203–205); J. Hoensch, *Itinerar König und Kaiser Sigismunds von Luxemburg 1368–1437*, Warendorf 1995 (rec. A. Gąsiorowski, *Rocz. Hist.* 63, 1997, s. 196 n. Niemal równocześnie z itinerarium Zygmunta Luksemburczyka J. Hoensch wydał monografię, *Kaiser Sigismund: Herrscher an der Schwelle zur Neuzeit, 1368–1437*, München 1996, gdzie również zamieszczono itinerarium Zygmunta posługując się m.in. mapami); E. Müller-Mertens, *Die Reichsstruktur im Spiegel der Herrschaftspraxis Ottos des Grossen*, Berlin 1980 (rec. B. Zientara, *Kwart. Hist.* 88, 1981, s. 1082–1087); E. Müller-Mertens, W. Huschner, *Reichsintegration im Spiegel der Herrschaftspraxis Kaiser Konrads II.*, Weimar 1992 (rec. I. Skierska, *Rocz. Hist.* 59, 1993, s. 136–139); K. Neitmann, *Der Hochmeister des Deutschen Ordens in Preussen — ein Residenzherrscher unterwegs. Untersuchungen zu den Hochmeisteritineraren im 14. und 15. Jahrhundert*, Wien 1990 (rec. M. Biskup, *Zap. Hist.* 58, 1993, z. 4, s. 152–155); F. Opll, *Das Itinerar Kaiser Friedrich Barbarossas*, Wien 1978 (rec. K. Jaśński, *Rocz. Hist.* 53, 1987, s. 185 n.).

¹³⁸ C. Brühl, *Fodrum, Gistum, servitium regis* (rec. A. Gąsiorowski — zob. wyżej, przyp. 48). W polskiej literaturze brak niestety omówienia stanu badań nad itinerariami w innych krajach (co oczywiście jest niemożliwe bez skorzystania z bibliotek zagranicznych). Artykuł o europejskich itinerariach monarszych i książęcych zapowiedział już w 1991 r. S. Sroka, *Itinerarium księcia Władysława Opolczyka*, s. 148, przyp. 3. Obszerną literaturę poświęconą itinerariom podaje I. Hlaváček, *Das Urkunden- und Kanzleiwesen des böhmischen und römischen Königs Wenzel (IV.) 1376–1419*, Stuttgart 1970, s. 392–444. Zob. też ostatnio M. Sommé, *Vie itinérante et résidences d'Isabelle de Portugal, duchesse de Bourgogne (1430–1471)*, „Revue du Nord” 79, nr 319, 1997 (janvier–mars), s. 7–43.

¹³⁹ B. Barwiński, *Zygmunt Kiejstutovič wielikij knjaz litowsko-ruskij (1432–1440)*, Moskwa 1905, s. 121.

¹⁴⁰ N. G. Bieriezkow, *op. cit.*, s. 180–205. Itineraria Kazimierza Jagiellończyka z lat 1481–1492 (s. 182–184); Aleksandra Jagiellończyka z lat 1492–1506 (s. 184–191); Zygmunta Starego z lat 1506–1530 (s. 191–204).

¹⁴¹ Rec. T. Wasilewskiego na łamach „Acta Baltico-Slavica”, *op. cit.*, s. 432–436. Recenzja ta jest bardzo ważna, bowiem poza uwagami polemicznymi do artykułu N. Bieriezkowa przynosi także materiały z ksiąg Metryki Koronnej i rachunków dworskich do itinerarium króla Aleksandra Jagiellończyka (z lat 1500–1503) i Zygmunta Starego (1518–1519). Krótką notkę sprawozdawczą z pracy N. Bieriezkowa zamieścił J. Ochmański, *St. Źródł.* 11, 1966, s. 224.

Powyżej omówiłem głównie itineraria (późno)średniowieczne. Odzwierciedla to dotychczasowy dorobek polskiej historiografii. Do tej pory zestawieniami takimi zainteresowani są głównie mediewiści. Spotkać można jedynie nieliczne przykłady tego rodzaju opracowań ze strony historyków innych epok. Co zresztą warto podkreślić, nawet itineraria osób żyjących w czasach późniejszych wychodziły często spod pióra badaczy związanych z historią wieków średnich. Itinerarium króla Zygmunta Starego oraz jego syna Zygmunta Augusta opracował A. Gąsiorowski¹⁴². Podobne zestawienie dla czasu od 25 września do 17 X 1655 r. dla króla Jana Kazimierza sporządził Tadeusz Wasilewski¹⁴³, historyk zaczynający swoją karierę od badań mediewistycznych. Autor ten przygotował także itinerarium Bogusława Radziwiłła za lata 1620–1669¹⁴⁴. Adam Przyboś opublikował dwa itineraria pewnych XVII-wiecznych podróży¹⁴⁵. Kazimierz Orzechowski przedstawił podróżę śląskiego witztuma Fryderyka von Redern¹⁴⁶. Wiktor Szymoniak opracował itinerarium Mikołaja Nipszyca, dyplomaty księcia Albrechta na dworze Zygmunta Starego, za lata 1525–1541¹⁴⁷. Nie za pomocą tradycyjnego itinerarium, lecz opisowo drogę podróży kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 r. zaprezentowała Ambrozja Jadwiga Kalinowska¹⁴⁸.

Itinerarium Macieja Strykowskiego w ciągu całego jego życia starał się zestawić Zbysław Wojtkowiak, „opierając się głównie na informacjach dostarczonych przez samego autora”¹⁴⁹. Nie jest to jednak itinerarium *sensu stricto*, lecz obraz idealny — wykaz miejsc, przez które przejeżdżał kronikarz, udając się np. z Litwy do Krakowa w różnych latach swego życia¹⁵⁰. Czasami wreszcie historycy czasów nowożytnych przedstawiali za pomocą mapy trasy podróży pewnych osób¹⁵¹.

Inaczej należy spojrzeć na itineraria polskich pisarzy XIX i XX stulecia. Posiadamy m.in. wzmiankę o opracowywaniu pod kierunkiem Stanisława Pigonia itinerarium Adama Mickiewicza w 1849 r.¹⁵² oraz o itinerarium Cypriana Kamila Norwida, które opracował Juliusz W. Gomulicki¹⁵³.

¹⁴² A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*.

¹⁴³ T. Wasilewski, *Droga króla Jana Kazimierza na Śląsk, 25 IX–20 X 1655 r.*, w: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu*, Warszawa 1990, s. 465 n. (cały art., s. 451–466). Warto dodać, że Adam Kersten przedstawił z kolei (ale tylko za pomocą mapy) drogę powrotną Jana Kazimierza do Polski, zob. niżej, przyp. 154.

¹⁴⁴ B. Radziwiłł, *Autobiografia*, wstępem poprzedził i oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 235–259.

¹⁴⁵ *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy zachodniej w świetle óczesnych relacji*, oprac. A. Przyboś, Kraków 1977 (itinerarium podróży królewicza od wyjazdu z Warszawy 17 V 1624 do przybycia do Warszawy 22 V 1625 r., s. 437–439); *Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r.*, oprac. A. Przyboś, Warszawa 1985 (itinerarium poselstwa Wojciecha Miaskowskiego w 1665 r. od wyjazdu ze Lwowa 15 lutego do przybycia do Zborowa 20 lipca, s. 211).

¹⁴⁶ K. Orzechowski, *Śląskie itinerarium Fryderyka von Redern w I połowie 1555 r.*, *Sobótka* 44, 1989, nr 4, s. 571–584.

¹⁴⁷ W. Szymoniak, *Organizacja dyplomacji Prus Książęcych na dworze Zygmunta Starego 1525–1548*, Bydgoszcz 1992, s. 167–171.

¹⁴⁸ S. A. J. Kalinowska OSB, *Wyjazd kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 roku*, „*Studia Warmińskie*” 18, 1981, s. 181–209. W rozdziale czwartym zamieszczone itinerarium (s. 194–202) oraz w dodatku „wykaz miejscowości, przez które przejeżdżał kardynał Hozjusz w czasie swej podróży do Rzymu w 1569 roku” (s. 208).

¹⁴⁹ Z. Wojtkowiak, *Maciej Strykowski — dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 213.

¹⁵⁰ *Ibid.* W książce tej przedstawiona została m.in. „marszruta Macieja Strykowskiego z pogranicza do stołecznego Krakowa” (s. 70 n.), mapa „miejsca pobytu Strykowskiego na obszarze Rzeczypospolitej i ziemiach ościennych” (po s. 56) oraz w aneksie „miejsca pobytu Macieja Strykowskiego na obszarze Rzeczypospolitej i ziemiach ościennych” (s. 229–231).

¹⁵¹ A. Kersten, *Stefan Czarniecki, 1599–1665*, s. 249: szkic nr 12: *Droga powrotna Jana Kazimierza (grudzień 1655 – styczeń 1656)*. Zaznaczona jest na tej mapie „najbardziej prawdopodobna droga” oraz „mniej prawdopodobne warianty drogi”. Tegoż, *Wojsko polskie w Danii 1658–1659*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, Sectio F, vol. 14, 1959, s. 109: ryc. 1, na której zaznaczone m.in. „droga oddziałów Czarnieckiego do Danii”, „droga powrotna oddziałów z Danii” oraz „prawdopodobna droga Czarnieckiego na naradę do Berlina” (s. 109). *Pamiętnik [1640–1684], Jan Władysław Poczobut Odlanicki*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 358 n.: „Mapa pochodów wojennych i podróży Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego”. Na mapie tej zaznaczono m.in. „trasę podróży do Korony” w 1684 r. Por. M. Wilska, *Objazdy księcia Janusza Starszego. Struktura władzy i środowisko dworskie na Mazowszu*, w: *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, Warszawa 1982, t. 2, pod red. S. K. Kuczyńskiego, s. 160–187. Za pomocą map zamieszczono tam „itineraria księcia Janusza I w latach 1425–1429 w okresach czteromiesięcznych” (s. 184–186) i „trasę przejazdów dworu księcia Janusza I w latach 1425–1429 oraz miejscowości, w których się zatrzymano” (s. 187).

¹⁵² W. Kula, *Rozdziałki*, do druku podali N. Assorodobraj-Kula i M. Kula, oprac. M. Kula, Warszawa 1996, s. 124. Nb. wyrażał się on bardzo złośliwie o „[tych] wszystkich, dla których nauka poważna to tylko «Itinerarium Władysława Jagiełły»”, *ibid.* Wpis w dniu 9 XI 1962 r.

¹⁵³ J. W. Gomulicki, *Cyprian Norwid. Przewodnik po życiu i twórczości*, Warszawa 1976, s. 173–197 („itinerarium Norwida, 1821–1883 z uwzględnieniem kolejnych adresów poety”). W itinerarium tym „informuje [się] rok po roku i miesiąc po

W przypadku itinerarium Mickiewicza chodzi zapewne o prace (prowadzone pod kierunkiem S. Pigonia) nad kalendarium życia i twórczości tego poety. Już w 1957 r. ukazał się tom pierwszy *Kroniki życia i twórczości Mickiewicza*¹⁵⁴. Jej celem było „ustalenie porządku chronologicznego możliwie wszystkich wydarzeń życia poety, nawet marginesowych, gdyż mogą one służyć do stwierdzeń bardziej istotnych (tak np. sprecyzowanie dnia, w którym Mickiewicz otrzymał list Malczewskiego donoszący o chorobie Czeczota, pomaga do [s] ustalenia prawdopodobnej daty powstania ballady «To lubię»»¹⁵⁵. Kalendaria składały się z zapisów, które tworzyły „data, miejscowość, zwięzła informacja o wydarzeniu... komentarz i przypis”¹⁵⁶. Tak skonstruowane kalendarium powstało prawie dla całego życia A. Mickiewicza¹⁵⁷. Również i inni pisarze posiadają podobne, chociaż już nie tak szczegółowe, kalendaria¹⁵⁸. Wspomniane wyżej kalendaria życia i twórczości trudno nazwać klasycznym itinerarium. Co prawda zachowane są podstawowe elementy itinerariów: daty i miejsce pobytu określonej osoby, jednak przeplatają się one z informacjami o twórczości poszczególnych pisarzy, a także z innymi informacjami (np. daty i miejsca ukazania się recenzji poszczególnych dzieł). Wydaje się jednak, że mimo powyższych zastrzeżeń, kalendaria życia i twórczości można traktować jako odmianę itinerarium.

Historycy późniejszych niż średniowiecze epok nie do końca uświadamiają sobie pożytek płynący z zestawiania itinerariów. Ich sporządzenie zaś może przynieść ogromne korzyści również dla ich badań. Pokazuje to przykład z roku... 1971. Doszło wtedy do próby zamachu stanu w ówczesnym aparacie władzy. Mieczysław Moczar pragnął odsunąć od władzy I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Dowiadujemy się o tym głównie dzięki analizie itinerarium E. Gierka. 25 V 1971 r. w Pradze rozpoczął się XIX zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji (trwał do 29 maja). Do Pragi przybyła 25 maja delegacja polska, na której czele stał E. Gierek. Już jednak 26 maja opuścił on stolicę Czechosłowacji i przybył do Olsztyna (gdzie przebywał od kilku dni M. Moczar). Tak nagły wyjazd z Pragi i przybycie do Olsztyna jest, według wielu historyków, dowodem próby odsunięcia od władzy Gierka¹⁵⁹. Nie wiadomo, czy „Mietek” rzeczywiście chciał obalić w maju 1971 r. ówczesnego I Sekretarza KC PZPR, czy też został sprytnie wykorzystany przez swoich przeciwników. Niezależnie jednak od tego, głównie dzięki analizie itinerarium E. Gierka możliwe było zwrócenie uwagi na wydarzenia w Olsztynie.

III. Przydatność itinerariów

Trudno jednoznacznie określić, jakie cele przyświecały autorom poszczególnych itinerariów. Najczęściej przeczytać bowiem możemy tylko, że — jak wyraził się S. Kwiatkowski — „ważność itine-

miesiącu o wędrowności Norwida, a także o wszystkich adresach, jakie udało się dotychczas ustalić”, *ibid.*, s. 175.

¹⁵⁴ M. Dernałowicz, K. Kostenicz, Z. Makowiecka, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Lata 1798–1824*, Warszawa 1957.

¹⁵⁵ *Ibid.*, s. 11.

¹⁵⁶ *Ibid.*, s. 12. Poszczególne zapisy wyglądały następująco: „18/30 grudnia [starego i nowego stylu — dop. mój. PW] w poniedziałek [1822]. Kowno. List Mickiewicza do Czeczota; «Dzieła», XIV, 197”, *ibid.*, s. 371.

¹⁵⁷ M. Dernałowicz, *Od „Dziadów” części trzeciej do „Pana Tadeusza”. Marzec 1832–czerwiec 1834*, Warszawa 1966; tejsze, *Brat Adam. Maj 1844–grudzień 1847*, Warszawa 1975; K. Kostenicz, *Legion Włoski i „Trybuna Ludów”. Styczeń 1848 – grudzień 1849*, Warszawa 1969; tejsze, *Ostatnie lata Mickiewicza. Styczeń 1850–26 listopad 1855*, Warszawa 1978.

¹⁵⁸ Np. J. Krzyżanowski, *Henryk Sienkiewicz. Kalendarium życia i twórczości*, Warszawa 1956; *Kalendarium życia i twórczości Juliusza Słowackiego*, oprac. E. Sawrymowicz przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego, Wrocław 1960; *Stefan Żeromski. Kalendarium życia i twórczości*, wyd. drugie, poprawione i uzupełnione oprac. S. Eile, S. Kasztelanowicz, Kraków 1976.

¹⁵⁹ Jako jeden z pierwszych zwrócił na to uwagę, w popularnej formie, W. Władyka, *Kalendaria, „Mówią wieki”*, 1989, nr 4, s. 44 n. Ostatnio „zamachem olsztyńskim” zajął się K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 388–392. Nb. kwestionuje on udział M. Moczara w „spisku”, uważając raczej, że była to — jak wyraził się ówczesny minister spraw wewnętrznych F. Szlachcic — „antypartyjna prowokacja oczerniająca Towarzysza Mieczysława o próbę zamachu politycznego przeciwko Gierkowi”, *ibid.*, s. 391.

riów królewskich, zanadto jest znaną w świecie naukowym, byśmy o niej mówić mieli¹⁶⁰. Niewątpliwie historycy doceniali znaczenie itinerariów dla wielu dziedzin poznania historycznego. Mimo to można — jak sądzę — pokazać, jakie cele stawiali sobie poszczególni badacze, opracowując itineraria i dla jakich zagadnień zestawienia takie były, według nich, najbardziej użyteczne.

Wydaje się, że początkowo itineraria były przede wszystkim wygodnym narzędziem pozwalającym kontrolować oraz poprawiać daty wystawienia różnych dokumentów. Jako tego typu pomoc itinerarium Władysława Warneńczyka wykorzystał S. Kwiatkowski¹⁶¹. W tym samym charakterze itinerarium Władysława Jagiełły służyło R. Maurerowi w wydawanym przez Ksawerego Liskego zbiorze *Akta grodzkie i ziemskie z archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie* oraz we własnym artykule o urzędnikach kancelarii Władysława Jagiełły¹⁶². Itineraria jako pomoc przy ustalaniu autentyczności dokumentów wykorzystywane były zarówno w okresie międzywojennym¹⁶³, jak i po 1945 r.¹⁶⁴

Itineraria zaczęto z czasem traktować głównie jako podstawę pisania biografii poszczególnych osób¹⁶⁵. „W badaniu dziejów Olbrachta postępowałem w ten sposób, że najpierw ułożyłem jak najdokładniejsze [jego] itinerarium... w tych [bowiem] czasach jeszcze zawsze najważniejsze rzeczy dzieją się tam, gdzie król przebywa, ... na podstawie tych materiałów można było wydobyć nareszcie z kronik, które mają ograniczony horyzont i często fakta tylko stylistycznie łączą, a dojść do ich przyczynowego związku i do ich wyjaśnienia” — przyznał F. Papée¹⁶⁶. Itineraria, według tego historyka, umożliwiają dokładne ustalenie pewnych faktów, co dopiero może być podstawą dalszych analiz¹⁶⁷. J. Tęgowski zauważył, że „obserwacja podróży monarszych daje możliwość całościowego spojrzenia na postać, której itinerarium układamy”¹⁶⁸. Itineraria pozwalają więc przedstawić koleje życia pewnych osób¹⁶⁹ oraz pomagają określić rolę polityczną i znaczenie w państwie tych osób¹⁷⁰.

Równocześnie dosyć szybko zwrócono uwagę na to, że itineraria pozwalają korygować i dokładniej przedstawić pewne wydarzenia należące do historii politycznej. Zwracali na to uwagę zarówno historycy XIX-, jak i XX-wieczni¹⁷¹. W sposób mistrzowski udowodnił to natomiast w 1973 r. K. Jasiński¹⁷². Dla wielu historyków itineraria są podstawą badań nad siecią dróg czy też szybkością podróżowania¹⁷³. Itineraria mogą być przydatne w badaniach historii wojskowości (m.in. ustalanie

¹⁶⁰ S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 453.

¹⁶¹ Zob. *ibid.*, s. 461, przyp. 33 i wiele innych.

¹⁶² R. Maurer, *Urzędnicy kancelaryjni*, s. 275, 277, 279; AGZ, t. VI, s. 300–302.

¹⁶³ Przykładowo: S. Kętrzyński, *Formuła „ad relacionem”*, s. 148, przyp. 1; s. 151; tenże, *O elementach chronologicznych*, s. 85, przyp. 1. Por. jednak, *ibid.*, s. 125, gdzie zwrócenie uwagi „na wypadki, w których zawikłania w itinerarium bynajmniej przeciw dokumentom, których dane nie zgadzały się z itinerarium, nie świadczy”.

¹⁶⁴ Zob. np. M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 353, przyp. 6; s. 355, przyp. 7 (w obu przypadkach rozważania dotyczą itinerarium Władysława Łokietka i jego dokumentów); też, rec. pracy *Chronologia polska*, praca zespołowa pod redakcją B. Włodarskiego, Warszawa 1957, „Archeion” 33, 1960, s. 203 n. (itinerarium Władysława Łokietka z lat 1297–1299); K. Jasiński, *Uwagi nad kancelarią Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, Zap. TNT 19, 1953, s. 73, przyp. 34; s. 87, przyp. 67; S. Kościalkowski, *op. cit.*, s. 70 (pokazanie przydatności itinerarium Kazimierza Jagiellończyka z 1484 r. przy określaniu miejsca wystawienia pewnego dokumentu). J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 323 n.; A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 47, przyp. 115.

¹⁶⁵ Por. T. Krzenek, *Nejnovější literatura o Zikmundovi Luksemburském*, „Český Časopis Historický” 90, 1997, z. 2, s. 465, 467; J. Mezník, J. Spéváček, *Novější literatura o Karlu IV.*, „Československý Časopis Historický” 18, 1970, s. 301.

¹⁶⁶ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 2 n. Zob. zwłaszcza *ibid.*, s. 103; s. 119, przyp. 1; s. 123; s. 143; s. 154.

¹⁶⁷ Por. *ibid.*, s. 155, przyp. 1.

¹⁶⁸ J. Tęgowski, *Itinerarium Przemysława II*, s. 44.

¹⁶⁹ Jako tego typu pomoc wykorzystuje się itineraria powszechnie, zob. M. Derwich, *Janko z Czarnkowa na Śląsku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, no. 1362, Historia XCVIII, Wrocław 1993, s. 93–106 (por. głos w dyskusji K. Jasińskiego, *ibid.*, s. 107).

¹⁷⁰ Zob. J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 23.

¹⁷¹ M.in. Z. Górski, *op. cit.*, s. 55, 64–71; F. Kiryk, *op. cit.*, s. 91 n., 121, 125; J. Kurtyka, *Tęczyńscy*, s. 207, 247, 249, 275–277, 469 i in.; E. Małczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walk stronnictw w Polsce w latach 1422–1434*, Lwów 1936, s. 46 n.; A. Marzec, *Porozumienie Kazimierza Wielkiego z Rudolfem IV Habsburgiem z roku 1362*, „Teki Krakowskie” 5, Kraków 1997, s. 127, przyp. 12; F. Papée, *Polityka polska*, *passim*; B. Paszkiewicz, *op. cit.*, *passim*. Por. ostatnio A. Gąsiorowski, *Kazimierz Wielki w Trawie latem 1362 roku. Nad zagadkami historii politycznej średniowiecznej Polski* (w druku). Serdecznie dziękuję Autorowi za możliwość skorzystania z maszynopisu artykułu.

¹⁷² K. Jasiński, *Zjazd na Mazowszu w kwietniu 1369 r. i jego geneza. Ze studiów nad itinerarium Kazimierza Wielkiego*, „Acta Universitatis N. Copernici”, Historia 9, 1973, s. 59–69; przedruk, w: tegoż, *Prace wybrane*, s. 277–286.

¹⁷³ Por. A. Gąsiorowski, *Kazimierz Wielki w Trawie* (w druku); Z. Górski, *Itinerarium Mszczuja II*, s. 55 n., 71; S. Kętrzyń-

tras pochodów wojsk)¹⁷⁴. Mogą być one również pomocne w badaniach nad gospodarką określonego państwa. W ten sposób itineraria królów polskich z drugiej połowy XV w. oraz książąt mazowieckich w tym okresie wykorzystywał Jerzy Senkowski¹⁷⁵. Czasami wreszcie itineraria mogą być podstawą badań osadniczych¹⁷⁶.

Już Władysław Łęga wykorzystał „datowane miejsca pobytu” jako pomoc w przedstawieniu sposobu administrowania swym państwem przez książąt Pomorza Gdańskiego¹⁷⁷. Dopiero jednak dzięki A. Gąsiorowskiemu coraz częściej zaczęto traktować itineraria jako jedno z ważniejszych narzędzi do poznania funkcjonowania późnośredniowiecznego państwa. Umożliwiają one, według tego historyka, badania nad systemem podróży władców, co z kolei przyczynić się może do wyjaśnienia wielu problemów związanych z „funkcjonowaniem aparatu władzy średniowiecznej monarchii i jego podstaw gospodarczych”¹⁷⁸. Dzięki itinerariom królewskim możliwe jest prześledzenie niezwykle interesującego zagadnienia, jakim jest przechodzenie od systemu objazdowego sprawowania władzy do systemu rezydencjonalnego, utrwalonego ostatecznie za panowania Zygmunta Starego oraz Zygmunta Augusta¹⁷⁹.

Przeświadczenie o tym, że itineraria są bardzo ważną pomocą dla poznania systemu sprawowania władzy w średniowieczu jest już od wielu lat bardzo rozpowszechnione wśród historyków¹⁸⁰. Podkreślono także, że dzięki trasom podróży członków elity politycznej kraju możliwe jest „pokazanie jak praktycznie wyglądał współdziałanie w tej władzy [królewskiej — dop. mój. PW] członka rady królewskiej”¹⁸¹. Zwrócono również uwagę na to, że itineraria wysokich urzędników nadwornych i kancelaryjnych umożliwiają „ustalenie zbieżności lub rozbieżności tras ich podróży z miejscami pobytu króla”¹⁸². Dzięki temu możliwe jest przedstawienie działalności publicznej tych osób oraz dokładniejsze zbadanie funkcjonowania kancelarii królewskiej¹⁸³. Natomiast bardzo rzadko wykorzystuje się

ski, *O elementach chronologicznych*, s. 122–125.

¹⁷⁴ Por. K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium*, s. 227. Już S. Kwiatkowski, *Ostatnie lata Władysława Warneńczyka*, Lwów 1883 (odb. z „Przewodnika Naukowego i Literackiego”), s. 35, przyp. 3 wykorzystał itinerarium przy ustalaniu tras pochodów wojsk króla Władysława III.

¹⁷⁵ J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV do 1526 roku*, Warszawa 1965, s. 44. Zob. także uwagi o podróżach władców polskich XV w. i systemie stacji, A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Wrocław 1967, s. 40 n.

¹⁷⁶ M. Antoniewicz, *W sprawie genezy miasta Żerki (kilka uwag po artykule J. Laberscheka i recenzji Z. Nogi)*, St. Hist. 30, 1987, z. 2, s. 317.

¹⁷⁷ W. Łęga, op. cit., s. 205–209. Według niego „księżęta administrowali krajem zwykle w stałych siedzibach, często jednak odbywali podróże inspekcyjne”, *ibid.*, s. 205.

¹⁷⁸ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 249. Zob. tegoż, *Polskie itineraria*, s. 223. Por. J. Śliwiński, *Mariaże Kazimierza Wielkiego. Studium z zakresu obyczajowości i etyki dworu królewskiego w Polsce XIV wieku*, Olsztyn 1987, s. 79–88 (rozdział pt. *Rex ambulans*).

¹⁷⁹ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 250; tegoż, *Podróże panującego*, s. 65–67. W XVI w. postulowano, aby król wrócił do zwyczajów poprzedników i odbywał objazdy swych ziem. W czasie sejmku w 1548 r. biskup kujawski Andrzej Zebrzydowski prosił aby król „sprawiedliwość... mnożył, a przykładem przodków swoich jeździł po Koronie, po państwach swych, sądy odprawując a sprawiedliwość czyniąc. Bo dosyć ubogich jest którzy k niemu w dalekie strony na sądy jechać nie mogą, a przez niedostatek krzywdy cierpieć muszą”, *Diariusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570*, wyd. J. Szujski, Kraków 1872, s. 167. Także w jednym z pism z czasów pierwszego bezkrólewia czytamy, że „ten obyczaj był królów i panów polskich, że nie na jednym miejscu leżeli ani próżnowali, ale po Koronie jeździli, skarg poddanych słuchali, słabsze od możniejszych bronili”, *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1906, wyd. J. Czubek, s. 198. Zob. też *ibid.*, s. 13, 20, 92, 301, 663 i inne. Por. M. Koczerska, *Łaska królewska, czyli o kontaktach władcy z poddanyymi w Polsce późnośredniowiecznej*, w: *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, pod red. R. Michałowskiego i in., Warszawa 1997, s. 450.

¹⁸⁰ J. Strzelczyk stwierdził wręcz, że „ze wszystkich możliwych zastosowań najbardziej doniosłe wydają się rezultaty badań nad podróżami i pobytami władców dla uchwycenia struktury i funkcjonowania aparatu państwowego w średniowieczu”, *rec. pracy: H-J. Fey, Reise und Herrschaft*, Czas. Pr. Hist. 35, 1983, z. 2, s. 203.

¹⁸¹ J. Kurtyka, „*Senex ambulans*”, s. 57. Por. A. Gąsiorowski, *Polskie itineraria*, s. 223; F. Sikora, *Wielkorządy*, s. 119–125; A. Supruniuk, op. cit., s. 60–63; M. Wilska, *Objazdy księcia Janusza Starszego*. K. Orzechowski, analizując itinerarium śląskiego wiktyma Fryderyka von Redern, stwierdził, że na jego podróże należy spojrzeć „również pod kątem mechanizmów i funkcji, dla których ustalone itinerarium było tylko zewnętrzną, czasową i przestrzenną ramą”, K. Orzechowski, op. cit., s. 583.

¹⁸² A. Gąsiorowski, *Polskie itineraria*, s. 227. Por. W. Fałkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, *Przeł. Hist.* 76, 1985, z. 1, s. 137.

¹⁸³ Do tych celów wykorzystywały itineraria już I. Sułkowska-Kuraś, J. Krzyżaniakowa i T. Wasilewski (zob. wyżej).

do tej pory itineraria dla opisanego np. zarządu diecezją przez biskupów¹⁸⁴. Brakuje także prac, które na podstawie tego typu zestawień przedstawiałyby sposoby sprawowania władzy przez urzędników ziemskich¹⁸⁵.

Jak już wyżej wspomniałem, dzięki itinerariom można było przedstawić „objazdowy” sposób sprawowania władzy przez króla, zaś samego monarchę określić mianem *rex ambulans*¹⁸⁶. Jest to niewątpliwie jedno z większych osiągnięć badań nad itinerariami. Niekiedy jednak chyba zbyt mechanicznie określa się poszczególne osoby, na wzór królewski, mianem *senex (episcopus itp.) ambulans*. Wydaje mi się, że zaciera to różnicę między odmiennym znaczeniem podróży pewnych osób. Historycy podkreślają, że ludzi w późnym średniowieczu cechuje dosyć duża mobilność przestrzenna¹⁸⁷. Czym innym jednak są podróże, które były sposobem sprawowania władzy (jak w przypadku króla Władysława Jagiełły)¹⁸⁸, czym innym zaś podróże odbywane w misjach dyplomatycznych lub też towarzyszenie monarchy na określonym terenie. Dlatego też, mimo że np. kasztelanowie i wojewodowie krakowscy w późnym średniowieczu podróżowali często, nie można określić ich jako *castellani et pallatini ambulantes*¹⁸⁹. Były to bowiem np. podróże odbywane z królem w Małopolsce (czasami na Rusi, zupełnie sporadycznie w innych ziemiach), a nie sposób sprawowania urzędu. Pamiętać też trzeba, że czym innym jest objazd po terenie swego państwa (diecezji itp.), czym innym zaś podróż ze stałego miejsca swego pobytu w inne miejsce¹⁹⁰.

Ostatnio wreszcie itineraria stały się także podstawą badań nad innymi niż polityczne lub gospodarcze aspektami działalności państwa w późnym średniowieczu. Już w 1976 r. K. Jasiński wskazywał „na związek między kultami świętych w danych miejscowościach a itinerarium [władców polskich]”¹⁹¹. Uwagę tę rozwinął dwadzieścia lat później, wykazując — na przykładzie pobytów Władysława Jagiełły w Łęczycy, że planowanie trasy podróży tego władcy związane było m.in. z uwzględnieniem świąt lokalnych patronów obchodzonych w poszczególnych ośrodkach¹⁹². Dokładne zbadanie tego problemu zawdzięczamy znowu A. Gąsiorowskiemu. Według niego nie można wykazać związku wizyt królewskich ze świętami patronów poszczególnych katedr (Gniezno, Lwów, Kraków, Poznań, Wilno)¹⁹³. Wynikało to z tego, że podstawą rytmu podróży Władysława Jagiełły był cykl paschalny, z którym jedynie czasami udawało się skorelować cykl obchodzenia świąt określonych patronów

¹⁸⁴ Do tego zagadnienia wykorzystali itineraria A. Adamska, *Uwagi*, zob. s. 303, 312–315. Por. I. Skierska, *Dwór i urząd biskupi w późnośredniowiecznej diecezji poznańskiej*, *Rocz. Hist.* 60, 1994, s. 185–197 oraz te same prace J. Maciejewskiego, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323*, Bydgoszcz 1996, *Przegl. Hist.* 88, 1997, z. 2, s. 348 n. Zob. J. Maciejewski, *Czy możliwe*, s. 287–289.

¹⁸⁵ Zob. P. Węcowski, op. cit., *passim*.

¹⁸⁶ Por. R. Cazelles, *La société politique et la crise de la royauté sous Philippe de Valois*, Paris 1958, s. 403: „Le roi ne réside pas a longuer d’année dans un palais, où il côtoyerait ses conseillers et ses agents. Il se déplace, au contraire, constamment”. Por. *ibid.*, s. 403–406.

¹⁸⁷ H. Samsonowicz, *Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość*, Wrocław 1991, s. 165.

¹⁸⁸ Na marginesie można zauważyć, że w średniowieczu pobyty władców na określonych terenach były dowodem na panowanie nad nimi. Np. dla niektórych świadków w procesie polsko–krzyżackim w 1423 r. dowodem na panowanie Kazimierza Wielkiego nad Pomorzem był trybut płacony mu przez Krzyżaków oraz fakt, że Kazimierz wizytował Gdańsk i inne grody pomorskie. Wojewoda krakowski Jan z Tarnowa stwierdził, że „Rex Kazimirus visitabat castra et dominia ditorum fratrum [tj. Krzyżaków — dop. mój. PW] et ibi recipiebatur per dictos fratres et honorabatur ut eorum dominus in signum directi dominij”, *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2, Poznań 1892, s. 303. Por. *ibid.*, s. 146, 170, 184, 260 i in. Zob. H. Chłopocka, *Tradycja o Pomorzu Gdańskim w zeznaniach świadków na procesach polsko–krzyżackich w XIV i XV wieku*, *Rocz. Hist.* 25, 1959, z. 1, s. 128.

¹⁸⁹ P. Węcowski, op. cit. Słuszne wydaje mi się natomiast określenie *procurator ambulans* odnoszone przez F. Sikorę, *Wielkorządcy*, s. 124 do wielkorządcy krakowskiego na przełomie XIV i XV w.

¹⁹⁰ Por. G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 206; T. Jurek, op. cit., s. 284. Zob. też A. Gąsiorowski, *Nad itinerarium Kazimierza Wielkiego*, s. 739.

¹⁹¹ K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium*, s. 227, przyp. 1. Zob. także uwagi o pewnych prawidłowościach, które zauważyć możemy w pobytach książąt w okresie rozbitcia dzielnicowego, A. Gąsiorowski, *Podróże panującego*, s. 47 n. Gdzie indziej ten sam badacz postulował zbadanie kalendarza stałych imprez kościelnych i politycznych, tenże, *Polskie itineraria*, s. 232, przyp. 38. Por. także S. Kętrzyński, *O elementach chronologicznych*, s. 121.

¹⁹² K. Jasiński, *Kult świętego Aleksego w średniowiecznej Łęczycy*, *Rocz. Hist.* 62, 1996, s. 14 n. Por. także A. Adamska, op. cit., s. 310, przyp. 66. Autorka ta zauważyła, że pobyt Jana Grotowica 21 VIII 1345 r. w Staszowie i erygowanie tam kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja Apostoła „przypadał na trzy dni przed liturgicznym świętem tego świętego”.

¹⁹³ A. Gąsiorowski, *Święta Pańskie*, s. 292 n. (cały art., s. 291–301).

kościół w poszczególnych miastach¹⁹⁴. Wnioski takie możliwe były dzięki zestawieniu przez A. Gąsiorowskiego miejsc pobytu Władysława Jagiełły podczas ruchomych oraz nieruchomych świąt (Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało, Narodzenia NMP, Boże Narodzenie). Zająłem się bliżej artykułem poznańskiego badacza (nie omawiając zresztą wszystkich, ogromnie interesujących jego ustaleń), gdyż wydaje się, że pokazuje on zupełnie nowe możliwości polskich badań itineraryjnych. Jest to bowiem pierwsze „itinerarium problemowe”. Itinerarium, które nie jest zestawiane dla celów biograficznych, lecz dla rozwiązania pewnego problemu. Należy mieć nadzieję, że tego typu itineraria już niebawem zaczną cieszyć się coraz większą popularnością¹⁹⁵.

Osobno należy wspomnieć jeszcze o jednym sposobie wykorzystywania itinerariów. Mogą być one uproszczonym repertorium dokumentów danego wystawcy. Udowodnił to A. Gąsiorowski w itinerarium Władysława Jagiełły. Badacz ten podał nie tylko graniczne daty pobytów monarchy w pewnych miejscach, lecz również wszystkie wydane przez Jagiełłę akty dokumentujące jego obecność w jakimś miejscu. Poza tym A. Gąsiorowski starał się „wymienić większość znanych i będących w obiegu naukowym [przekazów poszczególnych dokumentów — dop. mój PW], a więc oryginał, ew. używane kopie, ważniejsze wydania pełne i w postaci regestów”¹⁹⁶. Itinerarium Władysława Jagiełły więc „jest jednocześnie spisem wszystkich znanych... datowanych i zaopatrzonych miejscem wystawienia dokumentów królewskich”¹⁹⁷. Z wielu dodatnich cech nawet takiego uproszczonego repertorium można wymienić jeden. Jak stwierdził A. Gąsiorowski „pełny spis dokumentów jest... interesującym świadectwem aktywności i produkcji kancelarii królewskiej w poszczególnych porach roku, miejscowościach, a i w okresach panowania Władysława Jagiełły”¹⁹⁸.

IV. Zasady opracowywania i publikowania itinerariów

IV. 1. Wiarygodność poszczególnych typów źródeł w badaniach nad itinerariami (w świetle dotychczasowej literatury)

Historycy opracowujący itineraria późnośredniowieczne korzystają oczywiście z różnych typów źródeł. Można jednak czasami zauważyć, jakie typy źródeł są dla poszczególnych badaczy najbardziej wiarygodne. Ocena ta, w pewnym stopniu, zmieniała się na przestrzeni ostatnich stu lat.

Według S. Kwiatkowskiego itinerarium powinno się opierać głównie na dokumentach, „na kronikach zaś i historykach współczesnych autorów tylko wtedy, gdy dokumenta nas opuszczają, lub gdy wiadomości przez kroniki (roczniki, historie) podane, zgadzają się z dokumentami”¹⁹⁹. S. Kwiatkowski podzielał opinię swego nauczyciela uniwersyteckiego K. Liskego, który sądził, że błędem jest „zawierzenie jakiejś kronice tam, gdzie jej relacje zbijają dokumenty”²⁰⁰. Dokumenty za źródło

¹⁹⁴ Ibid., s. 295. Por. I. Skierska, *Wojciech, Jerzy i Marek — trzej święci sąsiedzi w średniowiecznym kalendarzu polskim*, Roczn. Hist. 63, 1997, s. 51.

¹⁹⁵ Tego typu „itinerarium problemowe” zestawiał ostatnio R. Jaworski, który opracował „itinerarium łowieckie Władysława Jagiełły”. Zamieszczono w nim wzmianki o pobytach tego króla na polowaniach, R. Jaworski, *Łowy Władysława Jagiełły*, Warszawa 1998 (maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. M. Koczerskiej). Dziękuję Autorowi za udostępnienie egzemplarza pracy.

¹⁹⁶ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, s. 2.

¹⁹⁷ Ibid.

¹⁹⁸ Ibid., s. 27. Już w XIX w. regesty dokumentów książąt i królów polskich do 1506 r. opracowywał R. Maurer, nie zdążył jednak dzieła tego dokończyć (PSB 20, s. 263). Obecnie w Krakowie opracowywane są regesty dokumentów Władysława Warneńczyka (zob. niżej, przyp. 265), w Warszawie natomiast trwają prace nad regestami dokumentów Kazimierza Jagiełłończyka (pod kierunkiem P. Węcowskiego). O użyteczności tego typu pomocy zob. M. Bielińska, *W sprawie podjęcia prac nad edycją *Diplomata Poloniae**, St. Źródł. 14, 1969, s. 141–147; Z. Budkova, *Repertorium dokumentów polskich wieków średnich (Rdp)*, ibid., s. 148–151; A. Gąsiorowski, *Potrzeby wydawnicze w zakresie polskich dokumentów średniowiecznych*, ibid. 18, 1973, s. 120 n. Por. tegoż, *Kazimierz Wielki w Trnawie*.

¹⁹⁹ S. Kwiatkowski, *Itinerarium króla*, s. 453.

²⁰⁰ H. Sawczyński, op. cit., s. 526.

bardziej wiarygodne od przekazów narracyjnych uważają również inni historycy²⁰¹. Przy korzystaniu z dokumentów pamiętać należy, że nie tylko datacja dokumentów przynosi informacje przydatne przy sporządzaniu itinerariów²⁰².

Źródła narracyjne stopniowo zyskiwały coraz większe uznanie. Dotyczy to jednak tylko *Roczników* Jana Długosza i ich wiarygodności przy rekonstruowaniu piętnastowiecznych itinerariów królewskich. Już w XIX w. niektórzy badacze zauważyli duży stopień szczegółowości informacji Długosza o podróżach Władysława Jagiełły²⁰³. Bardzo krytycznie do wiarygodności Długosza przy podawaniu itinerarium Jagiełły podeszli autorzy *Rozbioru krytycznego*²⁰⁴. Jak jednak udowodnił A. Gąsiorowski, zarzuty te są w większości nieprawdziwe. Obecnie, dzięki badaniom wspomnianego historyka, bardzo wysoko ocenia się przydatność dzieła Długosza dla zestawiania itinerariów królewskich (od 1409 r.)²⁰⁵. Jak wynika z kilku itinerariów przedstawicieli elity politycznej czasów Władysława Jagiełły, również i w tym przypadku mówić możemy o wiarygodności przekazu Długosza. Jednak bardzo poważnym mankamentem tego dzieła jest niezwykle rzadkie informowanie o podróżach dostojników państwowych. Dlatego też *Roczniki* przy zestawianiu itinerariów niekrólewskich mogą być jedynie uzupełnieniem innych informacji.

Dokumenty oraz *Roczniki* Jana Długosza (dla itinerariów królewskich) są główną podstawą większości dotychczasowych zestawień, wynika to jednak po części z tego, że one właśnie (tj. dokumenty) zachowały się do naszych czasów w ogromnej liczbie. Już A. Gąsiorowski zauważył, że „najpewniejszym i najbardziej dokładnym źródłem dla rekonstrukcji królewskich itinerariów są rachunki”²⁰⁶. Również F. Papée wyżej cenił informację pochodzącą z rachunków królewskich niż z dokumentów²⁰⁷. Także podstawą itinerarium królewicza Zygmunta zestawionego przez A. Pawińskiego były rachunki skarbowe²⁰⁸. Przydatność rachunków królewskich przy zestawianiu itinerariów zmniejsza się jednak

²⁰¹ M. in. F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 144, przyp. 2; s. 178, przyp. 3; s. 217, przyp. 1. Por. jednak uwagi I. Sułkowskiej-Kurasiovej, *Polska kancelaria królewska*, s. 98.

²⁰² Na wykorzystanie narracji dokumentów zwracał uwagę m.in. A. Gąsiorowski, *St. Źródł.* 18, 1973, s. 246.

²⁰³ Na marginesie można zauważyć, że nie do końca został wyjaśniony problem źródeł informacji Długosza. A. Gąsiorowski odrzucił pogląd wielu badaczy o istnieniu w kancelarii (lub dworze) królewskiej Władysława Jagiełły rejestrów, dzienników podróży itp. Stwierdził bowiem, że takowych nie prowadzono na innych dworach europejskich, stąd „trudno przypuścić, aby dwór Jagiełły był tu jakimś wyjątkiem”, A. Gąsiorowski, *Długoszowe itineraria*, s. 115. Autor nie zauważył jednak istnienia „itinerarium księcia mazowieckiego — dop. mój. PW] Włodzisława I” obejmujące okres od 14 maja do 1 IX 1445 r. Zostało ono zapisane w księgach Metryki Mazowieckiej. Opublikował je A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi, 1370–1526*, Wrocław 1962, s. 303, zob. *ibid.*, s. 280. Być może więc istnienie takiego diariusza królewskiego nie byłoby niczym nadzwyczajnym. Sygnalizuję tutaj jedynie ten ciekawy mazowiecki zabytek, nie twierdząc bynajmniej, że taki musiał być prowadzony również na dworze krakowskim. Zob. także S. Gawlas, *Astrolog przyjacielem historyka? Diariusz Zbigniewa Oleśnickiego w genezie „Roczników” Jana Długosza*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane A. Gieysztorowi*, Warszawa 1991, s. 455–457.

²⁰⁴ *Rozbiór krytyczny Annalium*, t. 1, s. XLVII–XLIX. Równocześnie stwierdzono, że przy itinerarium Kazimierza Jagiellończyka „przekazy Długosza dość ściśle odpowiadają danym z materiału dokumentalnego, nie ma tu takich rozbieżności jak dla czasów Jagiełły”, *ibid.*, t. 2, s. LIII. Wydaje się jednak, że należy zrewidować opinię o tej wiarygodności, zob. w niniejszym tomie *St. Źródł.* recenzja itinerarium Kazimierza Jagiellończyka zestawionego przez I. Sułkowską-Kuraś.

²⁰⁵ A. Gąsiorowski, *Długoszowe itineraria*; tegoż, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, s. 25 n.; tegoż, *Wielkopolska*, s. 185 n. Por. J. S. Matuszewski, *Uwagi do „Rozbioru krytycznego Annalium Poloniae Jana Długosza”*, *St. Źródł.* 26, 1981, s. 33–52.

²⁰⁶ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, s. 21. Zob. G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 209; *Rozbiór krytyczny Annalium*, t. 1, s. XLIX. Por. jednak uwagi K. Jasińskiego o tym, że daty zapisek w rachunkach mogą dotyczyć nie pobytu króla w danej miejscowości lecz dni, pod jakimi zostały wciągnięte do rejestrów poszczególne wydatki lub też zapiski te mogą wspominać nie miejsca aktualnego pobytu władcy, lecz tylko miejscowość, do której się udawał, K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium*, s. 229, przyp. 40; s. 230, przyp. 42; s. 230, przyp. 44. Podobnie J. Tęgowski, *Pochodzenie kniaziów Iwana i Fedka Nieświckich*, „Genealogia” 7, 1996, s. 130, przyp. 32 (ze skorygowaniem itinerarium Władysława Jagiełły w 1410 r.).

²⁰⁷ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 237.

²⁰⁸ A. Pawiński, *op. cit.* Podobnie dla L. Kolankowskiego zestawiającego fragment itinerarium Zygmunta Augusta, zob. L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 390. Zob. J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 229. Także M. Wilska w recenzji pracy A. Gąsiorowskiego, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, *Kwart. Hist.* 82, 1975, nr 1, s. 168 stwierdziła, że rachunki stanowią „najpewniejsze i najdokładniejsze źródło dla rekonstrukcji itinerariów”. Por. I. Janosz-Biskupowa, „Archeion” 35, 1961, s. 171 (rec. *Księgi skarbowej Janusza II, księcia mazowieckiego z lat 1477–1490*, wyd. J. Senkowski, *Kwart. HKM* 7, 1959): „w wydatkach [księcia] znajduje odzwierciedlenie nie tylko życie codzienne księcia ale i wydarzenia natury politycznej. A więc można ustalić itinerarium księcia..., jego kontakty z Kazimierzem Jagiellończykiem”.

w późniejszym czasie. Od czasów panowania Zygmunta Starego zanika powoli zwyczaj podawania miejsca dokonania jakiejś wpłaty (informacje te pojawiają się tylko czasami). Wszystko to doprowadza do tego, że „tylko niektóre przejazdy można według rachunków dokładnie odtworzyć”²⁰⁹. Jednak w takich przypadkach, według A. Gąsiorowskiego, wiarygodność tych informacji jest bardzo duża²¹⁰. Rachunki były również podstawą opracowywania itinerariów osób należących do elity politycznej kraju. Korzystano zarówno z XV-wiecznych rachunków królewskich, jak i z późniejszych prywatnych rachunków określonych osób. Rachunki Jana Zamoyskiego prowadzone w latach 1579–1582 wykonała Halina Siemieńska, opracowując itinerarium kanclerza. Jak jednak zauważyła, z rachunków tych należy korzystać bardzo „ostrożnie, bo często się zdarza, że rachunki są prowadzone w miejscowości, w której już nie ma [s], albo jeszcze nie było Zamoyskiego”²¹¹.

Bardzo ważnym rodzajem źródeł przy zestawianiu itinerarium są zapiski ksiąg sądowych. Ich znaczenie dla itinerariów królewskich podkreślał m.in. F. Papée²¹² i A. Gąsiorowski²¹³. Również dla itinerariów niekrólewskich są one istotne²¹⁴, pamiętać trzeba jednak o wielu kłopotach z właściwą interpretacją tych zapisek²¹⁵.

Historycy podkreślają również wyższość ksiąg kancelaryjnych rejestrujących wystawiane dokumenty nad samoistnymi dokumentami. Przede wszystkim księgi kancelaryjne (Metrykę Koronną) wykonał A. Gąsiorowski, opracowując itineraria dwu ostatnich Jagiellonów. Część kancelarii koronnej pod kierunkiem kanclerza lub podkanclerzego podróżowała zazwyczaj razem z władcą i pracowała nawet w czasie kilkugodzinnych popasów króla. Dopiero, jak konstatuje poznański historyk, „w drugiej połowie rządów Zygmunta Augusta ograniczono działanie kancelarii tylko do większych postojów, co odbiło się ujemnie na przydatności ksiąg Metryki jako źródła do ustalania itinerariów królewskich”²¹⁶. Tadeusz Wasilewski bardziej sceptycznie ocenił przydatność ksiąg Metryki Litewskiej przy zestawianiu XV- i XVI-wiecznych itinerariów wielkich książąt litewskich. Na kilku przykładach pokazał on, że księgi te odnotowują jedynie część trasy wielkiego księcia, dlatego też mogą one być tylko źródłem pomocniczym przy opracowywaniu wyżej wspomnianych itinerariów²¹⁷. Na innych terenach jednak księgi kancelaryjne mogą stać się podstawą dokładnego itinerarium. Już w 1918 r. A. Włodarski we wstępie do wydawanej przez siebie Metryki Mazowieckiej stwierdził, że „wykaz chronologiczny zapisów zastępuje w zupełności itinerarium ks. Janusza I, gdyż wszystkie niemal czynności i akty zapisane w księdze odbywały się na jego dworze i w jego obecności”²¹⁸. Podobnie T. Jurek uważa, że „mnogość [zachowanych dokumentów z terenu Śląska — dop. mój. PW] uniemożliwia wprost ogarnięcie całości produkcji kancelarii danego księcia”²¹⁹. W związku z tym itineraria poszczególnych książąt śląskich zestawiać można na podstawie „ksiąg zawierających wpisy wystawianych pod imieniem księcia dokumentów w sprawie nadawania lenn, a więc potwierdzających obrót dobrami ziemskimi i czynszowymi... [przynoszą one] niezwykle obfity materiał, dający dla każdego roku średnio po 100–200 pozycji”²²⁰.

Czasami przy odtwarzaniu itinerarium jakiejś osoby wykorzystuje się także wzmianki nie informujące wyraźnie o jej pobycie. Takie przekazy zazwyczaj graficznie odróżniano od innych (za po-

²⁰⁹ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 257.

²¹⁰ Ibid.

²¹¹ H. Siemieńska, op. cit., s. 119.

²¹² F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 247. Stawiał on wyżej informacje pochodzące z zapisek ksiąg sądów nadwornych niż z dokumentów.

²¹³ A. Gąsiorowski, *Wielkopolska*, s. 175. Według niego przynoszą one informacje o „bardzo wysokim stopniu wiarygodności, niejednokrotnie wyższym niż formuły datacyjne dokumentów królewskich” (ibid.). Por. tegoż, *Itinerarium króla Władysława Jagielly*, s. 22 n.; tegoż, *Polskie itineraria*, s. 228 n.

²¹⁴ Por. J. Kutryka, *Tęczyński*.

²¹⁵ Por. P. Węcowski, op. cit., s. 14–16.

²¹⁶ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 256.

²¹⁷ T. Wasilewski, „Acta Baltico-Slavica”, passim.

²¹⁸ *Pomniki prawa wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne*, t. V: *Metryka księstwa Mazowieckiego z XV–XVI wieku*, t. 1: *Księga oznaczona n. 333 z lat 1417–1429*, Warszawa 1918, s. VIII. Zostało tam opublikowane zestawienie zapisów w porządku chronologicznym (s. 146–158), zawierające dokładne daty i miejsca tych zapisów w latach 1423–1429.

²¹⁹ T. Jurek, op. cit., s. 276.

²²⁰ Ibid.

mocą kursywy). Przykładowo A. Gąsiorowski wykorzystał „akty homagiów, przysiąg, niektórych umów międzynarodowych itp., których odbiorcą jest Władysław Jagiełło”²²¹. Czasami wykorzystane są również dokumenty, których odbiorcą jest dany urzędnik²²².

Jak wynika z powyższych rozważań wykorzystanie poszczególnych typów źródeł zależy w ogromnej mierze od obszaru badań i osoby, której itinerarium się opracowuje (itineraria królewskie, książęce, niekrólewskie)²²³. Mimo że podstawą większości prac są przede wszystkim dokumenty, według wielu historyków najbardziej wiarygodne w odtwarzaniu itinerariów są rachunki. Najmniej zaś ceni się źródła narracyjne (poza *Rocznikami* Długosza dla itinerariów XV-wiecznych).

IV. 2. Graficzny sposób przedstawiania itinerariów

Przez ponad sto lat zmieniały się zasady graficznego przedstawiania itinerariów. F. Papée itinerarium poselstw polskich do Czech (1467–1471) opublikował w formie tabeli. Składała się ona z kilku rubryk i wyglądała następująco²²⁴:

Posłowie	wyznaczeni w	do	byli dnia	w
Jan Ostrorog	Toruniu, Kazimierz [Jagiellończyk]	Rzymu	1467 17 I	Wrocławiu
Wincenty Kiełbasa, bp chełmski, nominat samlandzki	w Toruniu do 28 X 1466		koniec I lub początek II 12 II 17/3–18/4 połowa VI	Pradze Saksonii Rzymie Niepołomicach

Późniejsi historycy odstąpili od takiego modelu. Wyjątkiem jest praca K. Sochaniewicza, który ujął w formie tabeli „zestawienie ogólne itinerarium króla Aleksandra”. Jednak sam autor nie traktował jej jako zwykłego itinerarium. Tabelę „zestawienia ogólnego itinerarium” podzielił Sochaniewicz na pięć części: daty postojów, miejsca postojów, przebyta odległość w linii prostej, charakterystyka itinerarium (podane w niej były cele danej podróży, np. podróż na sejm lubelski), liczba dni postojów lub podróży, uwagi²²⁵.

Już itinerarium Władysława Warneńczyka opracowane przez S. Kwiatkowskiego swoim układem graficznym zbliżało się do dzisiejszych standardów. W obrębie poszczególnych lat, w następujących pod sobą wierszach, podawał on datę i miejsce pobytu oraz podstawę źródłową informacji. Z większymi czy mniejszymi modyfikacjami model taki stosowany jest do dzisiaj. Różnice w jego obrębie dotyczą szczegółów. Np. niektórzy historycy łączą kilka wzmianek o pobycie danej osoby w jednej miejscowości, który trwał kilka lub więcej dni. Wtedy schemat ten wygląda następująco (gdzie „x” oznacza podstawę źródłową): *Kraków 13–17 II (13: x; 15: x; 16: x; 17: x)*. Tak postąpił m.in. A. Gąsio-

²²¹ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły*, s. 24.

²²² Zob. P. Węcowski, op. cit., s. 13 n.

²²³ Por. itinerarium książąt burgundzkich, H. Vander Linden, *Itinéraires de Marie de Bourgogne et de Maximilien d’Autriche (1477–1482)*, Bruxelles 1934, którego podstawą jest korespondencja, rzadziej natomiast są wykorzystywane źródła dyplomatyczne, ibid., s. VII n. Ten sam autor opracowując inne itineraria wykorzystywał głównie rachunki dworskie, por. A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, s. 21.

²²⁴ F. Papée, *Polityka polska*, s. 451. Szósta kolumna tabeli, tutaj nie zamieszczona, zawierała uwagi, czyli podstawę źródłową odpowiednich informacji. Oczywiście taka tabela została opracowana dla wszystkich posłów. W zmienionej wersji tego artykułu (*Zabiegi o koronę czeską*) w tabeli zostały poprawione i uzupełnione niektóre informacje, jednak jej układ był taki sam (jedynie podstawa źródłowa została przeniesiona z tabeli do przypisów).

²²⁵ K. Sochaniewicz, op. cit., s. 6 n. Warto dodać, że w historiografii innych krajów nadal spotyka się tabelaryczne ujęcia itinerariów, zob. H. Handsbichler, *Biskupie peregrynacje w Alpach południowo-wschodnich w świetle dzienników podróży Paola Santonina (1485–1487)*, Kwart. HKM 31, 1983, nr 3, tab. 1, po s. 348 (cały art., s. 345–358).

rowski w itinerarium Władysława Jagiełły. Inni badacze rozdzielają poszczególne dni pobytu, robiąc je niejako autonomicznymi informacjami. Postąpił tak m.in. S. Sroka w itinerarium Władysława Warneńczyka jako króla Węgier (wspominałem o tym wyżej)²²⁶. Zdarzają się również inne, nieznacznie jednak odbiegające od dwóch ww., schematy²²⁷. Układ graficzny itinerariów zależy jednak w dużej mierze od okresu, dla którego jest ono zestawiane. A. Gąsiorowski w itinerarium Władysława Jagiełły zastosował układ wspominany już wyżej, natomiast w itinerariach obu ostatnich Jagiellonów podawał już tylko daty graniczne pobytu w pewnych miejscach. Wynikało to głównie z oszczędności miejsca. Jak bowiem zauważył ten badacz „np. itinerarium Zygmunta Starego obejmowałoby w takim układzie [tj. podawanie w osobnym wierszu każdej wzmianki źródłowej — dop. mój. PW] kilkadziesiąt arkuszy wydawniczych, przypominając zestawione przez Van Der Lindena itineraria książąt burgundzkich (formatu i objętości tomów balzerowskiego «Corpus iuris Polonici»)»²²⁸. Jest to niewątpliwie uwaga słuszna, należy jednak pamiętać, że przy podawaniu tylko dat granicznych określonych pobytów historyk traci możliwość badania wielu interesujących zagadnień (np. częstotliwości produkcji kancelaryjnej określonego monarchy). Itineraria królewskie powinny łączyć, w rozsądnym stopniu, oszczędność miejsca z podawaniem jak najdokładniejszych informacji źródłowych. Tę pierwszą można uzyskać dzięki zamieszczeniu w jednym wierszu wzmianek pochodzących np. z różnych dokumentów wystawianych podczas pobytu w jednej miejscowości. Dlatego też wydaje się, że najwłaściwszym schematem układu graficznego itinerariów królewskich powinien być schemat przyjęty przez Gąsiorowskiego w itinerarium Władysława Jagiełły. Zupełnie inaczej natomiast powinny wyglądać itineraria niekrólewskie (o czym niżej).

IV. 3. „Dodatki” do itinerariów

Już itinerarium, które zestawiał S. Kwiatkowski, posiadało również aneks. Wymienione zostały w nim (oraz opatrzone mniej lub bardziej szczegółową analizą) wątpliwe przekazy źródłowe, które nie zostały zamieszczone w itinerarium Władysława Warneńczyka²²⁹. Najczęściej były to informacje, które nie zgadzały się z ustaloną przez S. Kwiatkowskiego trasą podróży władcy. W kilku przypadkach historyk ten próbował nawet wytłumaczyć niezgodną z itinerarium datację jakiegoś dokumentu. W aneksie tym zamieścił lwowski badacz również dokumenty bez podanej daty rocznej lub dziennej, których — jak stwierdził — „oznaczyć nie mogłem”²³⁰.

Do itinerarium Władysława Jagiełły A. Gąsiorowski dołączył dwa dodatki. Pierwszy („dokumenty mylnie datowane”) korygował daty prawie stu mylnie podawanych przez wydawnictwa dokumentów królewskich (czasami także poprawiał błędy w samej podstawie źródłowej)²³¹, drugi natomiast zawierał „przekazy źródłowe nie uwzględnione w itinerarium”²³². Również G. Rutkowska wymieniła i zanalizowała przekazy nie uwzględnione w itinerarium królowej Jadwigi²³³.

Niektóre z omawianych itinerariów są opatrzone także indeksem miejscowym lub też spisem miejscowości. Oba z nich są bardzo pożyteczne, spełniają bowiem „funkcję porządkowania i identyfikowania nazw”²³⁴. Dlatego też żałować należy, że tak rzadko pojawiają się w istniejących zestawieniach²³⁵.

²²⁶ Równocześnie jednak przy innych itinerariach zastosował schemat używany przez Gąsiorowskiego.

²²⁷ Np. odyłacze źródłowe podawane są nie w tej samej linii tylko w przypisie (m.in. A. Adamska, op. cit.).

²²⁸ A. Gąsiorowski, *St. Źródł.* 18, 1973, s. 247.

²²⁹ S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 477–480.

²³⁰ *Ibid.*, s. 480.

²³¹ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, s. 108–111.

²³² *Ibid.*, s. 111–116. Były to „dokumenty, których daty nie odpowiadają ustalonemu powyżej itinerarium Władysława Jagiełły”, *ibid.*, s. 111. Co warto podkreślić, A. Gąsiorowski niemal w każdym przypadku starał się wyjaśnić niezgodność pomiędzy datą dokumentu a itinerarium.

²³³ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 222 n.

²³⁴ A. Gąsiorowski, *St. Źródł.* 18, 1973, s. 246.

²³⁵ Zwłaszcza w itinerarium Władysława Warneńczyka jako króla Węgier zestawionego przez S. Srokę bardzo by się przydał podobny indeks. Często bowiem występują w nim miejscowości węgierskie, których lokalizacja jest trudna dla

Indeks miejscowy w publikowanych itinerariach nie jest indeksem *sensu stricto*. Jest to bowiem — jak go nazwała G. Rutkowska — „alfabetyczny spis miejscowości”²³⁶. Podaje on miejsca pobytu danej osoby wraz z zaznaczeniem czasu tych pobytów²³⁷. Spis taki jest bardzo pożyteczny, umożliwia bowiem szybkie dotarcie do interesującego fragmentu itinerarium. Drugi rodzaj spisu miejscowości umożliwia jedynie ich lokalizację. „Spis miejscowości w itinerarium zachodzących” zamieścił m.in. S. Kwiatkowski²³⁸. Wyjaśnił on położenie wszystkich miejscowości, w których bywał Władysław Warneńczyk (łącznie z Krakowem, Budą, Lublinem). Spis taki również jest bardzo potrzebny, umożliwia bowiem szybką lokalizację wielu miejsc bliżej nieznanych, bez potrzeby zaglądania do szczegółowych map. Jest on również przydatny, gdyż wyjaśnia, jakie miejscowości, według autora, odwiedziła dana osoba. Jest to niezbędne przy wielu miejscowościach, których nazwy są dosyć popularne i występują w różnych częściach kraju²³⁹. Wydaje się jednak, że lokalizację podawać należy jedynie w wypadku miejscowości mniej znanych (jak u A. Gąsiorowskiego lub G. Rutkowskiej), nie zaś miast powszechnie znanych, np. Krakowa czy Lublina (jak u S. Kwiatkowskiego).

Niektóre z opublikowanych itinerariów przedstawiają również graficznie (za pomocą mapy) trasy podróży poszczególnych osób. Mapę, na której zaznaczone były „typowe trasy objazdów (i kierunków), typowe daty pobytów oraz trasy wypraw wojennych [z lat 1410, 1414, 1422, 1431 — dop. mój. PW]” zamieścił A. Gąsiorowski w itinerarium Władysława Jagiełły²⁴⁰. Podobnie postąpiła G. Rutkowska w itinerarium królowej Jadwigi. Opublikowała ona w nim dwie mapy. Jedna przedstawiała małe podróże, druga zaś duże podróże królowej Jadwigi²⁴¹. Mapy w itinerariach są oczywiście bardzo pomocne. Przy itinerariach niekrólewskich, bez dokładniejszych badań nad organizacją podróży królewskich (podczas których dostojnicy świeccy i duchowni są poświadczeni najczęściej) opracowanie takiej mapy jest jednak niemożliwe²⁴².

Oczywisty i nie wymagający wyjaśnień jest ostatni już element większości itinerariów, czyli wykaz skrótów.

IV. 4. Zasięg kwerendy

Interesującym problemem jest zasięg kwerendy przy zestawianiu itinerariów²⁴³. Wydaje się rzeczą oczywistą, że kwerenda powinna być jak najbardziej pełna, w miarę możliwości wyczerpująca. Cóż jednak znaczy wyczerpująca kwerenda, w sytuacji, kiedy badacz polskiego XV w. (nie mówiąc już o stuleciach późniejszych) ma do dyspozycji np. dziesiątki lub setki tomów ksiąg sądowych? Jest rzeczą oczywistą, że dla pojedynczego historyka niemożliwa jest naprawdę wyczerpująca kwerenda wśród źródeł rękopiśmiennych. Jest ona ideałem, do którego trzeba dążyć; lecz jego zrealizowanie

większości polskich badaczy.

²³⁶ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 219: „alfabetyczny spis miejscowości, w których potwierdzone są pobyty Jadwigi”.

²³⁷ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, s. 97–107 („alfabetyczny spis nazw topograficznych”); E. Rymar, *Władcy Brandenburgii na dzisiejszych ziemiach polskich, zwłaszcza w Nowej Marchii i na Pomorzu w latach 1200–1319 (itinerarium)*, s. 44 n. (alfabetyczny wykaz miejsc postojów margrabiów); P. Węcowski, op. cit., (alfabetyczny spis miejscowości po każdym z itinerariów). We wspomnianych wyżej indeksach podano również lokalizację mniej znanych miejscowości.

²³⁸ S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 482 n.

²³⁹ Przykładem mogą być m.in. miejscowości węgierskie w itinerarium Władysława Warneńczyka. Niektóre z nich, położone w różnych częściach tego kraju, mają takie same nazwy. Dlatego też S. Kwiatkowski zaznaczał zawsze, przez którą miejscowość wiodła trasa podróży królewskiej, *ibid.*, s. 473, przyp. 82; s. 477, przyp. 92. Niestety podobnego spisu nie zamieścił S. Sroka, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*.

²⁴⁰ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, mapa jako osobna wklejka. Pewne korekty do, zaznaczonych na niej, „typowych tras” zaproponował K. Jasiński, *Uwagi*, s. 229, przyp. 36.

²⁴¹ G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 224 n. Na mapach podano „miejsca postojów” (z zaznaczeniem właścicieli poszczególnych miejscowości), „trasy podróży Jadwigi” oraz „przypuszczalne trasy podróży”.

²⁴² Więcej na temat trudności związanych z opracowywaniem map itinerariów niekrólewskich, zob. P. Węcowski, op. cit., s. 20 n.

²⁴³ Problem ten jest oczywiście częścią szerszego zagadnienia, jakim jest stopień rozległości kwerendy źródłowej przy wszelkich badaniach historycznych.

jest niemożliwe²⁴⁴. Pokazuje to m.in. przykład itinerarium Władysława Jagiełły. A. Gąsiorowski pracował nad nim wiele lat, jednak nie zdołał wykorzystać wielu źródeł (tak archiwalnych, jak i drukowanych)²⁴⁵. Podobnie, mimo prawie jedenastoletnich badań J. Kurtyki nad Tęczyńskimi, przy okazji zestawiania itinerarium kasztelana krakowkiego Jana nie wykorzystał on kilku wzmianek źródłowych²⁴⁶.

Wydaje się, że dla niektórych autorów stopień kompletności kwerendy źródłowej zależy od głównego celu, jakiemu służyć ma itinerarium. Dał temu dobitnie wyraz najwybitniejszy znawca polskich itinerariów A. Gąsiorowski: „podstawę źródłową itinerariów [Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta — dop. mój. PW] można było oczywiście wydatnie rozszerzyć, wciągając w krąg kwerendy bardzo liczne dokumenty, listy, pamiętniki, diariusze itp. Prezentowane itineraria są miejscami niekompletne: przy odpowiednio nasilonych poszukiwaniach, szczególnie archiwalnych, istniejące luki można by w większości uzupełnić. Wydaje się to jednak niepotrzebne, bowiem niniejsze zestawienia są wystarczające dla uchwycenia zasad rządzących podróżami ostatnich Jagiellonów, więcej — rejestrują wszystkie podróże podejmowane przez obydwu władców. Dalsza kwerenda wypełnić może tylko luki w rejestracji dalszych punktów etapowych poszczególnych przejazdów”²⁴⁷. Podobnie tłumacząc swą decyzję o wydaniu itinerariów kilku kasztelanów i wojewodów krakowskich²⁴⁸.

Nie jest oczywiście moim zamiarem rozstrzygnięcie, jaka kwerenda może być wyczerpująca i kiedy należy zdecydować się na opublikowanie wyników swoich poszukiwań²⁴⁹. Decyzja taka zawsze zależeć będzie od samego autora, tutaj jedynie chciałem zwrócić uwagę na ten — chyba zbyt rzadko podnoszony — problem²⁵⁰.

V. Propozycje badawcze

Dzisiaj, dzięki ponad stuletniej tradycji polskich badań nad itinerariami, wydaje się, że możliwa jest próba innego spojrzenia na tego typu zestawienia. Poniżej przedstawię kilka propozycji, które wynikają zarówno z lektury dotychczasowej literatury, jak i z własnych badań nad itinerariami.

Historycy opracowujący itineraria niekiedy uważali niesłusznie, że skoro potwierdzony jest pobyt jakiejś osoby w pewnym miejscu w kilku oddalonych od siebie dniach, to świadczy to o przebywaniu jej również w ciągu tych dni. Przykładowo według S. Sroki obecność arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego w Krakowie 3 i 12 III 1409 r. świadczy o ciągłym pobycie w tym mieście²⁵¹. Wydaje się jednak, że zbyt mało wiemy nadal o sposobie urzędowania poszczególnych osób, stąd zabieg taki wydaje mi się niebezpieczny. Nie mamy bowiem żadnej pewności, że dana osoba nie opuściła jakiegoś miasta (udając się na polowanie lub do jakiegoś blisko położonego majątku rodzinnego), by wrócić do niego po dwóch–trzech dniach. Przykładów tego typu mamy wiele przy

²⁴⁴ Zdawał sobie z tego sprawę m.in. M. Handelsman. Według niego historyk powinien „zebrać możliwie całkowicie materiał źródłowy drukowany... Uzupełnienie materiału drukowanego rękopiśmiennym jest pożądanym, częstokroć nieodzownym warunkiem pomyślnego rozwiązania pytań postawionych, lecz brak takiego materiału nie dyskwalifikuje jeszcze pracy samej”, M. Handelsman, *Historyka, cz. 1: Zasady metodologii historii*, Zamość 1921, s. 74. Zupełnie nierealny wydaje się postulat S. Kościałkowskiego, aby historyk zgromadził „wszelkie materiały, tak by żadnego, absolutnie żadnego nie pominąć. Wszystkie znaleźć, wszystkie poznać... heurystyka powinna tedy być możliwie kompletna, powinna polegać na całkowitym wyczerpaniu materiałów historycznych”, S. Kościałkowski, op. cit., s. 8.

²⁴⁵ Zob. uzupełnienia do tego itinerarium, P. Węcowski, op. cit., s. 180–185.

²⁴⁶ Ibid., s. 8, 32, 151–156.

²⁴⁷ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 258.

²⁴⁸ P. Węcowski, op. cit., s. 17.

²⁴⁹ W. Dworzaczek, wobec ogromnej liczby ksiąg sądowych proponował, żeby prowadząc kwerendę genealogiczną przeglądać „co drugą, co trzecią, lub co piątą księgę”, W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 32. Por. ibid., s. 72 n.

²⁵⁰ Jedną z możliwości starania się o wyczerpanie podstawy źródłowej poszczególnych itinerariów może być praca zespołowa. Por. niżej.

²⁵¹ S. Sroka, *Przyczynki do biografii*, s. 299.

podróżach królewskich. Np. na przełomie 1511 i 1512 r. Zygmunt Stary przebywał w Krakowie od 30 X 1511 aż do ok. 20 października roku następnego. Potwierdzony jest jednak m.in. jego krótki pobyt w Bochni 28–30 czerwca²⁵². Ten sam władca przebywał w Krakowie od 8 sierpnia do 4 X 1535 r.²⁵³ Wiemy jednak, że 28 sierpnia Jagiellon witał margrabiego magdeburckiego Joachima we wsi Bronowice pod Krakowem²⁵⁴. Również podczas kilkudniowych pobytów w pewnych miejscowościach władca czasami wyjeżdżał na jeden dzień (lub nawet na kilka godzin) do innych miejsc²⁵⁵. Bezpieczniejsze w związku z tym wydaje mi się przyjęcie ciągłego pobytu jakiejś osoby w danym miejscu, gdy dwie poświadczane daty dzieli nie więcej niż jeden dzień. Istnieją jednak, jak sądzę, pewne wyjątki od tej reguły. Wydaje mi się bowiem, że można łączyć wzmianki oddalone od siebie nawet o kilka dni, jeśli dotyczą one pobytów na zjazdach walnych, tradycyjnych narad z królem w Niepołomicach, Nowym Mieście Korczynnie lub podczas uroczystości dworskich (koronacje, wesela itp.)²⁵⁶.

Z omawianym problemem wiąże się sprawa częstego uwzględniania przez historyków niepewnych wzmianek źródłowych, które jednak według nich informują o obecności pewnych osób w określonych miejscach. Postąpił tak w swoim itinerarium już S. Kwiatkowski. W 1437 r., według ustaleń tego badacza, Władysław Warneńczyk przebywał w Krakowie m.in. 25 lutego oraz 3 marca. Natomiast 1 marca Hińcza z Rogowa oznajmił, że został przyjęty *in familiarem* przez króla. S. Kwiatkowski uznał, że przekaz ten potwierdza obecność władcy w Krakowie, gdyż „zdaje mi się [!], że przyjęcie «in familiarem» odbywało się na dworze królewskim, może [!] nawet w obecności króla, w każdym zaś razie w miejscu jego pobytu”²⁵⁷. Według S. Kwiatkowskiego jest to tym bardziej prawdopodobne, że król był w Krakowie 25 lutego i 3 marca, „mógł więc i 1 marca tam być”²⁵⁸. Sądzę, że wzmianka z 1 marca nie powinna jednak znaleźć się w itinerarium królewskim. Należałoby mieć bowiem najpierw pewność, że rzeczywiście przyjmowanie do służby miało miejsce w obecności władcy. Nie jest to oczywiście wykluczone, ale nie można mieć co do tego całkowitej pewności²⁵⁹. Również przebywanie króla Władysława w Krakowie 25 lutego oraz 3 marca nie dowodzi, że musiał być w Krakowie 1 marca. Zbyt duży jest odstęp między pewnymi pobytami władcy w tym mieście, aby nie mieć żadnej wątpliwości, czy nie wyjechał on — między 25 lutego a 3 marca — do jakiejś podkrakowskiej rezydencji. Należało więc, jak sądzę, co najwyżej umieścić w przypisie przypuszczenie, że Władysław Warneńczyk przebywał w Krakowie być może także 1 III 1437 r. Nie przekonują również inne propozycje S. Kwiatkowskiego. Zestawiając itinerarium królewskie z 1438 r., włączył on do niego list królewski pisany 19 maja, w którym jednak nie znajdujemy miejsca jego wystawienia. S. Kwiatkowski uznał, że działo się to w Krakowie, ponieważ 18 tego miesiąca w mieście tym dowodnie monarcha przebywał. Z takim rozwiązaniem trudno się zgodzić; dziwi ono tym bardziej, że sam S. Kwiatkowski stwierdził w przypisie, że „choć 18 maja był król w Krakowie, to stąd jeszcze trudno wnioskować na

²⁵² A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 260, przyp. 1 (do 1512 r.). Zob. *ibid.*, s. 261, przyp. 1 (do 1517 r.); s. 262, przyp. 3 (do 1519 r.) i wiele innych. Por. także P. Węcowski, *op. cit.*, s. 19 n.

²⁵³ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 266..

²⁵⁴ *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitułnych i kurialnych krakowskich, 1534–1535*, wyd. i oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1987, nr 1290.

²⁵⁵ Zob. K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium*, s. 230.

²⁵⁶ Por. Węcowski, *op. cit.*, s. 20.

²⁵⁷ S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 456, przyp. 9.

²⁵⁸ *Ibid.*

²⁵⁹ 16 I 1485 w Wilnie kniaziowie Nowosilscy i Odojewscy zapisali się w służbę królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi (J. Jakubowski, *Archiwum państwowe W. X. Litewskiego i jego losy*, „Archeion” 9, 1931, s. 15). Król przebywał wtedy w Koronie (I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij*, s. 320 n.). Równocześnie jednak możliwe jest zapisanie się na służbę podczas pobytu monarchy. Taki akt dla Kazimierza Jagiellończyka wydał w Wilnie 12 III 1483 kniaź Dymitr Worotyński (J. Jakubowski, *op. cit.*, s. 17). Pobyt władcy w Wilnie tego dnia nie jest poświadczony, lecz jest możliwy (zob. I. Sulkovska-Kuraseva, *Itinerarij*, s. 319). Być może doszukiwać się można analogii między informacjami o przyjęciu do rodziny królewskiej a wzmiankami innego rodzaju. 19 XI 1390 r. Władysław Bay z Łuczeńca potwierdził w Krakowie przyjęcie od króla Władysława tenuty grodu bieckiego (ZDMłp. 4, nr 1092). Tymczasem tego samego dnia Władysław Jagiełło przebywał w Radoszycach (A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla*, s. 33). Sprawa ta wymaga dalszych badań. Bez nich jednak należy stosować daleko idącą ostrożność we włączaniu tego typu wzmianek do itinerarium królewskich.

miejsce [s] jego pobytu w dniu 20 maja²⁶⁰. Podobnych przykładów w pracy S. Kwiatkowskiego można znaleźć o wiele więcej²⁶¹, jednak nawet te dwa pokazują, jak sędzę, wyraźnie, że do itinerarium króla Władysława Warneńczyka podchodzić należy z dużą ostrożnością. Przykłady te bowiem można było zauważyć dzięki, mimo wszystko, rzetelności samego historyka, który o nich powiadomił. Można jednak domyślać się, że podobnych przypuszczeń (błędów?) może być więcej²⁶².

Zupełnie dowolne przyjmowanie obecności pewnych osób w jakichś miejscach spotkać można i w innych pracach. Przykładem może być itinerarium biskupa krakowskiego Jana Grotowica (1327–1347) zestawione przez A. Adamską. Przyjęła ona, że dostojnik ten był na wszystkich posiedzeniach krakowskiej kapituły katedralnej (nawet wtedy, gdy nie jest to potwierdzone źródłowo), w związku z czym w poszczególnych latach daty tych posiedzeń znalazły się w itinerarium. Nie wydaje mi się, żeby rozwiązanie takie było najlepsze. Jak zauważyła sama autorka²⁶³ mogło się zdarzyć (i na pewno się zdarzało), że biskupa na posiedzeniach kapituły katedralnej nie było. Spowodowane to być mogło np. wyjazdem zagranicznym, podróżą z królem czy też chorobą. W związku z tym nie mamy żadnej pewności, czy rzeczywiście któraś z tych przyczyn (tym bardziej, że pamiętać trzeba o nikłej bazie źródłowej, na jakiej opierają się itineraria, zwłaszcza z pierwszej połowy XIV stulecia) nie uniemożliwiła Janowi Grotowicowi przybycie na posiedzenie. Lepszym rozwiązaniem, jak sędzę, byłoby zaznaczenie tylko we wstępie możliwości pobytów biskupa krakowskiego na posiedzeniach kapituły katedralnej. Samo itinerarium zachowałoby wtedy jedynie pewne i potwierdzone pobyty Grotowica w określonych miejscach²⁶⁴.

Podobnych zabiegów — podawania nie udokumentowanych źródłowo domysłów, przedstawionych na przykładzie prac S. Kwiatkowskiego i A. Adamskiej, spotkać można jeszcze w wielu innych itinerariach²⁶⁵. Tutaj chciałbym jedynie zwrócić uwagę na jeszcze jeden ich przykład, zaczerpnięty z itinerarium kasztelana krakowskiego Jana z Tęczyna, które opracował Janusz Kurtyka. Itinerarium to w kilkunastu miejscach różni się od zestawionego przeze mnie w cytowanej już pracy²⁶⁶. Prawie wszystkie te różnice wynikają z odmiennej interpretacji zapisek pochodzących z ksiąg sądowych. W innym miejscu przedstawiłem kłopoty, z jakimi boryka się historyk pragnący wykorzystać ten rodzaj źródeł przy zestawianiu itinerariów²⁶⁷, tutaj więc omówię tylko jeden przykład. Poważnych wątpliwości nasuwa wykorzystywanie przez J. Kurtykę, przy zestawianiu itinerarium, informacji wpisanej do księgi sądowej o wstrzymaniu jakiegoś wyroku przez Tęczyńskiego. Np. 18 III 1399 r. w księdze znajduje się informacja o pewnej sprawie i dopiero po niej wpisano (innym charakterem pisma): „littera inhibita per dominum Cracouiensem et arrestata”²⁶⁸. Wzmiankę tę włączył J. Kurtyka do itinerarium Tęczyńskiego, wydaje się jednak, że zrobił to zbyt pochopnie. Nadal bardzo mało wiemy o zwyczajach krakowskiej (oczywiście i wielu innych) kancelarii sądowej. Nie wiadomo, czy rozkaz taki wydany był tego samego dnia czy też później; nie mamy nawet pewności, czy taki rozkaz wydał urzędnik osobiście czy też przez posłańca (wtedy interesująca nas osoba mogła być w zupełnie innym miejscu). Wzmianki takie więc, jak sędzę, można włączyć do itinerarium jedynie wtedy, gdy obecność interesującej mnie osoby poświadczona jest w danym miejscu również przez inne źródła.

²⁶⁰ S. Kwiatkowski, *Itinerarium Władysława Warneńczyka*, s. 457, przyp. 13.

²⁶¹ Np. wielokrotnie można przeczytać: „zdaje mi się”, „przyjmuję” itp., m.in. *ibid.*, s. 458, przyp. 15, 16; s. 460, przyp. 27.

²⁶² Wszystko to świadczy o tym, że itinerarium Władysława Warneńczyka jako króla polskiego powinno być zestawione ponownie (itinerarium Władysława jako króla Węgier wydał już S. Sroka). Dobrym punktem wyjścia do takiego itinerarium będą zapewne *Regesty dokumentów Władysława Warneńczyka, króla Polski i Węgier, 1434–1444*, które opracowują Z. Perzanowski i S. Sroka przy współpracy W. Krawczuka. Dziękuję serdecznie dr S. Sroce za udostępnienie mi maszynopisu tej pracy.

²⁶³ A. Adamska, *op. cit.*, s. 305, przyp. 14: „jest wysoce prawdopodobne, że biskup zawsze uczestniczył w tych posiedzeniach, wyjąwszy sytuacje szczególne [!], np. podróże zagraniczne”.

²⁶⁴ W itinerarium tym jeszcze kilkakrotnie zamieszczone są niepotwierdzone przez źródła domysły autorki. *Ibid.*, s. 306, przyp. 19; s. 307, przyp. 28, 31; s. 309, przyp. 52; s. 310, przyp. 60; s. 311, przyp. 73.

²⁶⁵ Np. S. Sroka, *Przyczynki do biografii*, s. 296, przyp. 22; s. 299, przyp. 29.

²⁶⁶ J. Kurtyka, *Tęczyńscy*; P. Węcowski, *op. cit.*

²⁶⁷ *Ibid.* Dodać do tego można opinię B. Śliwińskiego, według którego w przypadku przesunięcia terminu sądowego nie można takiej informacji włączać do itinerarium danej osoby, zob. B. Śliwiński, *op. cit.*, s. 85.

²⁶⁸ SPPP 8, nr 8517. Zob. *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 1, kol. 767–773 (s. v. *arrestatio*, *arresto*); *ibid.*, t. 5, kol. 611–614 (s. v. *inhibeo*, *inhibitio*).

Powyższe uwagi dowodzą, jak sądzę, że do itinerariów należy włączyć jedynie pewne i potwierdzone źródłowo informacje. We wszystkich sytuacjach wątpliwych (oraz domyślnych) przekazy takie powinno się zamieszczać co najwyżej w przypisach lub też w innym miejscu.

Wydaje się również, że w itinerariach należy odnotowywać wszystkie poświadczone miejsca pobytu różnych osób, nawet jeżeli nie znamy jej dokładnej daty. Wydaje się bowiem, że miejsce występowania jakiejś osoby jest ogromnie ważne i powinno się o nim informować nawet wtedy, gdy nie można oznaczyć dokładnie czasu tego pobytu. Nieuwzględnianie tego typu wzmianek może być bardzo niebezpieczne. Pokazuje to przykład wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna (zm. 1399 r.). Dzięki rachunkom miasta Krakowa dowiadujemy się m.in. o pobytach tego dostojnika np. na Węgrzech lub też w Melsztynie²⁶⁹. Wzmianki te posiadają jedynie daty roczne. W schemacie tradycyjnego itinerarium informacje te nie zostałyby podane. W ten jednak sposób itinerarium Spytka byłoby zubożone, nie uwzględniałoby bowiem w ogóle jego pobytów we wspomnianych miejscach²⁷⁰. Niestety w itinerarium króla Władysława Jagiełły A. Gąsiorowski pominął informacje tego typu²⁷¹. Tymczasem przynoszą one wiadomości o wielu miejscowościach, w których nie został przez tego historyka odnotowany pobyt monarchy²⁷². Informacje takie mogą być użyteczne np., aby zbadać, czy rzeczywiście regularne trasy objazdów królewskich ukształtowały się dopiero pod koniec XIV w., czy też istniały już wcześniej, a jedynie nie są uchwytne w tych źródłach, które wymieniają dokładne daty dzienne pobytów króla. Wzmianki tego typu pozwalają również uzupełnić obraz mobilności pewnych osób, pokazać sposób administrowania diecezją przez biskupa itd.

Dyskusyjne jednak jest, gdzie zamieszczać podobne wzmianki. Wydaje mi się, że informacje pozbawione daty dziennej, lecz mające datę roczną, powinny zostać odnotowane na końcu itinerarium z danego roku. Zastanović się jednak należy, jak traktować przekazy bez jakichkolwiek elementów chronologicznych. Co zrobić np. z dokumentami, które podają miejsce wystawienia, lecz nie podają żadnej daty (ani dziennej, ani rocznej). Wydaje mi się, że w takich przypadkach należy podawać jedynie te informacje, które wzmiankują pobyt danej osoby w miejscu, które nie zostało poświadczone ani razu w innych przekazach. Wtedy takie informacje podawać należy na samym końcu itinerarium w osobnym rozdziale.

Jeszcze innym problemem jest zamieszczanie przekazów (głównie dokumentów) opatrzonych datą dzienną i roczną, które nie podają miejsca wystawienia. W dotychczasowych itinerariach często zamieszczane są informacje tego typu²⁷³. Nie wydaje się, żeby było to rozwiązanie korzystne. Jest

²⁶⁹ P. Węcowski, op. cit., s. 19.

²⁷⁰ Czasami dotychczasowe itineraria podawały zresztą tego typu informacje, zob. F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 232; Z. Górski, op. cit., passim; A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagielonów*, s. 258, 260 i in.; S. Sroka, *Przyczynki do biografii*, s. 296, przyp. 21; s. 298, przyp. 25. Do swego itinerarium królowej Jadwigi włączyła je również G. Rutkowska, stwierdzając, że „informacje te zostały w itinerarium zamieszczone, ponieważ znacznie wzbogacają naszą wiedzę o podróżach Jadwigi”, G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 210.

²⁷¹ Chociaż w innym miejscu dopuszczał on podawanie takich wzmianek, A. Gąsiorowski, *St. Źródł.* 18, 1973, s. 246.

²⁷² Zob. uzupełnienia do itinerarium Władysława Jagiełły, w: P. Węcowski, op. cit., s. 180–185. Uzupełnienie to powstało jedynie przy okazji opracowywania itinerariów dostojników krakowskich, dlatego też nie rości sobie prawa do wyczerpania materiału. Wydaje mi się, że celowe byłoby dokładne przejrzanie źródeł opublikowanych od czasu wydania przez A. Gąsiorowskiego itinerarium Jagiełły pod kątem uzupełnienia tegoż itinerarium. Tymczasem podaję poniżej jeszcze kilka wzmianek, których nie zamieściłem we wspomnianej pracy: Niepołomice w 1386 r. (*Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, s. 173); Mysłowice? („Mysłowicz”) 1388 r. (ibid., s. 230); Sanok 6 XI 1390 r. (P. Dąbkowski, *Ziemia sanocka z XV stulecia*, cz. 1, Lwów 1931, s. 177–179); Wiślica 1392 r. (*Księgi radzieckie kazimierskie*, s. 277); Sandomierz 4 V 1396 r. (J. A. Wadowski, *Kościół lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 423, przyp. 4); Proszowice ok. poł. VIII 1397 r. (*Księgi radzieckie kazimierskie*, s. 400); „Cyra” ok. 24 III 1398 r. (ibid., s. 428 — być może Cyryn k. Nowogródka); Słomniki ok. 16 VI 1398 r. (ibid., s. 429); Niepołomice ok. 2 XI 1398 r. (ibid., s. 431); Proszowice i Niepołomice ok. 6 VII 1399 r. (ibid., s. 460); Słomniki ok. 24 VIII 1399 r. (ibid., s. 461); koniec VI/pocz. VIII Niepołomice–Proszowice–Wiślica 1400 r. (ibid., s. 499); k. XI/pocz. XII Niepołomice 1400 r. (ibid., s. 501); ok. 26 II 1402 r. Miechów (*Podwoły kazimierskie, 1407–1432*, wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1909–1913, s. 393, przyp. 1); pod Brodnicą 30 IX 1414 r. (J. Korytkowski, op. cit., s. 23, przyp. 3); Konin 9 V 1432 (J. A. Wadowski, op. cit., s. 421, przyp. 2). W wykazie tym opuściłem wzmianki o miejscowościach, w których pobyt króla poświadczą już itinerarium opracowane przez A. Gąsiorowskiego. Należy jednak zaznaczyć, że być może niektóre z nich informują o innych — niż wymienione w itinerarium — pobytach. Jest to jednak tylko przypuszczenie niemożliwe do weryfikacji. Por. także J. Tęgowski, *Pochodzenie*.

²⁷³ Z. Górski, op. cit., s. 57, przyp. 12; J. Purc, op. cit., passim.

bowiem oczywiste, że dana osoba przez cały rok gdzieś przebywała, w związku z tym dokumentowanie tego w itinerarium wydaje się zbędne²⁷⁴. Oczywiście inaczej na zagadnienie to należy spojrzeć, jeżeli przy poszczególnych wzmiankach podawać się będzie, co dana osoba robiła. To bowiem może uzupełnić obraz działalności poszczególnych osób. Informacje bez podania miejsca pobytu jakiejś osoby należy zamieszczać również wtedy, gdy traktuje się itinerarium także jako wykaz dokumentów określonego wystawcy (zob. wyżej). Sądzę jednak, że w takim przypadku o wiele lepiej jest podać takie wzmianki w aneksie do itinerarium.

Itineraria niekrólewskie powinny również zaznaczać zbieżność z trasami podróży władcy. Informacja taka jest niezwykle cenna dla wielu dziedzin życia późnośredniowiecznego państwa, pokazuje bowiem kontakty danej osoby z królem, co może być punktem wyjścia dla wielu badań. Historycy dostrzegli już konieczność porównywania tras podróży dostojników kraju z władcą i w ostatnio publikowanych itinerariach bywają one zaznaczane. Dyskusyjny jest jednak sposób, w jaki tego typu informacje zostaną podane. Nie wydaje mi się właściwa metoda przyjęta przez S. Srokę, który, aby zanalizować zbieżność trasy podróży monarchy i arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego zamieścił — po właściwym itinerarium Kurowskiego — raz jeszcze, w dwóch kolumnach trasy podróży arcybiskupa i Władysława Jagiełły²⁷⁵. Inni badacze informacje takie zaznaczają za pomocą gwiazdki podanej z lewej strony konkretnej daty (jak zrobiła G. Lichończak–Nurek) lub też litery K zamieszczonej w tym samym miejscu (G. Rutkowska, P. Węcowski). Jeszcze inne rozwiązanie przyjął J. Kurtyka, podając w dwóch kolumnach itineraria Jana z Tęczyna, kasztelana krakowskiego, oraz króla²⁷⁶.

Jednym z ważniejszych postulatów pod adresem polskich itinerariów wydaje mi się kwestia podawania w nich, oprócz daty i miejsca pobytu określonych osób, także krótkich informacji o czynnościach danej osoby. Postulat ten skierowany jest do itinerariów niekrólewskich. W przypadku zestawień tras podróży władców i ich żon nie wydaje mi się konieczne zamieszczanie podobnych informacji. Przy tych osobach bowiem nie trzeba uściślać funkcji, w jakich występowały w określonym miejscu. Jednak dostojnicy świeccy i duchowni (w pewnym stopniu także przedstawiciele nieurzędniczej szlachty) występowali w wielu rolach społecznych. Sądzę, że można i należy je ukazać za pośrednictwem itinerariów.

Potrzebę taką widać zwłaszcza, gdy chcielibyśmy spojrzeć na itineraria nie tylko jako na pomoc przy odtwarzaniu biografii poszczególnych osób lub też jako pomoc w przedstawianiu wydarzeń politycznych w określonym czasie. Jeżeli próbujemy porównać sposób spędzania czasu przez danego dygnitarza z jego odpowiednikiem z innej dzielnicy lub też z podobnym urzędnikiem występującym w innych latach, to mając itinerarium, które podaje jedynie daty i miejsca pobytów określonych osób, natrafiamy na ogromne przeszkody. Można co prawda, za pośrednictwem „tradycyjnego” itinerarium, porównać mobilność przestrzenną, nie można jednak ukazać różnych kręgów działalności i funkcji określonych osób.

Podawanie informacji o funkcji, przy spełnianiu której poświadczona jest dana osoba, przydatne jest również w wielu innych badaniach. Np. dzięki nim możemy zauważyć, że dana osoba była odsuwana przez władcę z jego otoczenia, gdy nie występuje jako świadek dokumentów królewskich²⁷⁷.

Powyższy postulat był już spełniony w części itinerariów. F. Papée w itinerarium Jana Olbrachta zamieszczał czasami krótką informację o wydarzeniach rozgrywających się przy okazji pobytów króla w pewnych miejscowościach (np. o odbywającym się sejmie)²⁷⁸. Tego typu krótkie wzmianki przy niektórych datach podawał również m.in. J. Wiesiołowski, J. Kurtyka oraz A. Gąsiorowski w itinera-

²⁷⁴ Uważał tak już A. Gąsiorowski, *St. Żródł.* 18, 1973, s. 246 n.

²⁷⁵ S. Sroka, *Przyczynki do biografii*, s. 300–302.

²⁷⁶ J. Kurtyka, *Tęczynscy*, s. 209, 230 n. Podobnie A. Gąsiorowski, *Polskie itineraria*, s. 229 n. (w dwóch kolumnach itinerarium kanclerza Jana Gruszczyńskiego i króla Kazimierza Jagiellończyka).

²⁷⁷ Oczywiście pamiętać również trzeba o zwyczajach kancelaryjnych i konwencji politycznej (nakazującej wymienianie na listach świadków określonych osób), zob. F. Kronenberg, *Rola polityczna panów z Kurozwęk w XIV wieku*, *Mies. Herald.* 18, 1938, nr 11–12, s. 171. Mimo to czasami można wykazać na podstawie analizy itinerarium, że dana osoba była wykluczona z otoczenia królewskiego (próbowałem to udowodnić na przykładzie kasztelana krakowskiego Dobiesława z Kurozwęk, zob. P. Węcowski, *op. cit.*, s. 80–82).

²⁷⁸ F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 229–248.

rium dwu ostatnich Jagiellonów, a także w itinerarium Władysława Jagiełły. Jednak tylko A. Sochacka oraz P. Węcowski wedle tego schematu sporządzili całe itinerarium²⁷⁹. Nieco inaczej postąpiła A. Adamska, przedstawiając itinerarium Jana Grotowica. W przypisach podawała ona jedno–dwuzdaniowe informacje o dokonywanej przez biskupa czynności (np. w przypadku, kiedy podstawą źródłową daty podanej w itinerarium był dokument biskupa, wymieniała odbiorcę dokumentu i zamieszczała krótki regest aktu). Takie jednak rozwiązanie jest możliwe tylko w przypadkach, gdy samo itinerarium nie jest zbyt obszerne. W przypadku zestawień XV–wiecznych informacje takie rozsądziłyby, jak sądzę, właściwe itinerarium. Poza tym, jak potraktować wzmiankę, kiedy np. jakiś urzędnik jest świadkiem dokumentu królewskiego. Czy należałoby wtedy podawać regest takiego dokumentu, czy też poinformować jedynie o samej czynności danej osoby (tj. testowanie dokumentu)? Wydaje mi się, że informacje o tym, co robiła dana osoba powinny zostać podane w jak najkrótszej formie. Wystarczyłoby ograniczyć się do wzmianek typu: świadek dokumentu... (króla, królowej, jakiejś osoby), wiec (asesor, własna sprawa)²⁸⁰, „sejm walny” itd.

Itineraria powinny również, jak sądzę, zamieszczać informacje o poświadczonej nieobecności jakiejś osoby w pewnym miejscu²⁸¹. Mogą bowiem one „oświetlać... zainteresowanie poszczególnych możliwych swoimi obowiązkami, czy też sposób funkcjonowania jakiegoś urzędu (np. pytanie o to, czy starosta osobiście zasiadał na posiedzeniach roków grodzkich)”²⁸².

Wszystkie powyższe postulaty i propozycje wynikają w dużej mierze z innego podejścia do itinerariów. Oczywiście jest, że każdy z historyków, opracowując itineraria stawia sobie za cel wyjaśnienie takiego problemu, jaki wydaje mu się ważny. Dla niektórych badaczy itineraria są pomocne w przedstawieniu mechanizmów rządzących objazdowym królestwem, dla innych są jedynie uzupełnieniem biografii poszczególnych osób. W ten sposób itineraria zestawiane są według z góry określonego schematu. Wydaje mi się jednak, że osoba opracowująca itinerarium nie powinna z góry ograniczać celów, do jakich będzie ono wykorzystywane. W związku z tym należy podać jak najwięcej informacji, które przydać się mogą przyszłym odbiorcom tak zestawionego itinerarium. Tym bardziej jest to niezbędne, że bardzo często osoba opracowująca np. biografię określonej postaci jest jak nikt inny przygotowana do zestawienia jej itinerarium²⁸³.

Wydaje mi się, że problem powyższy jest w pewnym sensie analogiczny do sporu o zasady wydawnicze późnośredniowiecznych źródeł dyplomatycznych lub ksiąg sądowych. Czy wydawać należy jedynie regesty, ekscerpty, wybory czy też pełne teksty? Odpowiedź na to pytanie najczęściej uzależniona jest od zainteresowań badawczych wydawcy i od jego opinii na temat przydatności danego źródła dla poszczególnych zagadnień. Dyskusja na ten temat, mająca swój początek już w XIX stuleciu, odżywa od czasu do czasu²⁸⁴. W ostatnim okresie pokazuje ją polemika A. Gąsiorowskiego i Józefa Matuszewskiego. J. Matuszewski, w artykule opublikowanym w związku z wydaniem *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*, stwierdził, że bardzo często wystarczą jedynie regesty, gdyż niektóre dokumenty „nie dają... badaczowi niczego nowego”²⁸⁵. W tej sprawie nie ukrywam, że

²⁷⁹ A. Sochacka, op. cit. Zestawione tak zostało tylko itinerarium Michała z Bogumiłowic. Itinerarium Jana z Czyżowa przedstawione zostało już w formie tradycyjnej. P. Węcowski, op. cit.

²⁸⁰ W swej pracy (op. cit., passim) podawałem jedynie informację o pobycie na wiecu, bez dokładniejszego określania roli, jaką pełniła tam dana osoba. W przypadku bowiem interesujących mnie możliwych funkcje asesorskie pełnili oni z urzędu. W przypadku innych osób należy, jak sądzę, podawać dokładniejsze określenia roli, jaką pełnili na wiecu.

²⁸¹ Wzmianki takie podawała A. Sochacka, op. cit., s. 226–233 i P. Węcowski, op. cit., passim.

²⁸² Ibid., s. 19. Już w 1973 r. J. Wiesiołowski uważał, że „osobnej analizy wymaga nieobecność starosty [generalnego Wielkopolski — dop. mój. PW] na powierzonym mu terenie”, rec. książki A. Gąsiorowskiego, *Urzednicy zarządu lokalnego*, Roczn. Hist. 39, 1973, s. 153.

²⁸³ Wydaje się, że właśnie z tego powodu itineraria określonych osób powinny być stałym elementem publikowanych biografii. Zauważyli to m.in. historycy niemieccy, czego przykładem mogą być biografie wielkich mistrzów Zakonu Krzyżackiego wydawane w serii *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*. W aneksie do poszczególnych biografii zamieszczone jest zawsze itinerarium danej osoby, zob. W. Nöbel, *Michael Kuchmeister. Hochmeister des Deutschen Ordens, 1414–1422*, Bad Godesberg 1969, s. 133–138; C. A. Lücknerath, *Paul von Rusdorf. Hochmeister des Deutschen Ordens, 1422–1441*, Bad Godesberg 1969, s. 211–22. Nb. zestawienia te pozostawiają wiele do życzenia, zob. M. Biskup, *Zap. Hist.* 58, 1993, z. 4, s. 153 (rec. pracy K. Neitmana, op. cit.).

²⁸⁴ Na temat sporu wokół zasad publikowania średniowiecznego i nowożytnego materiału zapiskowego przygotowuję osobny artykuł.

²⁸⁵ J. Matuszewski, *Nowe wydawnictwo źródłowe do dziejów Wielkopolski. Uwagi w związku z tomem VI Kodeksu dyploma-*

bliższy mi jest pogląd pierwszego badacza, który stwierdził, że należy wydawać całe dokumenty, gdyż w przyszłości „formułowane będą — jak i obecnie — coraz to nowe kwestionariusze badawcze, zadające tym samym (i takim samym) źródłom coraz to nowe pytania”²⁸⁶.

Osoba opracowująca itinerarium powinna postępować tak, jak postępuje edytor źródeł, który udostępnia pewien tekst, do którego mało osób poza nim będzie zaglądało. Z tego właśnie powodu nie można określać z góry zagadnień, do których może się itinerarium przydać. Podawać należy jak największą liczbę wiadomości pochodzących ze źródeł (czyli nie tylko daty i miejsca pobytu określonych osób, lecz również informacje o wykonywanych działaniach). Nie możemy być pewni, do jakich celów wykorzystają inni historycy zestawione itineraria²⁸⁷. Interpretacja zgromadzonego materiału zależeć bowiem będzie od inwencji i zainteresowań poszczególnych historyków korzystających z itinerarium. Jest to tym bardziej niezbędne, gdyż, jak już wspominałem, zmieniały się opinie o przydatności itinerariów w badaniach historycznych. Pewne problemy, które przez wiele lat nie były badane, zostały przez historyków dostrzeżone dopiero później.

W związku z powyższymi uwagami wydaje mi się, że inaczej należy spojrzeć na itineraria, zwłaszcza niekrólewskie. Powinny one być nie tylko krytycznym zestawieniem miejsc i dat pobytu różnych osób. W itinerarium powinny znaleźć się również inne, do tej pory rzadko wykorzystywane, elementy (informacja o czynnościach danej osoby; informacje negatywne; wszelkie wzmianki nawet te, które nie przynoszą ścisłych danych co do daty lub miejsca pobytu poszczególnych osób itd.). Itinerarium winno więc być krytycznym zestawieniem jedynie pewnych wzmianek źródłowych świadczających o pobycie danej osoby w określonym czasie i miejscu, z zaznaczeniem wykonywanych przezeń funkcji.

W przyszłości, po dokładniejszych badaniach nad sposobami podróżowania, systemem stacji itd., sądzę, że możliwe będzie zestawianie także idealnych itinerariów różnych osób. Niestety do tej pory nie wiemy, czy dostojnicy podróżujący z monarchą po pewnym terenie (np. podczas Jagiełłowych objazdów Małopolski, Rusi lub Wielkopolski) pokonywali wraz z władcą odległości pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Być może wyruszali oni przed (za) królem i spotykali się z nim jedynie w danym ośrodku²⁸⁸. Wiadomo np., że w roku 1544 podczas podróży z Sandomierza do Piotrkowa orszak królewski wyprzedzał monarchę o jeden dzień drogi (nie wiadomo jednak, czy podróżował tymi samymi trasami?)²⁸⁹. Dopiero po przeprowadzeniu tego typu badań, będzie więc można (w przypadku luk w poszczególnych itinerariach), znając trasę podróży króla oraz ówczesne szlaki komunikacyjne, poznać (z dużym) prawdopodobieństwem trasy podróży ludzi z otoczenia królewskiego²⁹⁰.

Wydaje się, że badania nad itinerariami iść powinny w kilku kierunkach. Po pierwsze, należy nadal opracowywać tego typu zestawienia dla poszczególnych osób oraz grupy osób, np. urzędników jakiegoś terenu w określonym czasie lub też jakiejś rodziny²⁹¹. Pilna wydaje się zwłaszcza analiza itinerariów królewskich metodą, jaką zastosował w swych badaniach E. Müller–Mertens²⁹².

Po drugie, itineraria powinno się wykorzystywać w badaniach nad wieloma dziedzinami życia politycznego, gospodarczego, obyczajowego lub też kulturalnego późnośredniowiecznej Polski, które nie znajdują dostatecznego potwierdzenia w innym materiale źródłowym.

tycznego Wielkopolski, Czas. Pr. Hist. 37, 1985, z. 2, s. 330.

²⁸⁶ A. Gąsiorowski, *O metodzie wydawania średniowiecznych dokumentów*, ibid. 38, 1986, z. 1, s. 201. Por. także ostatnio polemikę T. Jurka z J. S. Matuszewskim, J. S. Matuszewski, *Historyk, źródło i ... komputer (na marginesie edycji Księgi ziemskiej kaliskiej)* Kwart. Hist. 100, 1993, nr 2, s. 27–36; tenże, *Źródło–komputer–historyk (na marginesie wydania księgi ziemskiej kaliskiej — początek czy koniec merytorycznej dyskusji?)*, ibid. 102, 1995, nr 2, s. 79–84; T. Jurek, *Jeszcze o metodzie wydawania średniowiecznych ksiąg sądowych (na marginesie artykułu Jacka S. Matuszewskiego)*, ibid. 101, 1994, nr 1, s. 153–157.

²⁸⁷ Por. M. Bloch, *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1962, s. 90–93; W. Kula, *Rozważania o historii*, w: tegoż, *Wokół historii*, Warszawa 1988, s. 14–28 (wyd. I w 1958 r.).

²⁸⁸ Por. M. Neuman, K. Pietkiewicz, op. cit., s. 157.

²⁸⁹ A. Gąsiorowski, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, s. 257. Por. K. Jasiński, *Uwagi o itinerarium*, s. 229; P. Węcowski, op. cit., s. 20 n.

²⁹⁰ Już K. Sochaniewicz uważał, że poszczególne luki w itinerariach można „przy pomocy mapy... interpolować”, K. Sochaniewicz, op. cit., s. 5. Por. G. Rutkowska, *Itinerarium królowej Jadwigi*, s. 212, przyp. 53.

²⁹¹ Zob. I. Skierska, *Dwór i urząd biskupi*, s. 186, przyp. 6.

²⁹² Zob. przyp. 140.

Po trzecie, itineraria powinny stać się również przydatnym narzędziem w pracy historyków innych epok niż średniowiecze. Niemal całkowity brak itinerariów osób żyjących w późniejszych czasach jest trudny do wytłumaczenia i powinien zostać jak najszybciej nadrobiony, tym bardziej, że dzięki bogatszej podstawie źródłowej już od XVI stulecia istnieją możliwości zestawienia itinerariów z dokładnością, której pozazdrościć mogą mediewiści²⁹³. Wydaje mi się wręcz, że zestawienie itinerariów przedstawicieli elity politycznej kraju w drugiej połowie XV oraz w XVI stuleciu jest jednym z pilniejszych zadań. Większość ze sporządzonych do tej pory itinerariów przedstawia osoby działające w pierwszej połowie XV w. Dzięki nim już teraz możemy z dużą dokładnością zaobserwować tryb życia tych osób, sposoby uczestniczenia w życiu politycznym itd. Nie wiemy jednak prawie nic o tym, jak na działalność możnych wpłynęły zmiany trybu sprawowania władzy przez królów Polski (od Kazimierza Jagiellończyka włącznie)²⁹⁴.

Czy dostojnicy kancelaryjni, państwowi i ziemscy w tym okresie bywali głównie w jednym–dwóch ośrodkach przy rzadkich wyjazdach na sejmy i sejmiki? Czy wręcz przeciwnie, koniec regularnych podróży królewskich wpłynął na zwiększenie mobilności urzędników wyższego i niższego szczebla (może właśnie na nich spadł ciężar tych podróży)?²⁹⁵ Wyżsi urzędnicy małopolscy w pierwszej połowie XV w. rzadko wyjeżdżali ze swojej dzielnicy, dostojnicy wielkopolscy byli bardziej aktywni i przebywali zarówno w Wielkopolsce, jak i w Małopolsce²⁹⁶. Wydaje się, że w drugiej połowie tego stulecia sytuacja ta nie zmieniła się, wymaga to jednak dokładnych badań²⁹⁷.

O ile niezbędne są zestawienia itinerariów dotyczących postaci XVI-wiecznych (i późniejszych), o tyle nie wydaje mi się, żeby konieczne było opracowywanie itinerariów osób żyjących w XIII czy na początku XIV w. Zestawienia takie byłyby ogromnie fragmentaryczne i nie pozwalałyby na wyciąganie pewniejszych wniosków. Bardzo często bowiem, jak pokazują przykłady itinerarium Mszczuja II oraz Jana Grotowica, w obrębie poszczególnych lat znaleźć będzie można jedną lub dwie wzmianki, wiele będzie też lat, dla których nie uda się wskazać żadnego pewnego miejsca i daty pobytu określonej osoby²⁹⁸. Podobnie uważa Ivan Hlaváček, który stwierdził, że itinerarium danej osoby powinno zawierać informację przynajmniej o jednym pobycie w miesiącu²⁹⁹.

Po czwarte, powinna (po ogólnopolskiej dyskusji na ten temat) powstać instrukcja wydawania itinerariów. Obejmowałaby ona głównie zasady graficznego przedstawienia podobnych zestawień. Wydaje się, że ujednoczenie zasad opracowywania itinerariów doprowadziłoby do dalszego rozwoju tego typu badań.

Po piąte zaś, należy podjąć dyskusję nad formą zbiorowego opracowywania itinerariów. Jest rzeczą oczywistą, że trudno jednej osobie zestawić w miarę dokładne itinerarium. Być może należałoby skorzystać z formuły zbiorowego opracowywania spisu urzędników dawnej Rzeczypospolitej. Wydaje się, że właśnie zbiorowa praca kilku osób może przynieść zadawalające efekty. Jak sądzę, osoby uczestniczące w takim przedsięwzięciu powinny rozdzielić między siebie materiał źródłowy (np. poszczególne tomy Metryki Koronnej lub ksiąg sądowych), a następnie wynotowywać z niego

²⁹³ Pamiętać jednak trzeba również o pewnej niedogodności bogatszej podstawy źródłowej. Trudno bowiem będzie jednemu badaczowi zestawić w miarę dokładne itinerarium poszczególnych osób. Por. wyżej.

²⁹⁴ Posiadamy jedynie dane o zaprzestaniu pod koniec XV w. dotychczasowych objazdów terenu przez starostów generalnych Wielkopolski (A. Gąsiorowski, *Urzędnicy*, s. 258–260; por. J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski*, s. 105 n.). System sprawowania władzy przez tych urzędników był jednak nawet w pierwszej połowie XV stulecia odmienny od pozostałych części kraju.

²⁹⁵ Według J. Wiesiołowskiego, *ibid.*, s. 29 n.: „W miarę zmniejszania się ruchliwości króla i zaniechaniu regularnych objazdów terenu personel kancelaryjny stawał się jednym z filarów w dopływie informacji do osoby królewskiej. Miało to szczególne znaczenie w czasie wyjazdów króla na Litwę”.

²⁹⁶ Zob. P. Węcowski, *op. cit.*

²⁹⁷ Zob. W. Fałkowski, *Elita władzy w Polsce za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447–1492)*, Warszawa 1992, s. 59, 61; J. Wiesiołowski, *Ambroży Pampowski*, s. 58.

²⁹⁸ Zob. A. Gąsiorowski, *Podróże panującego*, s. 47: „zbyt nieliczne dokumenty, często ponadto niekonsekwentnie datowane, nie pozwalają na zestawienie w miarę pełnego itinerarium książąt [w okresie rozbicia dzielnicowego — dop. mój PW]”. Por. tegoż, *Itinerarium króla*, s. 10 n.; tegoż, *Polskie itineraria*, s. 222; F. Sikora, *Wielkorządy*, s. 119. Zob. jednak J. Maciejewski, „*Per totam terram equitando...*”, s. 57 n.

²⁹⁹ I. Hlaváček, *K organizaci státního správního systému. Dvě studie o jeho itineráři a radě*, Praha 1991, s. 35. Zob. jednak M. Sovadina, *Dvůr Václava I.*, „Sborník Archivních Prací” 45, 1995, nr 1, s. 33–38 (*Exkurs I. Itinerář Václava I. obejmujące lata 1231–1253*).

informację o wszystkich występujących w nim osobach (tych oczywiście, które są przedmiotem opracowywanych itinerariów). Przy tego typu zbiorowych pracach najważniejsza byłaby współpraca historyków z różnych ośrodków (pozwoliłoby to zaoszczędzić nie tylko czas, lecz i pieniądze).

Zakończenie

Itineraria, którymi na większą skalę w Polsce zainteresowano się w latach siedemdziesiątych XIX w. szybko stały się bardzo popularną pomocą w warsztacie wielu historyków. Rozwijające się badania nad itinerariami zostały zahamowane po drugiej wojnie światowej. Historykiem, który pod koniec lat sześćdziesiątych naszego stulecia przypomniał o znaczeniu tego typu zestawień jest A. Gąsiorowski. Dzięki jego kilku artykułom oraz przede wszystkim książkowemu itinerarium Władysława Jagiełły odnowione zostały polskie badania nad itinerariami.

Przedstawione wyżej uwagi o polskich itinerariach późnośredniowiecznych pokazują, jak sądę, że do prac tego typu należy podchodzić z niezwykłą sumiennością i ostrożnością. Itineraria nie są bowiem, jak czasami wydaje się nawet dzisiaj wielu badaczom, łatwym do wykonania zestawieniem wszystkich wzmianek źródłowych poświadczających pobyty pewnych osób w określonych miejscach, z których należy jedynie wyeliminować przekazy kłócące się ze źródłami (według autora) bardziej wiarygodnymi. Aby zestawić dobre itinerarium należy pamiętać bowiem o wielu niebezpieczeństwach przy analizie materiału źródłowego (np. zapisek sądowych). Należy w związku z tym podawać jedynie pewne i potwierdzone źródłowo pobyty w pewnych miejscach. Pamiętanie o tym jest niezbędne, gdyż rzadko osoba wykorzystująca jakieś itinerarium sprawdzić będzie mogła jego podstawę źródłową. W ten sposób do literatury przedmiotu dostać się mogą liczne, nie do końca udokumentowane fakty, wypaczające obraz mobilności przestrzennej pewnych osób.

Nie ulega wątpliwości, że „celem opracowywania itinerarium jest jego służebność i przydatność dla poznania przeszłości”³⁰⁰, zestawienia tego typu są jednak niezwykle istotną pozycją w warsztacie współczesnego badacza.

Polnische mittelalterliche und neuzeitliche Itinerarien. Übersicht des Forschungsstandes und Untersuchungsvorschläge

Zusammenfassung

Im Aufsatz behandelte der Autor polnische Untersuchungen über mittelalterliche und neuzeitliche Itinerarien. Obwohl die älteste derartige Zusammenstellung 1847 entstand, gehören sie dauernd zu den unentbehrlichen Grundhilfsmitteln der Werkstatt eines Historikers erst seit den siebziger Jahren des 19. Jahrhunderts. Nach 1945 folgte in der polnischen Geschichtsschreibung ein Interessensschwund für Itinerarien, erst die Abhandlungen des Antoni Gąsiorowski erneuerten dieses Forschungsgebiet. Polnische Itineraruntersuchungen befassten sich lange Zeit mit den Reisen der Herrscher, erst letztens entstehen auch die Wegbeschreibungen ihrer Frauen und der geistlichen und weltlichen Würdenträger. Unter bearbeiteten Itinerarien überwiegen Zusammenstellungen der Reiserouten der im Mittelalter lebenden Personen, obwohl es auch welche für das 16., 17. und sogar für das 19. Jahrhundert vorhanden sind. Der Autor stellte auch die Brauchbarkeit der Wegbeschreibungen für verschiedenartige historische Forschungen vor und schlug eine andere Einstellung zu derartigen Zusammenstellungen vor.

³⁰⁰ J. Tęgowski, *Itinerarium Przemysława II*, s. 44.